

FaRT

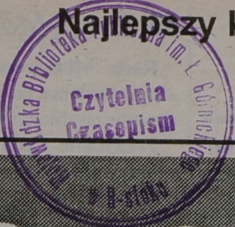
KOLUMNA KONKURSOWA NA STR. 19.

SUPERKONKURS

Najlepszy konkurs w regionie

Już 140 wygranych.

Ponad 10 nagród
dziennie.

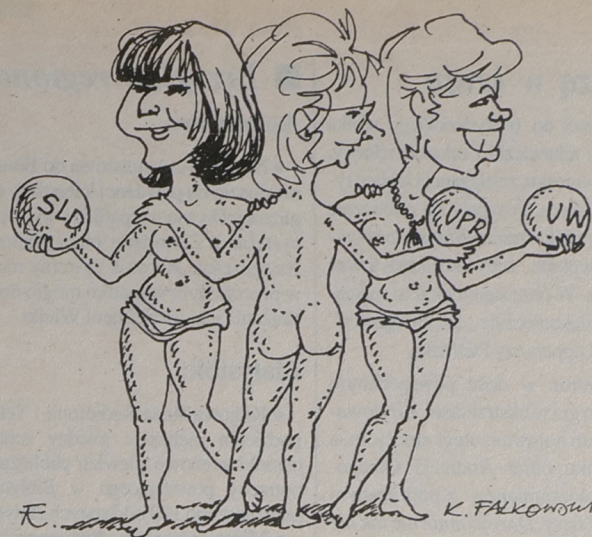


GAZETA Współczesna TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 199 (13351) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 13-15.10.1995 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

Nakład 57.000



SALONOWE LWICE

■ str. 10.-11.



Fot. M. Kość

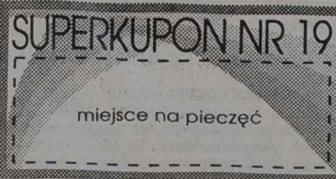
JAKI JEST – KAŻDY WIDZI

■ str. 7

KONKURS DLA SPRZEDAWCÓW

Co tydzień cztery wygrane
za 25 zł!

■ Szczegóły na str. 14. „Weekendu”.



■ **Kaganek z Wersalu.** 14 października przypada Dzień Edukacji Narodowej, ustanowiony w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Zgodnie z zaleceniami tego, pierwszego w Europie ministerstwa oświaty, powołano do życia szkołę w Białymstoku.

str. 3.

■ **Nadzieje i złudzenia.** Chociaż przedstawiciele NATO

uważają, że Pakt Północno-atlantyczny musi się rozszerzyć o kraje Europy Środkowej i Wschodniej, to w Brukseli, siedzibie Sojuszu, niechętnie mówi się o tym, kto i kiedy zostanie przyjęty.

str. 6.

■ **Jestem moim bratem.** Raz na kilkadziesiąt tysięcy porodów rodzą się zrosłaki, czyli bliźnięta połączone ze sobą

Szansa na ich rozdzielenie i przeżycie jednego lub obojga zależy od tego, czym są zrosnięte. Swego czasu zrosłaki urodziły się również w Białymstoku.

str. 11.

■ **Gdzie jest Robert?** W piątek rano mieszkańcy Grannego dowiedzieli się, że Robert wjechał małym fiatem do Bugu i utopił się. Na brzegu pozostał

jeden but. We wsi nie ustają dyskusje na temat tragedii, zwłaszcza że ciała chłopca dotychczas nie odnaleziono.

str. 5.



■ Piszą w kraju

Pretendenci do prezydenckiego stołka zdjęli białe rękawiczki i zakasali rękawy. Doszli do wniosku, że elegancja wobec rywali nie popłaca. Posypały się publicznie inwektywy i oskarżenia. Wszystkie chwytły się dozwolone, żeby zdyskredytować konkurenta. W obrzucaniu błotem specjalizują się niekonięcznie „trzeciogłowcy” w rodzaju Leppera czy Pietrzaka.

Jacek Kuroń w dość powszechnym mniemaniu gra w ekstraklasie. Zirytowany spadkiem notowań, uległ emocjom, a za cel ataku obrał Andrzeja Olechowskiego, utożsamianego z politycznym obozem Wałęsy. *Dawno mnie nie tak nie rozbawiło, jak ten tekst Olechowskiego* – twierdzi kandydat Unii Wolności w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Wprost” (nr 42). Wysoki funkcjonariusz komunistyczny, na dodatek agent, co przyznał publicznie, czyli facet, który mnie wsadzał do więzienia, mówi o mnie, że jestem komunistą, tyle że zreformowanym... Znaczący to, że on nie tylko nie jest zreformowany, ale i niereformowalny.

Samego Wałęsę o agenturalność oskarża „Gazeta Polska” (nr 41). Postuluje się listem Anny Walentynowicz, bohaterki strajku w sierpniu 1980r., która obecnego prezydenta pyta: *Czy pamiętasz, jak w styczniu 1971r. przyznałeś się, że na żądanie SB dokonywałeś identyfikacji uczestników zając gruźniowych z fotografii i filmu (...) Dlaczego okłamałeś wszystkich mówiąc o przeskoczeniu płotu, podczas gdy na strajk 14.08.1980r. zostałeś dowieziony motorówką z Dowództwa Marynarki Wojennej w Gdyni.*

Kategoryczny w ocenach jest również Jarosław Kaczyński. *Wałęsa będzie ogromną szansą dla Kwaśniewskiego na wygranie wyborów. Polska zastępuje na coś więcej, niż wybór między dwoma formacjami dawnych właścicieli PRL, między dwoma rodzajami zła. Wałęsa zdradził ideały „Solidarności” i wybrał drogę niekonfliktowego współżycia z postkomunistyczną lewicą* – wypowiedź prezesa Porozumienia Centrum odnotowuje „Express Wieczorny” w nr. 237.

Z pozycji outsidera do rozgrywki próbuje włączyć się Marek Markiewicz, który w tygodniku „Angora” (nr 42) wtrąca swoje trzy grosze: *Jeżeli po 5 latach Lech Wałęsa wygłasza poglądy, że poczynając od 1970 roku sam wszystko wymyślił, to nie ja od niego odszedłem, tylko on zapomniał, skąd się wziął. Pod każdym hasłem Wałęsy sprzed 5 lat dzisiaj się podpisze. Wybierając Wałęsę, wybieraliśmy całą grupę wybitnych ludzi, którzy za nim stali i których prezydent odrzucił, zostając zupełnie sam.*

Wszyscy cytowani tu krytycy Wałęsy byli niegdyś jego zagorzałymi zwolennikami. Współtworzyli legendę „geniusza z Gdańska”. Teraz żałują. Zawiedziona miłość zawsze boli.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

W INTENCJI BYŁEGO PREZYDENTA

Prezydent Miasta i Klub Radnych „Jedność” zapraszają wszystkich białostoczian na Mszę Świętą w intencji ś.p. Andrzeja Piotra Lussy, który był prezydentem Białegostoku w okresie od 13 lipca 1994 r. do 13 kwietnia 1995 r. Msza Św. zostanie odprawiona 13 października, o godz. 17 w białostockiej Bazylice Katedralnej p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (kościół farny).

(RR)

■ Przegląd regionalny

Augustów:

• Na trasie z Augustowa do Ełku omal nie doszło do poważnej katastrofy ekologicznej. Do rowu wpadła i wywróciła się cysterna z 22 tonami oleju opałowego. Na szczęście zbiornik cysterny nie pękł, w przeciwnym wypadku mogło dojść do skażenia jeziora Selment Wielki.

Białystok:

• Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podzieliła pieniądze między centralę i ośrodki terenowe telewizji publicznej. Na potrzeby powstającego w Białymstoku przeznaczono 120 mld starych złotych.

• Mimo protestów, dotyczących składow Obwodowych Komisji Wyborczych, złożonych przez zarząd Regionu „S” i Unię Pracy, Rada Miejska zatwierdziła składy komisji wyborczych.

• Uroczyste obchodzono 95-lecie istnienia w mieście szkół handlowo-ekonomicznych. Z tej okazji odbył się też V Zjazd Profesorów i Absolwentów.

• Sąd Wojewódzki postanowił zwolnić z aresztu poznańskiego biznesmena Krzysztofa N., współwłaściciela białostockiej „Agnelli”, któremu zarzuca się poświadczenie nieprawdy i zagarnięcie większej ilości pieniędzy na niekorzyść własnego przedsiębiorstwa. Krzysztof N. ma zapłacić 300 tys. nowych złotych poręczenia finansowego. Jednakże, póki co, nadal pozostaje w areszcie do czasu rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny zażalenia prokuratury na postanowienie sądu o uchyleniu aresztu.

• Na zaproszenie Białostockiego Teatru Lalek w mieście przebywał teatr z Banskiej Bystrzycy na Słowacji – Babkowe Divadlo na Razcesti.



Fot. A. Zgiet

Giżycko:

• Tutejsza policja zatrzymała 6-osobowy gang przestępczy złożony z ... uczniów szkół podstawowych i zawodowych. Młodzi ludzie mają na sumieniu kilkadziesiąt włamań do sklepów, osrodków wypoczynkowych i domków na działkach pracowniczych.

• Nieznani sprawcy zdewastowali kilkanaście nagrobków na cmentarzu komunalnym. Policja prowadzi intensywne dochodzenie.

Kuźnica Białostocka:

• Na przejściu granicznym polscy celnicy udaremnili przemyt 24 cennych ikon, które zostały ukryte w przedziale wagonu kolejowego.

Łapy:

• Ruszyła cukrownicza kampania produkcyjna. Za tonę buraków łapska cukrownia płaci w granicach 80 zł, co jest jedną z najwyższych cen w kraju.

Łomża:

• W mieście i na terenie województwa odbyły się ćwiczenia Obrony Cywilnej pod kryptonimem „Narew '95”.

• W łomżyńskich Piekutach Nowych odsłonięto pomnik kapitana Kazimierza Kamińskiego „Huzara”, straconego przez władze komunistyczne w roku 1950.

• Ryszard M., który w trakcie alkoholowej libacji zastrzelił kolegę z wartowni Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży, został skazany na 8 lat więzienia.

Mikołajki:

• W ośrodku Kościoła ewangelicko-augsburskiego odbyło się spotkanie Eklezjologicznej Rady Młodzieży. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele z 16 państw.

Suwałki:

• Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „S” zdecydował, że w nadchodzących wyborach prezydenckich poprze kandydaturę Lecha Wałęsę.

Wysokie Mazowieckie:

• Na Międzynarodowych Targach Rolno-Przemysłowych w Poznaniu „Polagra '95”, tutejsza spółdzielnia mleczarska „Mlekovita” otrzymała puchar i dyplom za produkowane przez nią sery dojrzewające typu holenderskiego.

(waj)

■ Przegląd krajowy

Rada Ministrów, mimo wcześniejszego ustalenia, nie przyjęła deklaracji w sprawie ratyfikacji konkordatu.

Prezydent Lech Wałęsa zaskarżył ustawę o przyszkolonej waloryzacji rent i emerytur do Trybunału Konstytucyjnego.

Związek Emerytów i Rencistów zwrócił się do Trybunału, aby przy wydawaniu werdyktu, wziął również pod uwagę protest członków tego związku.

Podano do wiadomości, że w pracach nad przyszłorocznym budżetem, rząd nie bierze pod uwagę możliwości wydania przez Trybunał Konstytucyjny werdyktu, który zmuszałby do powrotu starego sposobu rewaloryzacji rent i emerytur.

Posłowie komisji budżetowej i ustawodawczej zarekomendowali na rok przyszły nowe, sześcioprocentowe stawki podatków od dochodów osobistych – 19, 21, 24, 31, 38 i 45 procent.

Z ostrą krytyką dwuletnich rządów koalicji SLD-PSL wystąpili członkowie politycy Unii Wolności na specjalnie zorganizowanej konferencji.

Decyzją Najwyższego Sądu Administracyjnego wszyscy zdający na Lubelską Akademię Medyczną, którym zabrakło jednego punktu do limitu, wymagane przy przyjęciu, muszą zostać przyjęci na studia.

W Mieliu otwarto pierwszą w Polsce strefę euroekonomiczną. Szacuje się, że zatrudnienie w strefie znajdzie w przyszłym roku około 10 tysięcy osób.

Po raz kolejny podróżowały fiaty 126 el, pięćseto i uno. Jest to siódma już podwyżka cen tych wyrobów w bieżącym roku.

Po 11 miesiącach śledztwa, prokuratura przedstawiła dwóm osobom zarzuty w sprawie pożaru hali widowiskowej w Stoczni Gdańskiej. Są nimi komendant zakładowej Straży Pożarnej i kierownik hali. Stwierdzono, że pożar wybuchł na skutek podpalenia, jednakże nie znaleziono winnego.

Robert K., pseudonim „Ciolo”, aresztowany na Ukrainie i deportowany do Polski za morderstwo popełnione u nas w kraju, został skazany na 25 lat więzienia.

Kraśnińska policja aresztowała 7 osób, w tym oficera policji. Aresztowani tworzyli gang, zajmujący się kradzieżą samochodów i wymuszaniem rozbojczym.

Śledztwo, prowadzone w Hucie im. Sędzimira, wykazało blisko bilion starych złotych strat. Aresztowano 5 osób. Prokuratura nie wyklucza dalszych aresztowań.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał na karę śmierci mężczyznę, który zamor-

dował dwie dziewczynki – 11 i 16 lat – na tle seksualnym.

Prokuratura bydgoska podejrzewa, że prezes Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Gryf”, Kazimierz K., działał na szkodę swojej firmy i przekazywał fałszywe dane w sprawozdaniach do Ministerstwa Finansów.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Zielonej Górze skazał na półtora roku więzienia żołnierza, który w Chorwacji zabił nożem, przez przypadek, swojego kolegę. Wojskowi pili wódkę na posterunku w czasie służby.

Na dworcu Wschodnim w Warszawie policjanci zastrzelili mężczyznę narodowości ukraińskiej, który rzucił się z nożem na jednego z funkcjonariuszy.

Wśród czterdziestu pianistów, którzy przeszli do drugiego etapu Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, znalazło się 9 Polaków.

Narodowy Bank Polski, wspólnie z mennicą, wprowadziły do obiegu niewielką ilość (500 sztuk) złotych monet, wybitych z okazji XIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina.

Sąd Najwyższy oddalił skargę Bolesława Tejkowskiego na Państwową Komisję Wyborczą, która nie dopuściła go do kandydowania w wyborach, zarzucając mu sfałszowanie części list z podpisaniami osób, które miały go popierać.

Koszalińscy lekarze zarzucają kandydatowi na prezydenta, Kazimierzowi Piotrowiczowi, w cywilu producentowi „bioenergetycznych wkładek do butów”, świadome reklamowanie oszustwa. Tamtejsza Okręgowa Izba Lekarska wystąpiła do prokuratury o ściganie wynalazcy „fałszywego cudu w butach”.

W Bydgoszczy padł kolejny rekord świata w pijaństwie. W organizmie żywego człowieka stwierdzono ponad wszelką wątpliwość (po trzykrotnej próbie)... 8 promili alkoholu.

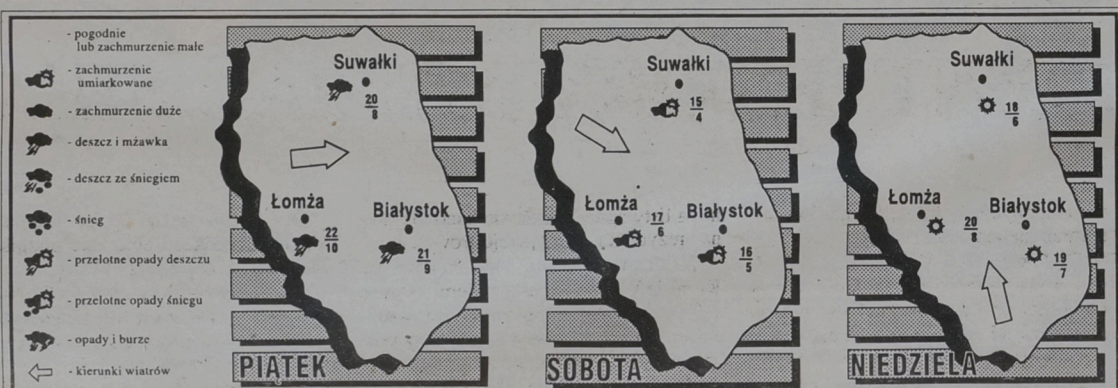
W tym tygodniu Poczta obchodziła swoje święto. Z tej okazji w wielu miastach zaproszono do odwiedzenia szacownych urzędników również dzieci, które bardzo dobrze radziły sobie z przyjmowaniem przesyłek.



Fot. A. Zgiet (waj)

Z okazji urodzin
wszystkiego najlepszego
wspaniałej
Mamusi i Żonie
Helenie Bogusławskiej
życzą dzieci,
mąż, zięć i wnuczka

gm-6852



Piątek: zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, w nocy miejscami opady deszczu. Temp. maks. w dzień 20-22 st., min. w nocy 8-10 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich. Sobota: pogodnie, na ogół bez opadów, ale chłodniej. Temp. maks. 15-17 st., min. 4-6 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, przeważnie północno-zachodni, w nocy słabnący. Niedziela: pogodnie i cieplej. Rano mglisto. Temp. maks. 18-20 st., min. 6-8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie południowo-wschodni.

Imieniny: piątek – Edwarda, Teofila; sobota – Alana, Kaliksta; niedziela – Jadwigi, Teresy.



Gazeta Współczesna

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 42-11-18, 42-32-41, 42-53-66. Dział sportowy: tel. 42-23-17. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 42-32-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. tel. 42-05-21), tel./fax 42-51-16.

Studio komputerowe i korekta: 42-26-23. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Świrskiego 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 42-32-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk – tel. 42-09-35. Wiceprezes i redaktor naczelny: Jerzy Kostrzewski, tel. 42-09-35. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 42-51-16. Oddziały terenowe: „Gazeta Współczesna”: Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuski 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, tel. 42-23-77; zastępca sekretarza redakcji – Marek Paszkowski, tel. 42-23-77. Kierownicy działów: Edmund Burel (reportażu), Mariusz Kiliński (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Barbara Rosińska (miejscowego), Donata Zmiejko (ekonomicznego); Zespół: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Barbara Klem, Krystyna Konecka, Michał Kość, Konrad Kruszyński, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupka, Mirosław Piontowski, Sławomir Raube, Marcin Rebecz, Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero.

Redaktor wydania: KRYSZYNA KONECKA

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Szkoła Komisji Edukacji Narodowej w Białymstoku powstała pod opieką królewskiej siostry

KAGANEK Z WERSALU

14 października jest obchodzony tradycyjnie jako Dzień Edukacji Narodowej. Tego dnia w 1773 roku została powołana przez Sejm Komisja Edukacji Narodowej. Pod jej zarządek oddano wszystkie szkoły publiczne w Rzeczypospolitej.

Do Komisji wybrano 4 członków senatu i czterech z izby poselskiej. Pierwszymi komisarzami byli: Michał Poniatowski – biskup płocki, August Sułkowski – wojewoda gnieźnieński, Ignacy Massalski – biskup wileński, Joachim Chreptowicz – podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ignacy Potocki – pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego, Adam Czartoryski – generał ziem polskich, Andrzej Zamoyski – były kanclerz, Antoni Poniński – starosta kopaniński. Przewodniczącym został Ignacy Massalski. Kadencja wybranych miała potrwać 7 lat.

24 października 1773 roku Komisja wydała Uniwersał, który informował społeczeństwo o jej powstaniu i zadaniach: podjęła ona trud przebudowy całego szkolnictwa w Rzeczypospolitej, wychowania młodego pokolenia przygotowanego do kontynuacji reform. Podstawą finansową tych działań miał być majątek po – rozwiązanej przez papieża Klemensa XIV – zakonie jezuitów (największej organizacji nauczającej w Polsce). Komisja, jako niezależna prawno-organizacyjna część rządu, podlegała Sejmowi. Była pierwszym w Europie ministerstwem oświaty. Jej działalność trwała do roku 1794.

W miejsce szkoły parafialnej

W Białymstoku już wcześniej zaistniały warunki do utworzenia szkoły podwydziałowej. Jan Klemens Branicki przeznaczył w testamentie na rozwój oświaty białostockiej 51.777 talarów. Po jego śmierci (9 października 1771 r.) wdowa po nim, Izabela Branicka (siostra króla Stanisława Augusta Poniatowskiego), wykazywała również wielkie zainteresowanie tutejszą oświatą.

Szkoła podwydziałowa w Białymstoku powstała prawdopodobnie w roku 1777. Przekształcona ze szkoły parafialnej, podniesiona została do rangi i pozio-

mu trzyklasowej podwydziałowej szkoły akademickiej pod nazwą „Szkoly Akademickiej Zgromadzenia Białostockiego”. Podlegała Szkole Głównej wileńskiej.

Utworzenie nowej placówki zlecone zostało księdzu Janowi Michałowskiemu, kanonikowi chełmskiemu i długoletniemu prorektorowi. Nauka trwała sześć lat, ponieważ każda klasa była dwuletnia. W klasie pierwszej wykładał: gramatykę polską i łacińską, wypisy autorów klasycznych, nauki moralne, początki arytmetyki i geografii. W klasie drugiej kontynuowano gramatykę, zaczynała się historia starożytna, arytmetyka z geometrią, rysunki, wstęp do fizyki, historia naturalna, ogrodnictwo i rolnictwo. Nadal kontynuowano naukę moralną. Klasa trzecia miała w swym programie wymowę z wypisami mów starożytnych, dzieje rzymskie z geografiami, naukę moralności, prawo, dzieje narodowe, geometrię, rysunki, fizykę, a także algebrę, botanikę, historię naturalną, historię sztuk i kunsztów. Uczono również języka francuskiego i niemieckiego. Nie były one jednak przedmiotami obowiązkowymi.

Teoria i praktyka

Program zakładał również powiązanie teorii z praktyką. Szczególny nacisk w tym względzie położony został na takie przedmioty jak rolnictwo i ogrodnictwo. Przy nauczaniu historii, nastąpić miało krytyczne ujęcie dziejów. Przy tak dużej różnorodności przedmiotów, materiał przerabiano dość pobieżnie i ogólnikowo. Metodą dominującą w prowadzeniu lekcji była pogadanka. Dotkliwie odczuwano braki dobrych podręczników. Zajęcia szkolne zaczynały się mszą uczniowską, w której zobowiązani byli do udziału nauczyciele. Prócz tego, nauczyciele i uczniowie musieli przysięgać raz w miesiącu do spowiedzi i

komunii świętej. Lekcje rozpoczynały się o godzinie 8 i trwały do 11, przerwa obiadowa obowiązywała do godziny 14, a od 14 do 17 ponownie trwały zajęcia. Dzień lekcyjny trwał więc 6 godzin.

Rok szkolny zaczynał się 29 września, a kończył 29 lipca, praktykowana też była kilkudniowa przerwa na Boże Narodzenie i Wielkanoc. W czasie ferii uczniowie nie mogli wyjeżdżać do domów. Miało to ich chronić przed wpływem otoczenia, nasiąkniętego przywiązaniem do dawnych obyczajów politycznych. Jedynie wakacje letnie pozwolono spędzać w domach rodzinnych.

Opieka hetmanowej

Szkoła mieściła się w trzech małych parterowych domkach, które Izabela Branicka ofiarowała na cele szkolne. Budynek położony był między placem a kościołem, na terenach dawnej ulicy Zamkowej. Uczniowie rekrutowali się przeważnie z rodzin mieszczańskich, drobnej szlachty zaściankowej okolicznych wiosek i oficjalistów dworskich.

W szkole wykładało trzech nauczycieli, a później przybyło jeszcze 2 nauczycieli języków: francuskiego i niemieckiego.

Ciało pedagogiczne przyjęło nazwę Zgromadzenia Akademickiego. Mieszkania otrzymali nauczyciele bezpłatnie. Ich pensje były przyzwoite (choć zdarzało się, iż były wypłacane nieregularnie). Nauczyciel szkoły wydziałowej i podwydziałowej otrzymywał średnio 1050 złotych polskich rocznego wynagrodzenia z różnymi dodatkami, nauczyciel języka niemieckiego zarabiał 600 złotych polskich, francuskiego – 300. Najwyższe wynagrodzenie pobierał prorektor. Wynosiło ono 1750 złotych polskich rocznie. Były to pensje pozwalające na godziwe warunki życia. Dla porównania, można tu dodać, iż minimalny koszt utrzymania w tym okresie wynosił 280 złotych polskich na jedną osobę (oczywiście w skali roku). Po dwudziestu latach pracy nauczyciel mógł odejść na emeryturę, która wynosiła 2/3 jego zarobków. Każdy nauczyciel szkoły wydziałowej i podwydziałowej mógł się ubiegać o posadę akademicką.

Pod skrzydłem pałacu

Szczupłe grono nauczycielskie część swoich obowiązków wychowawczych i

opiekuńczych przekazywało zdolniejszym i zaufanym uczniom. Jednych mianowano „dyrektorami” i ci pilnowali porządku na stancjach. Inni, tzw. „dekurioni”, opiekowali się 10-osobowymi grupami młodszych chłopców. Była to dobra metoda wychowawcza, gdyż uczyła samodzielności i odpowiedzialności. Szczególnie zdolni uczniowie odznaczani byli medalami, nadawanymi w imieniu króla. Chwile wolne od zajęć spędzali uczniowie na zabawach w lesie zwierzyńskim.

Izabela Branicka brała udział w uroczystościach szkolnych, przysłuchiwała się egzaminom, a co najważniejsze – wspomagała szkołę finansowo. Założyła bursę dla dwunastu chłopców, z których część korzystała z niej bezpłatnie. Czasami wypłacała również nauczycielom pensje z własnych funduszy.

W roku 1795 Rzeczpospolita przestała istnieć. Do Białegostoku wkroczyły wojska pruskie. Nowe władze nakazały szkole opuszczenie budynków i zaproponowały przeniesienie do Choroszczy. Umieszczenie szkoły w małym mieście równało się jej likwidacji. Izabela Branicka pospieszyła z pomocą. Na siedzibę szkoły przeznaczyła budynek teatru, a nauczycieli zakwaterowała w pałacu. Władze pruskie utworzyły Deputację Szkolną, której zaczęła podlegać szkoła podwydziałowa. Rozszerzono znacznie naukę języka niemieckiego. Język polski miał obowiązywać do chwili pojawienia się nowej kadry nauczycielskiej, która kształciła się w powstałym studium pedagogicznym. Zniesiony został język francuski. Na początku XIX wieku władze pruskie przekształciły szkołę podwydziałową w gimnazjum, które rozpoczęło swą działalność 29 września 1802 roku.

M. KIETLIŃSKI



Pod skrzydłami Wersalu Podlaskiego wyrosła szkoła Komisji Edukacji Narodowej

Fot. Archiwum

■ Kronika wypadków umysłowych

EKSPERYMENT, KTÓRY MUSIAŁ SIĘ ZDARZYĆ?

KONRAD KRUSZEWSKI

W telewizji obejrzałem sobie człowieka, który opowiadał o kampanii wyborczej – konkretnie, o zbieraniu podpisów. Człowiek ów był bez twarzy. No, niezupełnie. Twarz oczywiście posiadał, tylko zamazana. Ze względu na bezpieczeństwo. Żeby go prokuratora nie rozpoznała. Opowiadał bowiem tak ciekawe rzeczy, że ich finał powinien rozegrać się na Rakowieckiej, bądź w innym dowolnym miejscu na terenie kraju, nie mówiąc już o zainteresowaniu się sprawą urzędu podatkowego.

„Człowiek bez twarzy” opowiadał, jak zarobić znaczną ilość pieniędzy dysponując grupą kilku bezrobotnych kobiet i narzędziem w postaci naszej ordynacji wyborczej. Przy czym wcale nie chodziło mu o założenie agencji towarzyskiej.

Grupę kobiet zamykało się na jakiś czas w odosobnionym pomieszczeniu, wręczało długopisy i listy z nazwiskami. Zadanie kobiet polegało na stawianiu przy tych nazwiskach różnych, w miarę

niepodobnych do siebie, zawiąsów, które miały uchodzić za podpisy.

Skąd nazwiska? Z wielu baz danych, takich jak, wypożyczalnie kaset wideo, biblioteki, rejestry abonentów biletów miesięcznych w PKS i PKP, itp. Są tam bowiem zgromadzone kompletne dane, poza podpisem. Wystarczy osobie mającej do nich dostęp zapłacić, żeby je stamtąd wydobyła.

„Człowiek bez twarzy” opowiadał, jak płacono i jak kobiety stawiały zawiąsy. Przepraszam, byłbym niesprawiedliwy. Rola kobiet była znacznie trudniejsza. Nie ograniczała się ona tylko do stawiania podpisów. Musiały jeszcze te wszystkie dane poprzepisywać, żeby nazwiska na listach przemieszczać. Nie mogło być przecież tak, że do Państwowej Komisji Wyborczej trafiłaby lista np. z wypożyczalni wideo, a na niej figurowałoby 90 procent mieszkańców z jednej ulicy. Wzbudziłoby to podejrzenia, trzeba ich więc było porozrzucić po innych listach.

Kiedy już podpisy zostały podrobione, kobiety dostawały posiłek regeneracyj-

ny, a listy sprzedawało się kandydatowi na prezydenta, który je rejestrował.

Co działo się dalej? Nic. Państwowa Komisja Wyborcza jest bowiem w stanie tylko wrywkowo sprawdzić prawdziwość danych osobowych, a te były prawdziwe, nie ma natomiast praktycznie żadnych szans na weryfikację podpisów. Można oczywiście w tym miejscu zapytać: po co ona w takim razie jest? Nie udzieli odpowiedzi, gdyż sam mam poważne wątpliwości.

Niektórzy z Państwa żyją prawdopodobnie w błogim przekonaniu, że nie poparliście żadnego kandydata na prezydenta, bo wszyscy wydawali się Wam równie kompetentni, jak syn sąsiadów trzeci rok zimujący w tej samej klasie zasadniczej szkoły zawodowej. A to wcale nie musi być prawdą. Może być nawet tak, że figurujecie na listach kilku pretendentów, mimo że Wasz „udział” w kampanii wyborczej sprowadzał się do posiadania magnetowidu i oglądania kaset, pochodzących z wypożyczalni po drugiej stronie ulicy.

Co z tego wynika? Tylko tyle, że w wielu przypadkach zbieranie podpisów było kompletną fikcją. Oznacza to, że wśród kandydatów są takie osoby, które możliwość ubiegania się o najwyższy urząd w państwie zawdzięczają pracowitości owych kobiet. Przepraszam kobiety. Opisałem tylko jeden przypadek, o którym opowiadał w telewizji „człowiek bez twarzy”, ale takie praktyki były stosowane często i mogli brać w nich udział też mężczyźni, ze szczególnym uwzględnieniem dysponujących wolnym czasem emerytów. Przepraszam emerytów.

Skoro część podpisów, podstawy ubiegania się o prezydenturę, była fikcyjna, to także dysponujący nimi kandydaci są fikcyjni. Ja niczego nie sugeruję, staram się tylko wyciągać logiczne wnioski. Jeśli natomiast jest chociaż kilku fikcyjnych kandydatów, nie ma żadnej gwarancji, że spośród nich nie zostanie wybrany prezydent. Jaki to będzie prezydent? Zgadliście! Fikcyjny, gdyż mógł wystartować w wyborach tylko dlatego,

że jego zbieracze dorwali się do rejestrów osób korzystających z miesięcznych biletów PKS.

Oczywiście, wszyscy już zdążyli docenić cały ten absurd ze zbieraniem podpisów. I wyciągnęli wniosek. Jeden, ale bardzo ciekawy. Pierwszy sformułował go prezydent, a za nim podchwyciły gazety. Sprowadza się on do stwierdzenia, że „był to eksperyment, który musiał nam się zdarzyć”. Nieśmiało zapytałem – dlaczego? Czy to jest zapisane w gwiazdach, że Polacy są narodem, na którego opamiętanie przychodzi dopiero po szkodzie? Możliwe, że tak. A skoro tak, to ja z wniosku prezydenta wyciągnę własny wniosek.

Wolne wybory są podstawą demokracji – jej fundamentem. Jeśli te wybory prezydenckie są „eksperymentem, który musiał nam się zdarzyć”, to nie ma żadnej gwarancji, że ustrój demokratyczny, budowany przez nas w pocie czoła, nie jest również „eksperymentem, który musiał nam się zdarzyć”. Obym się mylił.

TRZY SPRAWY DO ROZWODU

AGNIESZKA ŻERO

Jolka P. przeżyła z policjantem 10 lat. W końcu miała go dość i wyprowadziła się z dziećmi z domu. Zabrała część wspólnego majątku. Piotr P. napisał pozew o rozwód. W trakcie trwania sprawy rozwodowej mąż oskarżył ją o pobicie, zabranie części wspólnego mienia i kradzież samochodu.

Oboje nie oceniają zbyt dobrze lat wspólnego małżeństwa. On pracował, zarabiał na rodzinę, ona zajmowała się domem i dziećmi. W pewnym momencie mąż doszedł do wniosku, że żona źle gospodaruje i przestał jej oddawać pieniądze. Miał za złe, że dba o siebie, zagląda do fryzjera i kosmetyczki, źle gotuje. Jak twierdzi, nigdy nie przyłapał żony, by go zdradzała, wystarczyło mu jednak to, że ją podejrzywał.

O swojej sytuacji nie wspominała nawet najbliższej rodzinie. Dopiero kiedy w domu brata nocami siadała koło łóżki i jadła, rodzina poznała szczegóły jej małżeńskiego życia: brak środków na życie, awantury i sińce na ciele.

Od półtora roku, od kiedy wyprowadziła się z dziećmi, moja młodsza córka nie miała ani jednego ataku astmy, a przedtem miała je na tle nerwowym – opowiada.

Przeniosła się do brata, potem do matki. Mieszkając w białostockim dwupokojowym mieszkaniu spółdzielczym – czworo dorosłych i dwoje dzieci. Jolka woli mieszkać w ciasnym pokoju z matką, rodzeństwem i dziećmi, niż z mężem w przestronnym czteropokojowym mieszkaniu.

– Mam tak złe wspomnienia stamtąd, że nawet gdybym mogła tam tylko z dziećmi zamieszkać, nie zgodziłabym się – mówi rozczulona.

Piotr P. zaprzecza, by kiedykolwiek podnosił rękę na żonę. Oświadcza, że żona nie musiała być do mieszkania, gdy wróciła pięć minut po 22. Wywieszał jej wtedy kartkę „Hotel nieczynny do 6.00”. Podjęła pracę akwizytora, musiała dysponować telefonem i samochodem oraz zapewnić opiekę nad dziećmi.

– W telefonie przecinał kabel, twierdząc, że to kochanek do mnie wydzwaniał. Z samochodu zabraniał korzystać. Po dziesiątej zamykał drzwi, a gdy dzwoniłam z budki na policję, by pomogli mi wejść do mieszkania, oświadczał, że mąż ich uprzedził, że ja będę dzwonić – opowiada kobieta.

Pracę straciła. Mąż natomiast nie bez satysfakcji twierdzi, że ona nie nadaje się do pracy, nigdy nie zarabiała, a jak czegoś próbowała, to nie utrzymywała się zbyt długo. Dodaje przy tym, że zastrzeżeń co do wychowania dzieci przez żonę nie miał i nie ma. W tej kwestii „to rzeczywiście nie ma powodów do roźnienia zarzutów”.

W marcu tego roku Jolanta P. poszła na skargę do przełożonych męża, sądząc, że taka rozmowa może skłonić go do łoż-

nia na dzieci, bądź zapobiegnie awanturze. Jak twierdzi, nie chciała składać skargi w prokuraturze na fizyczne i moralne znęcanie się nad rodziną z uwagi na to, że gdyby przedstawiono mu zarzuty, straciłby pracę, a tym samym środki na utrzymanie. Na skutki wizyty u przełożonych nie trzeba było długo czekać. Jeszcze tego samego dnia została pobita. Ale po obdukcji udał się mąż, mając na twarzy ślad od zadrapania. Następnego dnia Jolka została dzieci pod opieką siostry. Po powrocie nie zastała jej, dzieci natomiast były u sąsiadów. W domu siedział mąż oglądając wideo. Pobiegła do matki, spotkała siostrę całą w sińcach, która powiedziała, że Piotr ją pobił i wygonił ze swojego mieszkania.

– Wtedy już miałam zupełnie dość, kiedy mnie bił, to pół biedy, ale dlaczego siostrę? – mówi z naciskiem. – Wróciłam do domu, zabrałam od sąsiadów dzieci i już na dobre wyprowadziłam się od niego.

Mieszkając kątem u brata, a potem u matki, Jolanta P. doszła do wniosku, że część rzeczy pozostawionych w domu bardzo by się jej przydała. Chocby łożeczka dla dzieci, bo spały na materacach.

Zadzwoniła do męża, umówiła się, kiedy, korzystając z jego obecności, będzie mogła zabrać rzeczy. Wyjechała samochodem, poprosiła rodzinę o pomoc.

Mąż był obecny, wpuścił do mieszkania żonę, teściową, dwóch szwagrow, obecnemu mężczyźnie nakazał pozostać na zewnątrz. Wyszedł do sąsiada, by zaktualizować na policję i zgłosić, że właśnie

jest okradany. Potem przyszedł zadzwonił jeszcze raz. Oświadczył, że oprócz kradzieży zgłasza pobicie.

Obie sprawy trafiły do białostockiej prokuratury. Nie było podziału majątku i oboje twierdzą, że zabrane rzeczy należą do każdego z nich. Faktem jest, że przed spodziewanym najazdem żony, Piotr P. części rzeczy wyniósł do piwnicy, idąc za poradą prokuratora.

– Gdybym tego nie zrobił, zabrałaby mi wszystko – twierdzi.

Kobieta natomiast dziwi się tak licznej obecności policji. Dlaczego, skoro to była kradzież, dwa wozy policyjne, pełne funkcjonariuszy, nie udaremnili jej, tylko asystowały przy wywożeniu rzeczy. Mogła je spokojnie zabrać.

Osobno toczyła się sprawa o pobicie. Oskarżeni zostali wszyscy – ona, jej matka i bracia. Mąż zeznał, że szwagrowie

trzymali go za ręce, próbowali założyć kajdanki. Jeden z nich złapał go za głowę i tłukł o swoje kolano. Teściowa natomiast „wsadzała mu na plecy i okładała pięściami po plecach i głowie”, żona wszystkim pomagała. Wzywał pomocy, aż korzystając z chwili nieuwagi, wyrwał się i uciekł do sąsiada. Wtedy wezwał policję. Sąsiad twierdzi, że słyszał wołanie, ale nie mógł wejść, bo ktoś mu zatrasnął drzwi przed nosem. Piotr P. zrobił obdukcję. Z badania wynika, że miał siniak na czole, otarcie naskórka na czole, nosie, lewym nadgarstku i pięcie. Piotr P. położył się jednak do szpitala, skarżąc się na nudności i wymioty. Może tylko zdziwić fakt, że policja przeszukiwała go do

późnych godzin wieczornych, mimo że źle się czuł, cierpiał na bóle głowy, wymiotował...

W szpitalu (nie w Poliklinice MSW, chociaż pacjent to policjant) zrobiono RTG czaszki i CT głowy. Żadnych zmian pourazowych nie stwierdzono, a zawroty i bóle głowy podczas pobytu w Klinice ustąpiły. Z tego leczenia istnieją dwie karty: jedna pisana odręcznie, odnotowuje 0 dni pobytu w szpitalu, druga, poprawiona – 6 dni.

– Gdyby któryś z nas bił go kołanem w twarz, to nie byłoby atarcia naskórka na czole, tylko złamany nos – twierdzi jeden z braci Jolanty, policjant z „drogówki”. – Ale to jest pozer. Powiedział w mieszkaniu, że oskarży nas o pobicie, stuknął kilka razy głową w ścianę i wezwał policję.

Według niego oraz brata, siostry i matki, w mieszkaniu rozegrała się następująca scena. Piotr P. otworzył im drzwi, wpuścił do mieszkania. Po chwili między małżonkami wywiązała się kłótnia i Piotr P. uderzył żonę kilka razy. Bracia, próbując go powstrzymać, złapali go za ręce. Wtedy Piotr uderzył kilkakrotnie głową o ścianę w przedpokoju. Pucilli go nie wiedząc, co zrobił. On tymczasem oświadczył: „a teraz ja was załatwiam za pobicie, a zwłaszcza ciebie, policjancie”.

Policja zabrała obu braci na przesłuchanie. Jolanta P. z matką dokończyli przeprowadzkę.

Prokurator prowadzący postępowanie zwrócił się do Akademii Medycznej z wnioskiem o opinię. Wynika z niej, że

rech przestępstw, którzy wymusili haracz w wysokości 25 USD od pasażerów autokaru. Nikt spośród poszkodowanych nie chciał zeznawać. Między innymi dlatego, nie udało się ujść pozostałym trzech.

– Mniej więcej w tym samym czasie otrzymaliśmy sygnał, że na ul. Handlowej reket pobiera okup od pasażerów autokaru – opowiada Krzysztof Sawicki. – Na miejscu okazało się, że wewnątrz auta siedzi kilku mężczyzn symulujących stan nietrzeźwy. Na pierwszy rzut oka było widać, że nie wchodził w skład wycieczki. Oficjalnie żaden z pasażerów nie powiedział ani słowa. Nieoficjalnie – że dali po kilka dolarów...

Drewniany kamień

Jest w Białymstoku miejsce cieszące się bardzo złą sławą wśród wschodnich turystów. Nie zawsze mogą go unikać, gdyż znajduje się w pobliżu bazaru przy ul. Kawalerskiej. Jadąc od bazaru w stronę Kleosina, trzeba minąć rozwidlenie, na którym znajduje się kamień. Przydomki „drewniany” zyskał ze względu na swe sąsiedztwo – w jego pobliżu stoi kilka baraków.

Miejsce to upatrzyli sobie rekerzy. Często pełnią tam „wartę”, polując na przechodzących rodaków. Opłata waha się od kilku do kilkudziesięciu dolarów. Jeśli przechodzień nie ma wymaganej sumy przy sobie, wyznaczany jest termin, w jakim ma wrócić z gotówką.

„Drewniany kamień” znają także policjanci. Pod koniec maja zatrzymali w jego pobliżu dwóch członków polsko – rosyjskiej grupy, trudniących się wymuszaniem haraczy. Zatrzymani byli studentami.

Czterosemowa grupa, w skład której wchodziło trzech Rosjan i jeden Polak, działała według starego schematu. Turystów ze Wschodu, przechodzących obok kamienia, zaczepiali dwóch–trzech osiolków. „Prosił” o pieniądze na wsparcie kolegów przebywających w białostockim areszcie śledczym. Datek miał wynosić 50 dolarów lub równoważność tej su-

„obrażenia, jakich doznał poszkodowany są nieznaczne” oraz, że mogły powstać zarówno w wyniku pobicia, jak i samookaleczenia. Prokurator jednak zakończył postępowanie sporządzeniem aktu oskarżenia za pobicie i uniemożliwienie korzystania z mienia Jolancie P., jej braciom i matce. W sądzie Jolanta P. i jej matka zostały uwolnione z zarzutów pobicia. Odpowiadają za uniemożliwienie korzystania z mienia. Wszyscy otrzymali nakaz karny, w którym zostają uznani winnymi zarzucanych czynów i muszą ponieść karę grzywny w wysokości 400 zł każdy.

– Prokurator, który mnie przesłuchiwał, widząc mnie po raz kolejny w prokuraturze, zaśmiał się i stwierdził, być może żartem, że za pobicie nie pójde siedzieć, ale za kradzież dywanika pod muszlę klozetową – być może – wspomina Jolanta P.

Usmiecha się smutno, czasem próbuje żartować. Zadbana, młoda kobieta, nie lubi wzbudzać litości. Raczej opowiada spokojnie. Po odejściu od męża odżyła. Mimo braku środków do życia, nie zamierza się załamywać. Dzieci są przy niej, młodsza przestała zapadać na zdrowiu. Po chwili wchodzi do pokroju 7-letnia dziewczynka, pakuje się matce na kolana, przysuła się, pokazuje lalkę, którą akurat się bawiła. Matka milknie, po jej wyjęciu wyjaśnia:

– Nie chcę, by dziewczynki wiedziały, co się dzieje, mówię im tylko tyle, ile trzeba, a poza tym, niech mają dobre zdanie o ojcu, dzieciom tego potrzeba.

Trzymanie fasonu nie zawsze się jednak udaje. Jolanta P. załamała się, gdy otrzymała kolejne wezwanie do prokuratury. Została wezwana na przesłuchanie w charakterze oskarżonej o kradzież samochodu.

– Jeszcze tylko tego mi brakowało, a jemu ciągle mało – mówi z rezygnacją.

Używanego opla kadetta, jak twierdzi Jolanta, kupiła jej rodzina. Matka dodaje, że tylko z sympatii zarejestrowali go na zięcia. Po wyprowadzce Jolka wzięła samochód, 15-letni opel nie był wiele wart, ale jeszcze był przydatny. Mąż jeździł maluchem, ale i do tego samochodu zgłasza pretensje. Ktoregoś dnia, gdy samochód zniknął, Jolka nie zgłosiła tego faktu na policję. Była przekonana, że wziął go mąż. Wcześniej zabrał dowód rejestracyjny, ona jeździła mając przy sobie kopię dowodu. Zadzwoniła do męża, zaapytała, gdzie jest samochód, w odpowiedzi usłyszała, że g... ją to obchodzi...

Po kilku dniach otrzymała wezwanie do prokuratury, oskarżona o kradzież. Przedstawiono jej nawet zeznania świadka, Białorusina, któremu rzekomo sprzedała samochód, a pieniądze zawiozła do Grodna.

– Chciałam ponownie ułożyć sobie życie, wychować dzieci, znaleźć pracę, a wygląda na to, że nieprędko się od niego uwolnię. Nie wiem nawet, co jeszcze wymyśli – załamuje ręce kobieta. – Czy do końca życia mam przeklinać, że wyszłam za policjanta?

Piotr P. ma dzień wolny. W mieszkaniu nowy duży telewizor, który, jak mówi, kupił niedawno. Trochę sprzętów, które ocalały w piwnicy. Mężczyzna też myśli o ułożeniu sobie życia, ale przecież musi być jakiś zadośćuczynienie za doznane krzywdy – został pobity, okradziony, a teraz jeszcze żona sprzedaje samochód. Obecnie mieszka z inną kobietą.

– Przecież nie będę żył w celibacie – wzrusza ramionami.

Na pytanie, czy chciałby widzieć żonę za kratkami, stwierdza, że to są za drobne paragrafy, by ktoś za nie sadzał do więzienia.

Imiona i inicjały w tekście zostały zmienione.



my. Opornych straszili pobicie, okaleczeniem, kradzieżą. Trafili w końcu na dwóch Litwinów, którzy nie dali się zastraszyć. Umówili się z rekerami zająć spólką na dwie godziny. Mieli przynieść gotówkę. Tymczasem poszli do VII Komisariatu Policji mieszcącego się na targowicy. Funkcjonariusze spisali numery stacjonujących banknotów, którym Rosjanie mieli zapłacić za pozostawienie ich w spokoju. Dzięki temu łatwo było później uodowodnić winę wysuszających okupy młodziaków. Okazało się, że posługiwali się fałszywymi paszportami. Obaj studenci trafili za kratki.

Przestępczość rosyjskojęzycznych cudzoziemców, w stosunku do liczby przestępstw popełnianych w naszym kraju przez Polaków, wciąż jest zjawiskiem marginalnym. Zwraca na siebie uwagę przede wszystkim brutalnością i czynami o największym ciężarze gatunkowym – rozbójami, zabójstwami, gwałtami. Nie zawsze tak jest, że nie dotyczy mieszkańców naszego kraju. W minionie wakacje, w okolicy Rzepina, pięciu Białorusinów zgwałciło osiemnastoletnią Polkę. Kilka dni później gwałcicieli zostali zatrzymani w Warszawie.

Rys. D. Grodzew

Policja nie wyklucza żadnej hipotezy, ale zabójstwo chłopca uważa za najmniej prawdopodobne

GDZIE JEST ROBERT?

JÓZEF BIEGAŃSKI

Kiedy trzy tygodnie temu, w piątek z rana, mieszkańcy Grannego powiedzieli się, że syn Henryka Zgieta z Nowego Grannego, Robert, wjechał małym fiatem do Bugu i utopił się, zdania co do tego, czy popełnił samobójstwo były podzielone. Dziś dyskusje na ten temat nadal nie ustają, zwłaszcza że ciała chłopca nie znaleziono.

– Nie wierzę, że się utopił. Chłopak był jak strażak, przystojny. Na weselu się wybierał – mówi, kręcąc głową, jeden ze starszych mieszkańców Grannego.

W końcu ubiegłego tygodnia przekonanie to zostało na chwilę podważone. Wiś obiegła wiadomość, że z Bugu wyłowiono zwłoki mężczyzny. W kilka godzin później okazało się, że miał ponad czterdzieści lat. Tymczasem Robert skończył drugiego października 22 lata.

Wiś gminna

Podobno w czwartek wieczorem Robert wyjechał swoim czerwonym małym fiatem z Nowego Grannego do siostry mieszkającej w Głębocku. Kilka osób widziało, jak przejeżdżał przez Granno. Po kilku godzinach wyjechał od niej, ale do domu już nie dojechał. Następnego dnia z rana, w południowej niedaleko Ośnówce znaleziono zatopiony w Bugu, siedem metrów od brzegu, jego samochód. Nad wodą leżały siedzenia samochodu, kable od radia i jeden but Roberta.

– O 5.30 wyjechałem szukać syna – opowiada ojciec. Zaniepokoiło go potużdzino szkło na drodze. Pytani ludzie nie widzieli Roberta ani jego samochodu. Henryk Zgieta twierdzi, że sprawdził, czy syna nie ma u córki w Głębocku. Okazało się, że wyjechał stamtąd wieczorem i nic nie wskazywało na to, że zamierza popełnić samobójstwo. Ojciec w końcu trafił do Ośnówki i zobaczył zanurzony w Bugu samochód syna. Natychmiast zadzwonił po policję do Ciechanowca. Nie zbliżał się do brzegu, a zwłaszcza nie chodził po pozostawionych tam śladach, przekonany, że mogą mieć znaczenie dla sprawy. Henryka Zgieta zaniepokoił fakt, że na brzegu pozostał jeden but syna. Trawa, po której sunął do rzeki samochód, była ścięta, a kłapa od silnika samochodu lekko otwarta.

– Czekalem na nich półtora godziny. Liczyłem na to, że przyjadą z psem i obejdą wszystko dookoła. Nie mogąc się doczekać wyjechałem ciagnikiem na drogę. Po chwili parę, a policja jedzie z Ośnówki. Okazało się, że pokreślił się tam przez chwilę. Powiedzieli mi, że wszystko już widzieli – tłumaczy.

Wyciąganie samochodu obserwowali mieszkańcy Grannego. Najpierw do wozu podpłynęło na łódce kilku ratowników. Jeden wsadził, przez wybitą przednią szybę, rękę. Zanurzył ją głęboko w nadziei, że znajdzie tam ciało chłopaka. Nikogo jednak nie było. Po wyciągnięciu malucha na brzeg okazało się, że samochód był pusty i bez szyb. Na dnie wozu leżał brukowy kamień. Ci, którzy byli przy wyciąganiu wozu, są przekonani, że Robert położył go na pedale gazu siedząc w samochodzie – by w ostatniej chwili, nie zrezygnować z samobójstwa (siła ciśnienia wody wypchała zaś ciało Roberta z samochodu przez wybitą przednią szybę). Albo też położył tam kamień w celu upozorowania samobójstwa w samochodzie. Nie musiał to być Robert.

Dokumenty pod progiem

Rodzina demantuje wszystkie plotki. – Zrobił jak zawsze obrzęd. Była godzina dziewiętnasta. Powiedział, że pojedzie do siostry z Głębocka i pojechał – opowiada płacząc ojciec. Tymczasem zgromadzone przez policję dane rzucają nowe światło na sprawę.

– Z zebranego przez nas materiału wynika, że u siostry w Głębocku wypito trochę alkoholu. U niej na podwórku Robert zostawił fiata. Twierdził, że samochód nie będzie mu potrzebny. To samo powiedział ojcu wyjeżdżając do Głębocka – wyjaśnia nadkomisarz Zbigniew Puchala, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży.

Ojciec i matka twierdzą, że nie było żadnych kłótni. Bzdura okazuje się plotka o planowanym małżeństwie. Robert rzeczywiście wybierał się na wesele, ale w charakterze drużby. Młodsza sio-

stra, która razem z nim mieszka u rodziców, dodaje, że jadąc do Głębocka rozmawiał z kolegą przez CB radio. Umawiali się, że kolega będzie filmował kamerą wideo zbliżające się wesele. Postanowili, że bliższe szczegóły ustalą w sobotę.

– Z rana byłem zaniepokojony, że syna nie ma. Kiedy wyszedłem, przed progiem znalazłem jego dokumenty. Jakby podrzucone – dodaje Henryk Zgieta.

Młodsza siostra Roberta twierdzi, że nie wyglądał on na człowieka, który ma jakieś kłopoty. Po chwili zastanowienia przyznaje, że nie mogła się od niego wszystkiego dowiedzieć.

Mały biały fiat

Zgietowie nie znali wszystkich znajomych syna. Ojciec zeznał na Policji, że Robert spotykał się z właścicielami numerów polonczna w łomżyńskich biuroch. Kilku sąsiadów i znajomych spisało te numery i podało Policji. Jeden z sąsiadów, pamiętający noc z czwartku na piątek, słyszał w pobliżu Ośnówki warkot dwóch silników samochodowych. W piątek wieczorem natomiast, mały biały fiat powoli przejechał koło plotu Zgietów.

– Chyba sprawdał czy wyciągnęliśmy samochód Roberta – zastanawia się ojciec. – Zza sztachet nie widziałem ile osób siedziało w środku. Samochód skręcił i szybko odjechał. Byliśmy wszyscy zszokowani zniknięciem syna i nie zdążyłem spisać numerów – dodaje.

Dla dobra śledztwa Policja nie ujawnia jeszcze jego przebiegu i wyników. Nadkomisarz Puchala uważa, że na tym etapie nie można wykluczyć żadnej hipotezy.

– Tej o zabójstwie również. Ale ona jest najmniej prawdopodobna – mówi.

Wróżki i pletwonurkowie

Siostra Roberta kręci głową na samo przypuszczenie, że mógł chcieć zaszaleć i postanowił „pojechać w Polskę”. Takie „numery” nie były w jego stylu.

– Nie miał też pieniędzy przy sobie. Jak chiał na zabawę, to brał z domu – dodaje matka.

– Zjednym butem pojechałby w Polskę? – pyta smutno Henryk Zgieta.

W ciągu ostatnich tygodni trzy ekipy pletwonurków, w tym jedna z Warszawy, poszukiwały ciała Roberta na dnie Bugu, ale go nie znalazły. To daje nadzieję. Zwrocono się również do „wróżek”. Orzekły, że żyje. Chociaż jedna dodała, że rodzina nigdy go już nie zobaczy.

Zadzwoń
Wesela linia
0-700 11139

NOWOŚĆ!
 Polowanie krajowe

WPI, Skł. 6, 00-963 Warszawa 81, (02) 6232967, zł 1,49/min z VAT (14 900), Musisz mieć 18 lat.

JOLANTA GADEK

Samochód osobowy zajeżdża drogę autokarowi zmuszając kierowcę do zatrzymania pojazdu. Z samochodu wyskakuje dwóch lub trzech mężczyzn. Czasami mają kominiarki na twarzy. Prawą rękę wymownie trzymają w kieszeni. Wchodzi do autobusu, każą kierowcy wjechać w boczną, leśną drogę. Wyznaczają kwotę, jaką każdy z pasażerów ma zapłacić za możliwość dalszej podróży. Zbierają pieniądze, tłuką reflektory i odjeżdżają.

Wymuszanie haraczu od pasażerów podróżujących autokarami lub samochodami osobowymi, pojawiło się w Polsce wraz z napływem „turytów” zza wschodniej granicy. Rosyjskojęzyczni przestępcy napadają niemal wyłącznie na swoich rodaków.

– Trudno nakłonić cudzoziemców do złożenia zeznań do protokołu – mówi sierżant Krzysztof Sawicki z Wydziału Operacyjno–Rozpoznawczego Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku. – Zazwyczaj tłumaczy się brakiem czasu. Mówią, że czas stracony na przesłuchania drożej ich będzie kosztował niż haracz. Wiedząc, że przyjadą do Polski jeszcze niejednemu raz, nie chcą zadzierać z przebywającymi tu przestępcami.

Na początku lutego białostocka policja zatrzymała trzyosobową grupę Osmian, którzy udając turystów wsiadli w Kuźnicę Białostockiej do autokaru z rosyjskojęzycznymi pasażerami. Na trasie do Białegostoku zażądali od nich okupu. W okolicach Czarnej Białostockiej policjanci patrolujący drogę zauważyli przez szybę znajome twarze reketu. Zatrzymali autokar. Żaden z pasażerów oficjalnie nie potwierdził podejrzenia funkcjonariuszy.

Kierowcy bywają w zmwowie

Początkowo reket działał po omacku. Teraz ta działalność przyoblała bardziej

Zagrożone drogi

Nadal najbardziej niebezpieczną drogą pozostaje trasa Warszawa – Białystok – Sokółka – Kuźnica Białostocka. Nie tak dawno, na odcinku wiodącym z Białegostoku do Warszawy, nie ustaleni sprawcy zaatakowali auto wiozące kilku biznesmenów zza wschodniej granicy. W stolicy mieli się przesiąść do samolotu. Przestępcy ograbili ich z dużej sumy pieniędzy, liczonej w setkach tysięcy dolarów. Haracz pobierany był również w rejsowym autokarze jadącym z Wilna do Warszawy. Napastnikami było dwóch pasażerów tego kursu. Napady zdarzają się także na trasie wiodącej z Białegostoku do Wysokiego Mazowieckiego.

W województwie łomżyńskim nadal do najniebezpieczniejszych dróg należą połączenia Ostrołęka – Łomża – Zambrów – Białystok. W Suwałskim – Augustów – Suwałki i Augustów – Sejny, a także okolice Ogródni.

– Od pewnego czasu turyści podróżujący samochodami osobowymi, w obawie o swe bezpieczeństwo, tworzą konwoje złożone z kilku pojazdów – mówi sierżant Krzysztof Sawicki. – Nie zawsze wszyscy się ze sobą dobrze znają. Wyruszając w drogę uzgadniają miejsca postojów. Bywa, że na pierwszym z nich okazuje się, iż w skład konwoju wchodzi także auto reketu...

Policja otrzymuje sygnały, że przestępcy są uzbrojeni. Prześlaczani podróżni nie zawsze jednak potrafią z precyzją określić rodzaj bronii. Niewykluczone również, że napastnicy miewają zwykłe atrybuty pistoletów. Nikt spośród napadniętych nie ma ochoty tego sprawdzać...

Nieprzyjemne przygody zdarzają się także tym, którzy mają odwagę podróżować autostopem. Na początku

października, Rosjanin postanowił skorzystać z okazji i poprosił o podwiezienie do Białegostoku Białorusinów, których spotkał w Grodnie. W okolicach Wasilkowa zatrzymali się na odpoczynek. Zjedli kolację suto zakrapianą alkoholem. Rano Rosjanin obudził się pobity i ograbiony.

Łakomym kąskiem dla reketu są tiry. Samochody te wyposażone są jednak w środki łączności i podróżują w konwojach. Jeśli przewożą wartościowy ładunek przez nasz region, informują o tym policję.

Niebezpieczne ulice

Reket polubił także ulice Białegostoku. Przestępcy wymuszają haracz na parkingach wokół bazaru przy ul. Kawalerskiej. Pod koniec sierpnia na parkingu przy koronie stadionu obok bazaru, do kierowcy jednego z autokarów podszedł mężczyzna i zażądał 100 dolarów. Zauważył go jeden z pracowników parkingu i zawiadomił policję. Zatrzymany twierdził, że nie chciał wymusić haraczu, lecz proponował kupno mebli... o 100 dolarów taniej niż w sklepach. Miał przy sobie nawet zdjęcie rzekomo sprzedawanych mebli... Reket zatrzymuje także autokary zmierzające w kierunku hurtowni przy ul. Handlowej.

– Fakt ten związany jest z nowym sposobem prowadzenia interesów przez wschodnich turystów – mówi podinsp. Krzysztof Kasprzak. – Przywożą oni do Białegostoku dolary, sprzedają je i robią zakupy. Żeby było trochę taniej, zaopatrują się w hurtowniach. W ten sposób oprócz pieniędzy oszczędzają również czas.

Na początku lutego, na ul. Handlowej, policja zatrzymała jednego spośród cze-

Wejść do NATO nie drażniąc rosyjskiego niedźwiedzia

NADZIEJE I ZŁUDZENIA

RAFAŁ RUDNICKI

Chociaż przedstawiciele NATO uważają, że Pakt Północnoatlantycki musi się rozszerzyć o kraje Europy Środkowej i Wschodniej, to w Brukseli, gdzie znajduje się siedziba Sojuszu, bardzo niechętnie mówi się o tym, kto i kiedy przystąpi do NATO. Wydaje się, że wszystkiemu winna jest Rosja.

Wraz z upadkiem w 1989 r. systemu komunistycznego, a co za tym idzie – zmianą sytuacji geopolitycznej w Europie Środkowej i Wschodniej, większość byłych państw satelickich Moskwy uznała, że muszą one przystąpić do NATO. Okazało się bowiem, że jedynie ten Pakt może być gwarantem ich przyszłego bezpieczeństwa i pozwolić na odejście z rosyjskiej sfery wpływów.

Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego (NATO)

utworzona została w 1949 r. Członkami założycielami były: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Belgia, Dania, Holandia, Islandia, Kanada, Luksemburg, Norwegia i Portugalia, zaś później przystąpiły doń Grecja, Turcja, Niemcy i Hiszpania. Wśród motywów, jakimi kierowali się założyciele Paktu Północnoatlantyckiego wymieniono m.in.: „ochronę wolności, wspólnego dziedzictwa i cywilizacji swych ludów, opartego na zasadach demokracji, wolności jednostki i praworządności”, „popieranie stabilizacji i dobrobytu w strefie północnoatlantyckiej” oraz „połączenie wysiłków w celu zbiorowej obrony oraz zachowania pokoju i bezpieczeństwa”. W zawartym w Waszyngtonie Pakcie, strony uznały, że „zbrojna napaść na jedną lub kilka z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uważana za napaść przeciwko nim wszystkim” i zobowiązały się do „udzielenia pomocy stronie lub stronom będącym przedmiotem napaści, podejmując natychmiast indywidualnie lub w porozumieniu z innymi stronami taką akcję, jaką uznają za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej”.

Nic więc dziwnego, że większość polskich polityków uważała i uważa, że tylko oparty na takich zasadach Pakt Północnoatlantycki, który zawsze przestrzegał zasady, że jest organizacją przede wszystkim obronną, może zapewnić Polsce bezpieczeństwo w nowej Europie, a tym samym zagwarantować suwerenność naszego kraju. W innym przypadku grozi nam ponowne wejście w sferę wpływów Rosji, która co jakiś czas sonduje kraje Europy Wschodniej, czy byłyby one gotowe utworzyć wraz z nią nowe struktury np. RWPG – Bis.

Również członkowie NATO zdają sobie sprawę, że w nowej sytuacji muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za zbudowanie nowego systemu bezpieczeństwa w Europie. Nie ma już komunizmu, „żelaznej kurtyny”, Układu Warszawskiego, a więc zagrożeń, które istniały przez kilkadziesiąt lat. Byłe państwa komunistyczne weszły zaś na drogę zmierzającą do integracji z NATO, które musi je przyjąć do swoich struktur. W przeciwnym razie może w przyszłości dojść do konfrontacji. Wkrótce NATO może bowiem stanąć przed nowym tworem podobnym do Układu Warszawskiego, a stworzonym przez Rosję i odrzucone państwa. Warto też pamiętać, że luka w systemie bezpieczeństwa, która powstała w 1990 r., musi zostać wypełniona, bo

inaczej zrobi to Rosja

Zdają sobie z tego sprawę w siedzibie NATO w Brukseli, gdzie wśród najważniejszych przesłanek przyszłego bezpieczeństwa w Europie, na pierwszym miejscu wymienia się właśnie proces integracji części państw Europy Środkowej i Wschodniej z NATO. Natomiast wśród sfer zainteresowania NATO znajduje się – jak mówi Wolf Dietrich d'Alquen z niemieckiego przedstawicielstwa w NATO – przygotowanie przyszłego rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego.

NATO podejmuje już działania w tym kierunku. W zaakceptowanym przed kilkunastoma dniami przez Radę Ambasadorów NATO dokumencie, w sprawie przyszłego powiększenia Sojuszu o nowych członków z Europy Środkowej i Wschodniej, członkowie NATO odpowiadają na pytanie, jak i dlaczego rozszerzyć Sojusz. Wydaje się, że wspomniany dokument ma dla Polski fundamentalne znaczenie, bowiem kończy okres tylko werbalnych deklaracji. NATO uznało w nim

konieczność poszerzenia Sojuszu

Dodajmy jednak, że nie wymieniono w nim nazw państw i nie określono żadnych terminów. Będzie o tym wiadomo najprawdopodobniej po wyborach prezydenckich w... Rosji. Wśród warunków znalazły się zaś bardzo ogólne: istnienie systemu demokratycznego, gospodarki wolnorynkowej, cywilnej kontroli nad wojskiem, przejrzystość budżetu wojskowego, uregulowane problemy granic i mniejszości narodowych, przestrzeganie praw człowieka, gotowość do ponoszenia kosztów związanych z członkostwem oraz do uczestnictwa we wszystkich działaniach Sojuszu. Nie przesadza on



Przed siedzibą NATO w Brukseli powiewa 16 flag państw członkowskich.

jednak ewentualnego rozmieszczenia sił NATO w tych krajach, ale podkreśla, że rozszerzenie powinno się odbywać w sposób stopniowy i ewolucyjny, a jego celem winno być umocnienie bezpieczeństwa i stabilności w całej Europie tak, by nie tworzyć nowych linii podziału i nikogo nie izolować.

Wspomniany dokument świadczy o tym, że większość problemów Europy Środkowej i Wschodniej jest doskonale znana i rozumiana przez zachodnich polityków. Boją się oni jednak skutków własnych decyzji. Nie chcą też drażnić imperialnej Rosji.

Bez szarych stref

Karl Lamers, rzecznik frakcji parlamentarnej niemieckiej CDU/CSU ds. polityki zagranicznej i jeden z najważniejszych polityków CDU, który jest za rozszerzeniem NATO, uważa, że proces przyłączenia nowych krajów do Paktu Północnoatlantyckiego nie będzie łatwy. Wśród problemów związanych z rozszerzeniem NATO, na pierwszym

miejszu wymienia on właśnie postawę Rosji. Członek CDU nie ma jednak złudzeń, że to państwa zachodnie mają pokazać Rosji, gdzie są jej granice zewnętrzne i wewnętrzne. Również R. Rothe z niemieckiego przedstawicielstwa w NATO uważa, że Rosja nie ma prawa weta w stosunku do wejścia nowych państw do Sojuszu. K. Lamers zauważa jednak, że Rosji trudno byłoby się pogodzić z faktem, że NATO, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, znajdują się u jej drzwi.

– Uważam, że przy rozszerzaniu NATO trzeba będzie podkreślać, że Pakt jest bardziej europejski niż amerykański. NATO musi się zmieniać, nie może w nim dominować tylko USA – uważa Karl Lamers.

Wyraźnie o konieczności nie wspomniania w rozmowach z partnerami z NATO o polskim strachu związanym z Rosją mówi Andrzej Krzeczunowicz, ambasador RP w Belgii i przy NATO.

– Wśród najgorszych argumentów, które mają uzasadniać przyjęcie Polski do NATO, na pierwszym miejscu jest stwierdzenie, że dzięki temu będziemy się mogli obronić przed mocarstwem Rosją. Wszystkie nasze argumenty powinny być pozytywne – przekonuje Andrzej Krzeczunowicz.

Ambasador Polski przy NATO uważa, że argument jest dlatego zły, że w obecnej sytuacji nikt w Europie nie widzi zagrożenia Rosją, a może raczej nie chce głośno o tym mówić. Wśród argumentów za przystąpieniem Polski do NATO powinny się zaś znaleźć stwierdzenia, że zależy nam na rozszerzaniu strefy bezpieczeństwa i tworzeniu podstaw do całkowitego zjednoczenia Europy. Zdaniem A. Krzeczunowicza oraz przedstawicieli NATO, na mapie Europy nie może być bowiem szarych stref.

K. Lamers z CDU krytykuje natomiast postawę Stanów Zjednoczonych, które głoszą chęć rozszerzenia NATO, ale nie robią nic w tym kierunku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chociaż wszystkie decyzje w NATO zapadają w drodze konsensusu między jego szesnastoma członkami, to decydujące znaczenie dla przystąpienia Polski do Sojuszu będzie miała postawa Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Francji. W tej trójce najbardziej przeciwna rozszerzeniu NATO jest Francja, a najbardziej przychylna Niemcy.

Inne spojrzenie

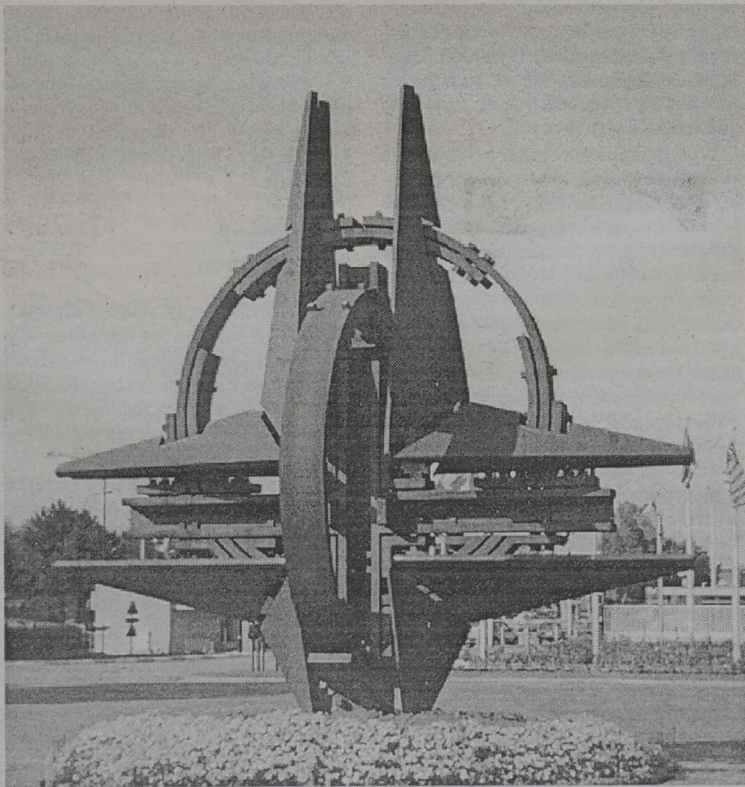
na chęć przystąpienia Polski do NATO, ma niemiecka opozycja, czyli lewicowa SPD. I chociaż K. Lamers podkreśla, że obie partie są zgodne co do rozszerzenia NATO o kraje Europy Wschodniej, to – w przypadku zmiany rządów w Niemczech – atmosfera mogłaby być odmienna. SPD przywiązuje bowiem znacznie większą wagę do sytuacji w Rosji.

Nic więc dziwnego, że Erwin Horn, ekspert ds. polityki obronnej frakcji parlamentarnej SPD, zwraca uwagę na to, że Zachód nie może dopuścić do tego, żeby Rosja została zepchnięta na margines, bowiem może to zahamować przemiany w tym kraju. Również przedstawiciele NATO, którzy nie chcą się ujawniać, uważają, że tylko stabilność rozwoju społeczno-gospodarczego Rosji jest gwarancją bezpieczeństwa Europy. SPD uważa także, że wszystkie kraje Grupy Wyszehradzkiej powinny jednocześnie wejść do NATO.

E. Horn wyjaśniając powody, dla których Niemcy tak bardzo włączyły się w działania na rzecz rozszerzenia NATO podkreśla, że chcą w ten sposób odkupić grzechy wojny. Ale najważniejszy wydaje się być argument, że Niemcy nie chcą być krajem frontowym, nie chcą graniczyć bezpośrednio z Rosją, bądź z konkurencyjnym blokiem wojskowym. I to jest dla Niemiec argument najważniejszy, który pojawia się w tle rozmów z przedstawicielami niemieckich władz, ale i z przedstawicielami NATO.

I chociaż po przyjęciu do NATO Polska musiałaby zwiększyć swój budżet na obronę narodową, stacjonowałyby na naszym obszarze wojska Sojuszu oraz musielibyśmy gwarantować bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, to przystąpienie do NATO jest koniecznością polskiej racji stanu. Wszystkie siły polityczne w kraju muszą więc mieć na ten temat identyczne zdanie. W tym wszystkim najgorsze jest jednak to, że nawet gdy spełnimy stawiane nam wymagania i będziemy mówili jednym głosem o chęci członkostwa w NATO, to w dalszym ciągu będziemy mieli bardzo ograniczony wpływ na decyzje, które najprawdopodobniej w przyszłym roku zapadną w Brukseli.

Fot. Autor



Cztery ramiona Krzyża Atlantyckiego – symbolu NATO – oznaczają: wolność, pokój, stabilność i bezpieczeństwo

JAKI JEST – KAŻDY WIDZI

Starzy koniarze w kilku kwestiach są zgodni – nie każdy rolnik potrafi hodować konie. Jest to zadanie dla ludzi inteligentnych i odczytanych w literaturze przedmiotu. Po drugie – koń sokółski nie stałby na czele krajowej czołówki koni zimnokrwistych, gdyby nie kilkadziesiąt lat pracy inżynierów Stawińskiego i Szuka.

To właśnie nie żyjący dziś Stawiński odbudował po II wojnie światowej hodowlę konia sokólskiego. Wzrósł też prestiż aukcji koni „Wystawa – Sprzedaż Ogierów Sokólskich” w Mońkach. XXXIX edycja tej imprezy odbyła się w miniony wtorek (10 bm). Okręgowy Związek Hodowców Koni wytypował 63 młode ogiery. W opinii prof. Mariana Budzyńskiego, szefa jury, tegoroczna impreza po raz kolejny udowodniła, że konie sokólskie stoją na czele polskich koni zimnokrwistych. Championem został ROLS należący do Mirosława Jasińskiego z Ostroliki k. Białous.

Koniarz to znaczy prawdziwy człowiek

Wacław Kobylński, hodowca z Goniądza, uczestniczył we wszystkich monieckich aukcjach. Jego konie otrzymały ponad czterdzieści medali i nagród. Jeszcze kilka lat temu krążyło powiedzenie, że hodowców koni można rozpoznać w każdym tłumie. Jak Stawiński zdjął czapkę z głowy to każdy hodowca ją zdejmował.

– Zasłużył na to. Nauczył nas nie tylko hodować konie, ale i być człowie-

kiem. Szanować te zwierzęta i dbać o siebie – dodaje.

Niestety, we wtorek w Mońkach wygład niektórych hodowców pozostawiał wiele do życzenia.

Zamiłowanie nie dla każdego

Edward Moniuszko – wieloletni prezes Związku Hodowców Koni w Białymstoku, jest przekonany, że nie każdy może być hodowcą koni. Profesor Budzyński twierdzi, że koniarzami są najlepsi rolnicy.

– Do tej hodowli trzeba być przygotowanym. Młodzi hodowcy mają często dobre tradycje hodowlane. Z wiedzą nie zawsze jest najlepiej. Trzeba się uczyć.

Zapamięta i odda

Mało kto ma wątpliwości, iż koń jest zwierzęciem pięknym. Wielu zwolenników ma też teoria, że jest – po psie – największym przyjacielem człowieka.

Edwarda Moniuszki nie było w domu sześć lat (wrócił w 1956 r.). Kiedy wszedł na podwórko, pies szczekał jak na obcego. Moniuszko zaszedł do stajni. Klacz podeszła i położyła głowę na jego ramieniu. Przytuliła pysk do twarzy.

Dla Kobylńskiego koń jest zwierzęciem inteligentnym. Uważa, że trzeba się z nim obchodzić podobnie jak z człowiekiem – wychować, uczyć. W przeciwnym razie będzie głupi. Karać trzeba rzadko. Nagroda powinna być przemysłana. Nie można go bić bez powodu.

– Zawsze może się zrewanżować – dodaje Henryk Babicz, hodowca ze Stodolna.

– Pamięta wszystkie zdarzenia. I może być potem kłopotliwy – mówi z kolei prof. Budzyński.

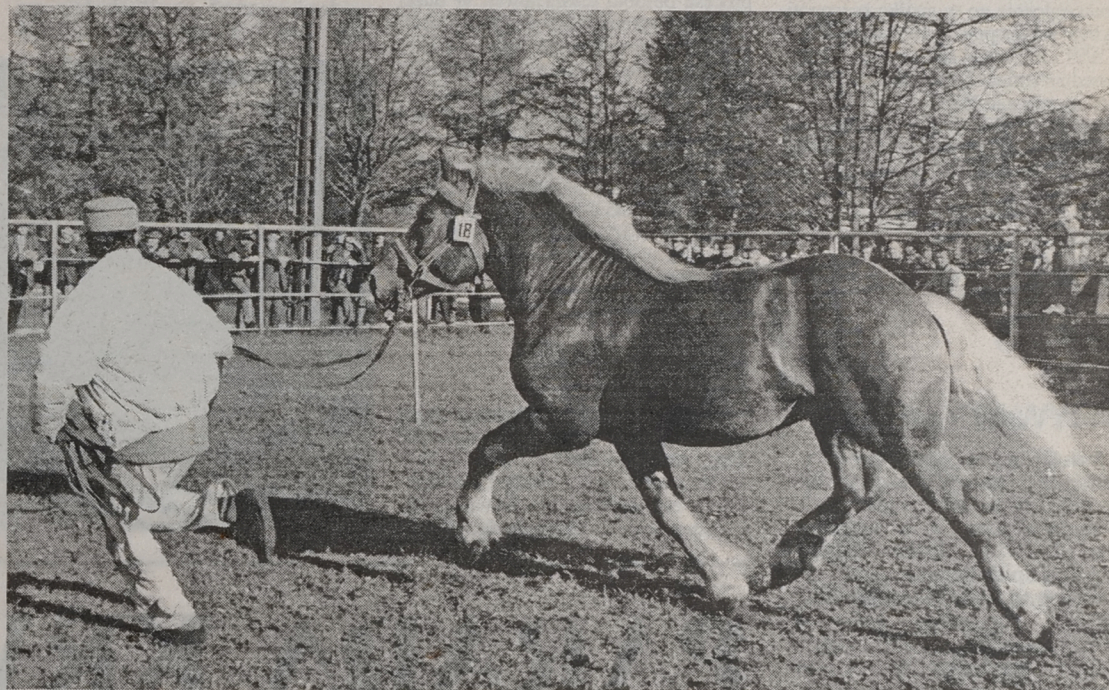
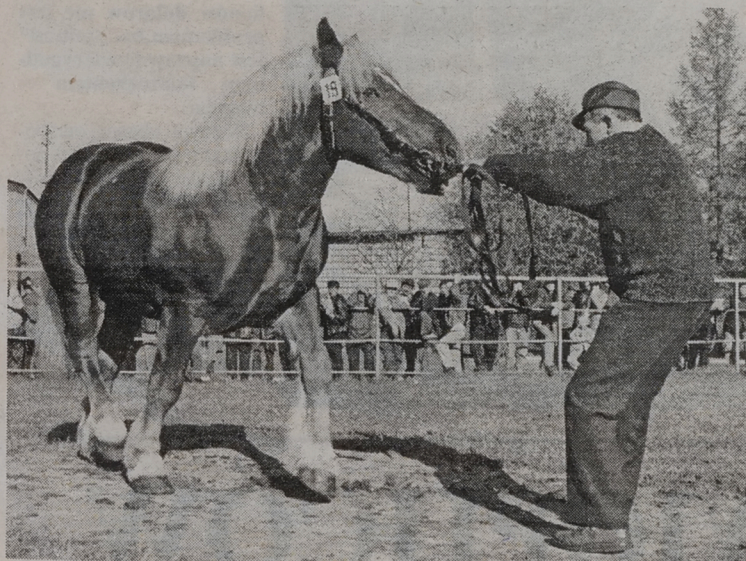
W jego opinii ludzie jednak dzisiaj gloryfikują konie. Jest to związane z czasami rycerskimi, kiedy były najwierniejszym przyjacielem człowieka.

– Nie należy jednak przeceniać cech psychicznych konia. Ma bardzo dobrze rozwinięty węch, słuch. Gorzej jest ze wzrokiem – dodaje.

JÓZEF BIEGAŃSKI



Fotografował
MICHAŁ KOŚC



Ktoś wygra

100000

NOWYCH
ZŁ

Może właśnie Ty!!!

Szukaj promocji EB na kolejnych stronach

OKNA NA KAPITAŁ

„Stolbud” Sokółka S.A. – wytwór socjalistycznej gospodarki – w warunkach rynkowych zbiera nagrody i stara się o zdobycie rynku zbytu na Wschodzie. Pracownicy zakładu, którzy w 1991 roku zdecydowali o przystąpieniu do Programu Powszechnej Prywatyzacji, decydują teraz o sposobie podziału darmowej części akcji spółki.

Zakłady Stolarstwa Budowlanego „Stolbud” w Sokółce powstały w czerwcu 1972 roku w ramach tzw. aktywizacji gospodarczej małych miast. O ich powstaniu nie decydowały żadne względy ekonomiczne, a jedynie socrealistyczna idea fixe. Wynik był taki, że zaraz po oddaniu zakładu do użytku, trzeba było go modernizować. Natomiast produkowane wtedy okna nadają się teraz tylko do wymiany.

Oczekiwanie na program

Przemiany społeczno – gospodarcze, jakie rozpoczęły się w 1989 roku, nie zachwiały pozycją firmy. Zakład dostosował się do nowych warunków dzięki profesjonalnej załodze i ściągniętej kadrze. Pojawiła się jednak potrzeba zmiany statusu przedsiębiorstwa państwowego. Przekształcenie go w spółkę pracowniczą było jednak praktycznie niemożliwe. W 1991 roku każdy zatrudniony musiałby średnio wnieść do niej 20 mln zł, czyli swoje roczne zarobki.

Zdaniem Urszuli Winiarskiej i Lucyny Panasiewicz, przewodniczących związków zawodowych, załoga nie miała in-

nego wyjścia jak zgodzić się na przystąpienie do Programu Powszechnej Prywatyzacji. Podobnie sądził Piotr Lemaniewicz, prezes „Stolbudu”.

– Zawsze należeliśmy do firm, których sytuacja finansowa była niezła. Nie poszukiwaliśmy zatem inwestora strategicznego, bo po co? Po to tylko, żeby dzielić z nim zyski? Załoga zdecydowała więc o wejściu do bardzo wówczas nagłaśnianego Programu. Był on o tyle atrakcyjny, że zapewniał odejście od popiwku, a pracownicy mieli dostać część akcji za darmo – mówi.

Po przekształceniu zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa został on – z dniem 1 stycznia 1992 roku – włączony do PPP. Na uruchomienie Programu trzeba było, niestety, czekać aż do tego roku.

Przez ten czas zakład jednak stale się rozwijał. Została zakończona – trwająca od 1991 roku – całkowita modernizacja procesu obróbki maszynowej. W dużej części unowocześniono przeróbkę tarcicy. Sporo zainwestowano także w ochronę środowiska, z tytułu której zakład ponosi opłaty w wysokości 2 mln zł rocznie. W tym roku „Stolbud” zainstalował urządzenia odpylające, które eliminują emisję pyłów technologicznych. Łączna wartość inwestycji poniesionych tylko w latach 1994 – 95 wyniosła około 25 mln zł. Warto podkreślić, że pochodziły one wyłącznie ze środków własnych zakładu.

Okna na medal

Zastosowanie nowoczesnych zachodnich technologii umożliwiło uzyskanie różnorodnego produktu o wysokiej jakości. W chwili obecnej sokółski „Stolbud” oferuje energooszczędne drewniane okna jednoramowe trzyzbytowe dla bu-

downictwa mieszkaniowego w dwóch wersjach: z okuciami krajowymi oraz obwiedniowymi „Winkhaus”. Funkcjonalne drewniane okna jednoramowe w 30 rozmiarach produkowane są również dla budynków użyteczności publicznej – szpitali, szkół itp. Okna z Sokółki skutecznie chronią przed hałasem, kurzem i wodami opadowymi. Ich roczna produkcja – przy pracy na dwie zmiany – kształtuje się na poziomie 330 – 350 tys. metrów kwadratowych.

W ofercie „Stolbudu” znajdują się również drewniane drzwi płytowe i próg filowane wewnątrzlokalowe. Dzięki zachowaniu wymiarów skrzydeł z lat 70. i 80. wymiana drzwi w starszych budynkach nie nastręcza kłopotów. Moce zakładu są jednak wykorzystywane tylko częściowo: roczną produkcję 250 tys. metrów kwadratowych można byłoby podwoić.

Produkty sokółskiego „Stolbudu” – dzięki rozwiniętej sieci własnych dealerów – są dostępne w całej Polsce. Ponieważ jednak rynek krajowy staje się coraz mniejszy, zakład stara się zaistnieć w krajach byłego ZSRR. W ubiegłym roku wyeksportowano 10 proc. produkcji. M.in. częste uczestnictwo w imprezach wystawienniczych na Wschodzie ma jednak zapewnić eksport na poziomie 30

– 40 proc. produkcji. Tym zamiarem do brze wróży „Grand Prix” na niedawnych Targach w Sankt Petersburgu. Produkty „Stolbudu” uzyskują zresztą od kilku lat nagrody i wyróżnienia na wielu krajowych imprezach wystawienniczych. W tym roku zakład może pochwalić się m.in. dyplomem Rektora Politechniki Białostockiej otrzymanym na Forum Budownictwa, I Nagrodą „Bursztynowy Medalion” na branżowej imprezie „Okna” w Gdańsku oraz Wyróżnieniem Juniora Eksportu ’95 zdobytym na 67. Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Atrakcyjny „Stolbud”

Wielokrotnie potwierdzona jakoś wyrobów ma swoje odbicie w wynikach finansowych zakładu. W ubiegłym roku sprzedaż wyniosła 600 mln starych zł brutto. Przy rentowności rzędu 10–11 proc. zysk ukształtował się na poziomie ponad 70 mln starych zł brutto. Tegoroczne plany są również ambitne: sprzedaż w wysokości około 800 mln zł brutto, a zysk 80–90 mln starych zł.

Średnia płaca w zakładzie wyższa jest od średniej krajowej: wynosi około 7,5–

8 mln zł brutto. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że „Stolbud” – zatrudniający 1000 osób – utrzymuje 20–tysięczną Sokółkę. Pod kątem pracy w nim kształcona jest bowiem młodzież w sokółskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum. Firma zapewnia pracę wszystkim technikom.

Znajdujący się w doskonałej sytuacji zakład, był obiektem zainteresowania wszystkich firm zarządzających Narodowymi Funduszami Inwestycyjnymi. Podczas procesu wyboru zakładów, na „Stolbud” Sokółka S.A. zdecydował się International Westfund Holdings Ltd.

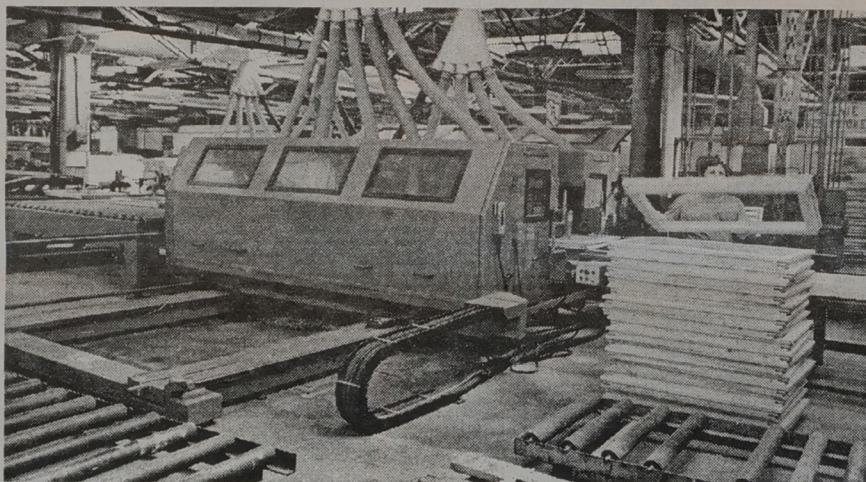
– Do XIV Funduszu zostaliśmy wybrani jako druga firma. Wyprowadza nas w nim tylko Cementownia Małogoszcz. Z regionu północno – wschodniego większym zainteresowaniem cieszyły się jedynie Zakłady Płyt Wiórowych S.A. w Grajewie – nie bez dumy zauważa prezes Lemaniewicz.

Największą korzyścią, jaką zakład odniesie z uruchomienia programu NFI, jest według niego to, że będzie nowe spojrzenie na strategię działania firmy i zarządzanie nią. Ważne jest również to, że załoga otrzyma 15 proc. akcji firmy za darmo.

– Z kapitałem nie mamy żadnych kłopotów. Nawet otrzymanie kredytu w wysokości kilku milionów dolarów nie jest problemem, bo „Stolbud” jest naprawdę wiarygodnym kontrahentem – twierdzi.

W chwili obecnej opracowywany jest regulamin podziału akcji między pracowników. Związki zawodowe stoją na stanowisku, że powinny być one dzielone albo po równo albo według stażu pracy. O ostatecznym kształcie regulaminu zdecydować w referendum sami zainteresowani.

Fot. M. Kość



UWAGA KONKURS!

„NA TY Z PRYWATYZACJĄ”

Dzisiaj publikujemy trzeci felieton pt. „Parada krwioopljców” z cyklu „Ratunek czy rabunek”. Przypominamy, że w Magazynie „Tydzień” Gazety Współczesnej opublikujemy w tym cyklu łącznie dziewięć felietonów. Uważni Czytelnicy kolumny „Prywatyzacja”, którzy wezmą udział w Konkursie „Na ty z prywatyzacją”, mają szansę wygrać nagrodę – radiomagnetofon z odtwarzaczem płyt kompaktowych firmy Philips o wartości 450 zł.

Zasady Konkursu są proste. Wystarczy odpowiedzieć na pytania związane z treścią felietonów, które zostaną zaprezentowane w Magazynie „Tydzień” po zakończeniu publikacji serii dziewięciu felietonów. Odpowiedzi należy przelać pod adresem Redakcji Gazety Współczesnej (lub dostarczyć osobiście) w ciągu tygodnia od opublikowania zestawu pytań. Warunkiem otrzymania nagrody będzie posiadanie wycinków z felietonami.

Wkrótce zapraszamy Państwa jeszcze jeden Konkurs o prywatyzacji – z równie cennymi nagrodami. O szczegółach poinformujemy w jednym z kolejnych Magazynów „Tydzień”, zawierających materiały dotyczące tego tematu.

KOLUMNA PRZYGOTOWYWANA PRZY WSPÓŁPRACY Z MINISTERSTWEM PRZEKSZTAŁCEN WŁASNOŚCIOWYCH

PARADA KRWIOPLJCÓW

Najgorsi ponoć są właściciele małych firm prywatnych. Jeśli wierzyć obiegowym opiniom, to u wielu swoich pracowników budzą poczucie zagrożenia. Upowszechniło się przeświadczenie, że prywatny właściciel dąży do osiągnięcia jak największego zysku w jak najkrótszym czasie, nawet kosztem upadku firmy.

Nie jest więc postrzegany jako przedsiębiorca i pracodawca, u którego można liczyć na stałą pracę, dobry zarobek, poczucie życiowego bezpieczeństwa, lecz raczej jako „spekulant”, który myśli wyłącznie o pomnożeniu własnego majątku, a pracowników traktuje zgodnie z powiedzonkiem o Murzynie, który „zrobił swoje i może odejść”. Taki wizerunek łatwo spotkać w różnych opowieściach, a jego potwierdzenie w wynikach badań opinii publicznej.

Tyle tylko, że z innych badań wynika, iż pracownicy prywatnych firm – także tych małych – zarabiają lepiej i patrzą w przyszłość z wyraźnie większym optymizmem, niż ich koledzy „na państwowym”. Potoczne przeświadczenia często kłócą się z faktami, a w prywatyzacji wiadać to chyba najostreż. Znamienne, że pracownicy przedsiębiorstw państwowych, w większości opowiadają się za prywatyzacją gospodarki, ale zarazem przeciwko prywatyzacji zakładów, w których sami pracują. Naukowcy nazwali to „dysonansem prywatyzacyjnym”. Mamy oto dostrzeżenie korzyści, a jednocześnie lęk przed ryzykiem. Przypomina się żart o dziewczynie, która

„chciałaby i boi się”. Zjawisko nie jest jednak do śmiechu. Zmiany w polskiej gospodarce są tak poważne i tak mocno wpływają na poziom bytu wszystkich, że chyba u każdego, nadzieje zderzają się z obawami.

Wielu nie umie sobie z tym poradzić, ale jest na to sposób. Przykładem choćby pracownicy Zakładów Celulozowo – Papierniczych w Kwidzynie. Zakłady sprywatyzowano przed trzema laty – właścicielem został amerykański koncern International Paper. Zanim do tego doszło, pracownicy przeżywali mękę rozterek, obaw, złowieszczych plotek, jak będzie „u prywatnego” i w dodatku obcego. Na szczęście tamtejsi związkowcy – zamiast organizować strajki – wybrali się do kilku już sprywatyzowanych fabryk, żeby u źródeł poznać fakty. Wrócili uspokojeni, uspokoili swoich kolegów, prywatyzacja doszła do skutku. Dziś wiadomo, że jest w pełni udana, że przyniosła wiele korzyści pracownikom, miastu, zakładom, choć w zakładach spowodowała też wiele zmian, które w pierwszej chwili wydawały się trudne do przyjęcia.

Już przygotowania do prywatyzacji są na ogół okresem wielkich porządków w przedsiębiorstwach. Dyrekcje i pracownicy muszą swoje wyobrażenia, poglądy, nawyki skontrolować z wymaganiami najpierw zewnętrznych konsultantów i przedstawicieli skarbu państwa, a potem przyszłych właścicieli. Zazwyczaj powoduje to cenne zmiany w zachowaniach – potęguje wysiłki w celu dostosowania się do wymogów gospodarki ryn-

kowej. Dzięki temu przedsiębiorstwa jeszcze przed prywatyzacją stają się zdrowsze, silniejsze ekonomicznie niż ogół firm państwowych. Po prywatyzacji ogromna większość firm zmienia się znacznie głębiej, a im większym kapitałem dysponuje nowy właściciel, tym zmiany są poważniejsze. Nie przypadkiem największe i najszybsze zmiany zachodzą w spółkach sprzedanych zagranicznym inwestorom.

Nie jest też przypadkiem, że eksperci od prywatyzacji nazywają nowych właścicieli inwestorami strategicznymi. Za nabywane prawo własności płacą oni państwu. Te pieniądze wracają zresztą z budżetu państwa do obywateli w postaci wydatków – na przykład na oświatę, służbę zdrowia albo na finansowe wsparcie przedsiębiorstw państwowych. To kolejny przykład korzyści z prywatyzacji. Ale oprócz tego, nowi właściciele wnoszą swój kapitał do kupionych przez siebie przedsiębiorstw. Inwestują w ich unowocześnienie, we wprowadzenie nowych technologii, w poprawę jakości wyrobów i sposobu ich sprzedawania, w ochronę środowiska naturalnego – słowem – w rozwój. To nie są wydatki ani małe, ani obliczane na krótką metę. Mają dać efekt w postaci silnych firm, które byłoby w stanie sprostać konkurentom z całego świata.

Żeby to osiągnąć, zmienia się także sposób zarządzania firmami, inaczej organizuje się pracę i poprawia warunki jej wykonywania, umożliwia zdobywanie nowych kwalifikacji. Z pewnością nie jest

to łatwe, a częstokroć bardzo trudne. Z reguły jednak okazuje się, że „nie święci garnki lepią”, że pracownicy, a i liczni dyrektorzy dawnych przedsiębiorstw państwowych świetnie sobie radzą „u prywatnego”. Z reguły także zarabiają więcej, często znacznie więcej niż kiedyś „na państwowym”, a to dlatego, że rozwój sektora prywatnego w gospodarce umożliwia pełne powiązanie płac z wydajnością pracy, z jej efektami ekonomicznymi. Tym samym otworzyła się droga do odbudowy etyki pracy, co zresztą widać nie tylko w firmach prywatnych, lecz także w państwowych.

Firmy prywatne i sprywatyzowane – przez wszystko co się w nich dzieje – wierają coraz silniejszy nacisk na państwową część gospodarki. Ten nacisk nie wyraża się ani w referatach, ani w kazaniach, lecz przez fakty jednoznacznie wymierne – jak w miłośni trafia się „przez żołądek do serca”, tak w gospodarce „przez pieniądze do głowy”. To nie przypadek, że sektor prywatny w Polsce daje dziś dwie trzecie produktu krajowego brutto, czyli wszystkich wytwarzanych towarów i świadczonych usług. Co roku od trzech lat Polska notuje 5 % wzrost gospodarczy. Mają w tym spory udział firmy państwowe, ale decydującą rolę w „grze o sukces” odgrywa rozwój prywatnej przedsiębiorczości.

To prawda, że nie wszyscy prywatni przedsiębiorcy są święci, ale czy wszyscy zasługują na miano „krwioopljców”?

ANDRZEJ WITKA

Eliminacje Mistrzostw Europy

JESZCZE CZTERY
NIEWIADOME

Środowe mecze eliminacyjne do mistrzostw Europy w piłce nożnej bardzo wiele wyjaśniły. W ośmiu grupach są tylko cztery wolne miejsca premiowane awansem lub grą w barażach, dające przepustkę do przyszłorocznego czempionatu, który zostanie rozegrany na boiskach Anglii. W „ogrodku” już są: Rumunia, Francja, Hiszpania, Dania, Szwajcaria, Turcja, Chorwacja, Portugalia, Bułgaria, Niemcy, Rosja, Szkocja oraz stuprocentowy uczestnik mistrzostw kontynentu – gospodarz zawodów Anglia.

GRUPA I

Słowacja – Polska 4:1. Dubovsky (31, karny), Jancula (68), Uljaky (78), Simon (83) – Juskowiak (19).

Izrael – Azerbejdżan 2:0. R. Harazi (30 i 50).

Rumunia – Francja 1:3. Lacatus (52) – Karembeu (29), Djorkaeff (41), Zidane (73).

1. Rumunia	9	18	16: 9
2. Francja	9	17	20: 2
3. Słowacja	9	14	14:16
4. Polska	9	12	14:12
5. Izrael	9	12	13:11
6. Azerbejdżan	9	0	2:29

Stało się tak jak większość fachowców przewidywała. Rumunii i Francuzi wygrali grupę. Srogi zawód, mimo rozbudzonych tej wiosny aspiracji, sprawiła reprezentacja Polski. O takim, a nie innym losie naszej ekipy zdecydował przede wszystkim słaby start w rozgrywkach (porażka z Izraelem 1:2), oraz bezbramkowe remisy na własnym boisku z Francją i Rumunią.

GRUPA II

Dania – Hiszpania 1:1. Vilfort (47) – Hierro (17, karny).

Cypr – Macedonia 1:1. Aghatocleous (90) – Serafimovski (31).

1. Hiszpania	9	23	22: 4
2. Dania	9	18	16: 8
3. Belgia	9	14	16:12
4. Macedonia	9	7	9:15
5. Cypr	9	6	5:19
6. Armenia	9	5	4:14

W grupie drugiej zwyciężyła Hiszpania, wyprzedzając obrońców tytułu mistrza Europy – Danię. Angielskie finały odbędą się bez uczestnika ostatnich mistrzostw świata – Belgii. Trudno jednak absencję „Czerwonych diabłów” uznać za nispodziankę, gdyż pierwsze trzy zespoły tej grupy prezentują bardzo podobne umiejętności. Ktoś musiał odpasć...

GRUPA III

Islandia – Turcja 0:0.

Szwajcaria – Węgry 3:0. Tuerkylmaz (22), Sforza (56), Ohrel (89).

1. Szwajcaria	8	17	15: 7
2. Turcja	7	14	14: 6
3. Szwecja	7	8	7: 8
4. Węgry	7	5	6:13
5. Islandia	7	5	3:11

Szwajcarzy zajmując premiowane miejsce potwierdzili swoją pozycję w

Europie. Szwedzi po latach „tłustych” po raz pierwszy od pewnego czasu będą tylko przyglądać się rywalizacji czołowych ekip kontynentu. Rewelacją tej grupy i chyba całych eliminacji jest zespół Turcji (dotąd etatowy outsider i dostarczyciel punktów), który ma jeszcze szansę zająć w eliminacjach pierwsze miejsce.

GRUPA IV

Słowenia – Ukraina 3:2. Udovic (50,90), Zahovic (73) – Skribnik (23), Gusejnow (45).

Litwa – Estonia 5:0. Maciulevicius (8), Szuka (13 i 39), Slekyas (44), Ivanaukas (61).

1. Chorwacja	9	20	20: 4
2. Włochy	8	17	13: 5
3. Litwa	9	16	13: 8
4. Ukraina	9	13	10:12
5. Słowenia	9	11	12:11
6. Estonia	10	0	3:31

Tutaj pewna jest pozycja Chorwacji. Trudno jednak sobie wyobrazić, żeby Włosi mając do rozegrania jeszcze dwa mecze na własnym boisku oddali premiowaną lokatę.

GRUPA V

Malta – Holandia 0:4. Overmars (32, 61 i 65), Seedorf (80).

Luksemburg – Białoruś 0:0.

1. Norwegia	9	20	17: 4
2. Czechy	9	18	18: 6
3. Holandia	9	17	20: 5
4. Luksemburg	9	10	3:18
5. Białoruś	9	8	6:13
6. Malta	9	2	2:20

Just to niewątpliwie najciekawsza grupa. O tym, kto pojedzie do Anglii zdecy-

B&B Białostocka Szkoła Biznesu
ul. Krakowska 9, 15-875 Białystok

jeżeli chcesz profesjonalnie zajmować się marketingiem wybierz

STUDIUM MARKETINGU

42 66 82

B&B Białostocka Szkoła Biznesu
ul. Krakowska 9, 15-875 Białystok

jeżeli chcesz zostać doradcą podatkowym wybierz

STUDIUM PODATKOWE

42 66 82

dują ostatnie mecze, a w szczególności Holandia – Norwegia. Spotkanie to już dziś można śmiało nazwać pojedyńkiem numer jeden ostatniej tury eliminacji. Najprawdopodobniej na walce pomiędzy wymienionymi zespołami skorzystają Czesi, którzy podejmują u siebie Luksemburg.

GRUPA VI

Irlandia – Łotwa 2:1. Aldridge (61 i 64) – Rimkus (78).

Liechtenstein – Irlandia Północna 0:4. O'Neill (36), McMahon (49), Quinn (55), Gray (72).

Austria – Portugalia 1:1. Stoecker (21) – Paulinho Santos (49).

1. Portugalia	9	20	26: 7
2. Irlandia	9	17	17: 8
3. Austria	9	16	26: 9
4. Irlandia Płn.	9	14	15:12
5. Łotwa	10	12	11:20
6. Liechtenstein	10	1	1:40

Teoretycznie jeszcze cztery zespoły mogą pokusić się o pierwsze lub drugie miejsce. Wiadomo jednak, że pewna swego jest Portugalia. Los pozostałej premiowanej lokaty rozstrzygnie się między Irlandią a Austrią.

GRUPA VII

Walia – Niemcy 1:2. Helmer (79 samobójcza) – Melville (75 samobójcza), Klinsmann (81).

Gruzja – Bułgaria 2:1. Arweladze (1), Kinkladze (46 karny) – Stoiczow (88).

1. Niemcy	9	22	24: 9
2. Bułgaria	9	22	22: 7
3. Gruzja	9	15	12:10
4. Albania	9	7	9:15
5. Walia	9	7	8:18
6. Mołdawia	9	6	8:24

Faworyci nie zawiedli. W ostatnim meczu zagrają Niemcy z Bułgarami i będzie to pojedynek o pierwsze miejsce w grupie. Warto też zwrócić uwagę na Gruzję, która rozgromiła u siebie Walię i pokonała Bułgarię.

GRUPA VIII

Rosja – Grecja 2:1. Kowtun (36), Onopko (71) – Tsaluhidis (64).

San Marino – Wyspy Owcze 1:3. Valentini (52) – Todi Jonsson (42, 45 i 59).

1. Rosja	9	23	31: 4
2. Szkocja	9	20	14: 3
3. Grecja	9	15	18:9
4. Finlandia	9	15	17:15
5. Wyspy Owcze	9	6	10:30
6. San Marino	9	0	2:31

Rosjanie, pokonując u siebie Grecję, całkowicie wyjaśnili sytuację w grupie 8. Oni właśnie wraz ze Szkocją zajmą tu czołowe lokaty.

(mag,paw)

Każdy może wygrać
w promocji EB!

»» Gdzie jest piłka? ««

Znajdź piłkę a WYGRASZ

100 000 NOWYCH ZŁ

dla 10 najbliższych trafień nagrody po

2500 NOWYCH ZŁ

oraz 1000 niespodzianek EB dla pozostałych



EB od każdego zgłoszenia prześle PZPN
10 gr na rzecz rozwoju polskiej Piłki Nożnej.



Jak wygrać 100 000 nowych zł?

- Rozkoszuj się świeżym, rześkim EB
- Zaznacz znakiem "X" miejsce na zdjęciu, w którym powinna znajdować się piłka (możesz umieścić maksimum 5 "X" - ów na jednym obrazku).

● Jeden "X" to jeden kapsel od EB - włóż je do koperty

razem z jednym zdjęciem.

● Możesz wysłać dowolną ilość obrazków (może być kserokopia).

Usiądź wygodnie w fotelu i pomyśl
jak wydasz wygrane pieniądze.

Jeszcze
nikt
Nie Znalazł
Piłki!

1. Zgłoszenia można nadsyłać do 17.11.1995.

2. Lista Zwycięzców wraz z oryginalnym zdjęciem zostanie ogłoszona 6 grudnia 1995 w prasie codziennej.

3. W promocji nie mogą brać udziału osoby które nie ukończyły 18 roku życia

4. Jeżeli chcesz otrzymać szczegółowy regulamin promocji, wyślij na nasz adres zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem.

5. Napisz czytelnie na kartce papieru Twoje imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, wiek i wyślij na adres: Warszawa 10, skr. poczt. 47

UWAGA! Radzimy rozprostować kapsle, w ten sposób dotrą do nas bezpiecznie, nie niszcząc koperty.



Czas na EB

SALONOWE

JANINA WERPACHOWSKA

Jolanta Kwaśniewska musiała tłumaczyć się z pięćdziesięcioletniej przeszłości totalitarnej, Małgorzata Szmít próbowała udowodnić, że program Unii Polityki Realnej jest rzeczywiście realny, natomiast Danuta Kuroń najwięcej czasu poświęciła termosowi. Na szczęście żadna z żon kandydatów na prezydenta nie dała się zwariować, dzięki czemu 25. Salon Niezależnych, który odbył się we wtorek w białostockim Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury, należał do bardzo udanych.

Było to spotkanie wieńczące niejako pięcioletni okres funkcjonowania Salonu w Białymstoku. Przysłać trzeba, że pomysłodawczyni i realizatorka wszystkich imprez z tego cyklu, Stanisława Krasowska, finiszowała efektownie. O ile bowiem pani Kuronio-wa i Kwaśniewska są osobami nie uni-kającymi spotkań z elektoratem swo-ich mężów, o tyle pani Małgorzata Szmít (żona Janusza Korwina-Mikke) po raz pierwszy dała się namówić na publiczny występ.

Kuluary

Czasami warto posłuchać, co się mówi na korytarzu, w oczekiwaniu na wejście do Salonu.

— Słyszala pani, ta Kuronio-wa rzuciła dla Kuronia Zborowskiego, tego aktora. Co, nie wie pani, że to jedna z sióstr Winiarskich?

Owszem, Danuta Kuroń nosiła kiedyś nazwisko Winiarska — po pierwszym mężu.

— Kwaśniewska najładniejsza, mó-wię pani. Ciekawe, ile wydaje na kos-metyczki, krawcowi i fryzjera? No, ale co się dziwi? Nakradli się — słysząc szept.

Starszy pan, wyraźnie zawiedziony: — To spotkanie z żonami kandyda-tów? A dlaczego tylko z trzema?

Wtorkowe spotkanie trwało ponad dwie godziny. Gdyby do Białegostoku zjechało siedemnaście pań „preziden-to-wych”, impreza przeciągnęłaby się do rana.

Łoża

Nieodłącznym elementem każdego Salonu Niezależnych jest tzw. łoża. Były łoża polityków, dziennikarzy, tym razem była łoża osobowości. Zasiadli w niej: Jolanta Korwin-Piotrowska — Lady Elegancji '94, sędzia Sądu Rejonowego w Białymstoku; Barbara Cirus — dzien-nikarka Radia Białystok; Krzysztof Jakub Putra — były poseł, przewodniczący bia-łostockiego Porozumienia Centrum oraz Da-rusław Szrednicki — Mi-ster Elegancji '93, dzien-nikarz telewizyjny.

Osobowości te miały zadawać bohaterom Salonu pytania, od czasu do czasu przekazując pa-łeczkę publiczności.

Gwiazdy mówią

Z obszernych, kilku-stronicowych opraco-wań astrologicznych, przygotowanych spe-cjalnie dla bohaterek Salo-nu, prowadzący spot-kanie Andrzej Kozia-ra ujawnił niewielkie tylko fragmenty.

Jolanta Kwaśniewska, jako Bliźnięta, jest osobą „inteligentną, sprytną, obrótną, wesolą i towa-rzyską. Lojalna i godna zaufania, może być za-zdrośna”.

Małgorzata Szmít to Koziorożec, u którego dominują takie cechy, jak „optymizm, pogoda ducha i entuzjazm. Ma temperament limfatycz-

no-nerwowy, cokolwiek by to znaczy-ło”.

Danuta Kuroń to Lew, który „lubi żyć w dobrobycie, godnościach i dostojen-stwie”.

Czy te wymienione cechy żon pomogą mężom wdrapać się na prezydencki sto-łek?

Panie chyba wierzą w rychły sukces męża. Okazało się bowiem, że tylko Da-nuta Kuroń nie wiedziała, gdzie powinna stać żona towarzysząca mężowi w uro-czystości zaprzysiężenia na urząd prezy-denta Rzeczypospolitej. Małgorzata Szmít i Jolanta Kwaśniewska odpowie-działy bez wahania:

— Pół kroku za mężem.

Żoną być

Małgorzata Szmít doskonale czuje się w roli żony, matki i gospodyni domo-wej.

— Mąż, jako liberał z Unii Polityki Realnej, uważa, że kobieta wybiera so-bie w życiu miejsce, w którym się czuje najlepiej. Większość kobiet, podobnie jak ja, wybiera dom.

Dlatego też żona Korwina-Mikke zre-zygnowała z pracy zawodowej i kariery naukowej — a jest historykiem po Uni-wersytecie Warszawskim.

— Teraz, kiedy dzieci podrosły, być mo-że wrócę do pracy i — do otwartego kilka lat temu — przewodu doktorskiego.

Jolanta Kwaśniewska na pewno nie chciałaby funkcjonować tylko jako „żo-na Aleksandra Kwaśniewskiego”. Eko-nomistka po Uniwersytecie Gdańskim zawsze pracowała — kiedyś w dużej fir-mie państwowej, od kilku lat — „na swo-im”. Prowadzi agencję pośrednictwa w handlu nieruchomościami. W związku z tym, w wielu punktach nie zgadza się z wicepremierem Kołodko — głównie jeśli chodzi o podatki.

Danuta Kuroń — historyczka (przez rok studiowała razem z żoną Korwina-Mik-ke) — też jest osobą aktywną zawodowo. Ostatnio pracowała w „Gazecie Wybor-czej”.

— Na kampanię Jacka wzięłam urlop bezpłatny. Po pierwsze — chciałam mu pomóc; po drugie — uznałam, iż byłoby nieetyczne, że żona jednego z kandy-datów pracuje w największej politycz-nej gazecie.

Dzieci

W rodzinie państwa Korwin-Mikke jest ich sześćoro. Niestety — pani Małgo-rzata zastrzegła sobie prawo nieodpo-wiadania na pytania naruszające sferę prywatności. Dlatego dowiedzieliśmy się tylko, że żadne z jej dzieci nie uczy się w szkole prywatnej. Janusz Korwin-Mikke postuluje sprywatyzowanie całego szkolnictwa.

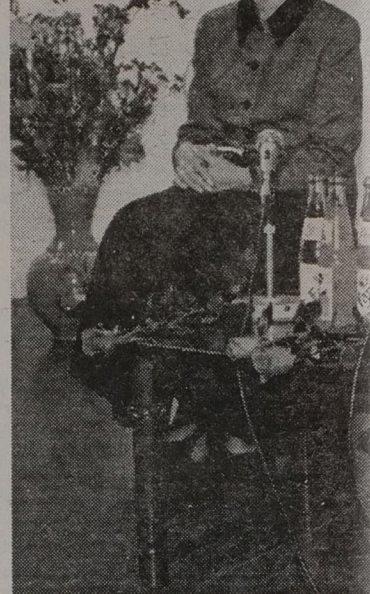
Danuta Kuroń dużo i chętnie mówi o rodzinie, która — jak się wydaje — jest dla niej najwyższą wartością. Ciągły brak czasu sprawia, że na kontakty z dziećmi wykorzystywana jest w domu Kuronów każda okazja.

— Porządki domowe są świetnym pretekstem do takich kontaktów. Dzięki temu moje dzieci od małego pomagały mi — można powiedzieć, że uczyły się chodzić, podpierając rurą od odkurzacza. Jest to moja recepta na utrzymanie w mieszkaniu porządku.

Czternastoletnia Ola jest jedynym dzieckiem Jolanty i Aleksandra Kwaś-niewskich.

— Ola jest naszym największym ży-ciowym sukcesem. Ponieważ jest już dużą panienką, łączą ją ze mną stosun-ki koleżeńskie, przyjacielskie.

Ola dzielnie znosi fakt bycia dzieckiem człowieka z pierwszych stron gazet. Jak mówi jej matka — na podwórku byli dzie-ci nauczycieli, milicjantów i Ola — córka



Czy salonowe twice są niezależne?

ministra. Traktowała pracę ojca jako coś oczywistego.

— Czasami nawet czuła się pokrzyw-dzona przez los, bo jej tata miał dla niej mniej czasu niż ojcowie innych dzieci.

Termos

— Mam pytanie do Danuty Kuroniowej. Czy herbatę do termosu pana Jacka przy-gotowuje właśnie pani?

Wyraz pewnego zniecierpliwienia na twarzy pani Danuty świadczył o tym, że termos jest sprawą drażliwą.

— Zarówno Jacek, jak i ja wciąż jeste-smy pytani o termos i jego zawartość. Nie wiem, czy państwo zauważyli, że od pewnego czasu mąż już nie nosi przy sobie termosu — właśnie dlatego, że budziło to takie dziwne emocje. Jeśli chodzi o herbatę: dla Jacka parzenie i picie herbaty to cały rytuał, do którego nawet mnie niechętnie dopuszcza.

Głos z sali:

— A ostatnio, jak był w Białymstoku, to widziałam, że miał termos. Co tu ukrywać, przecież wszyscy jesteśmy dorośli.

Polityka

Kandydatki na Pierwsze Damy nie uniknęły pytań o politykę. Krzysztof Ja-kub Putra zaatakował Jolantę Kwaśnie-wską:

— Pięćdziesiąt lat naszej przeszłości i to, czym zajmował się Kwaśnie-wski, popierając system totalitarny, nie dają mu prawa do ubiegania się o najwyższy urząd w kraju. Czy nie uważa pani, że trzeba mieć dużo od-wagi i tupetu, żeby teraz próbować się wybić, stosując nie zawsze czyste reguły gry?

Odpowiedź była krótka:

— Na to pytanie dadzą odpowiedź wyborcy — już niedługo. A ja mam pro-sbę, żeby pan już więcej o nic mnie nie pytał.

Małgorzata Szmít, odwotując się do przykładu Kamienia Pomorskiego, gdzie burmistrzem był członek Unii Polityki Realnej, próbowała udowodnić, iż poli-tyka jej męża jest realna:

— Kiedy władzę w Kamieniu Pomor-skim przejął Unia Pracy, w kasie



Ostre pytania z łoża zadaje Krzysztof Putra

mejskiej zastała ogromne nadwyżki. Niestety, pieniądze te zostały bardzo szybko przejęzione.

Jako jedyny w łożu polityk, K. J. Putra również Danutę Kuroń zmusił do odpo-wiadania za grzechy męża.

— Moim zdaniem, Kuroń zbyt wiele straci jako prezydent. Ten człowiek nie sprawdza się jako urzędnik — o czym przekonaliśmy się w okresie, kie-dy był ministrem pracy.

— Rzeczywiście, Jacek dał się poznać bar-dziej jako społecznik. Mniej wiedziano o jego pracy w ministerstwie. Obowiązujący wciąż system, w którym władza jest silnie scentralizowana, nie pozwalał mu w pełni wykazać swoich możliwości. Natomiast jako prezydent, tylko wykorzystując uprawnienia wynikające z konstytucji, be-dzie mógł zrobić bardzo dużo. To wcale nieprawda, że prezydent w Polsce ma bar-dzo małe kompetencje.

Salonowy Parys

Było jeszcze o ciuszkach, perfumach, krawatach, muszkach i garniturach mę-

zów, trochę o kuchni (Małgorzata Szmít uwielbia gotować, Danuta Kuronio-wa — wręcz przeciwnie, a Jolanta Kwaśnie-wska nie musi, bo mąż stale się odchu-dza); było o dzieciach obecnego prezy-denta (żadna z pań nie spodziewa się, aby w jej rodzinie mogło dojść do podobnych „wypażeń”). Były jeszcze frazki Zbig-niewa Waydyka, który nie mógł odżało-wać, że nikt go wcześniej nie uprzedził o tym, iż pani Kwaśniewska ma „nogi tak fascynujące jak słynne nogi Marleny Dietrich”. Dlatego nie było rymowanki o nogach pani Joli.

Do trzech czerwonych róż, wręczo-nych żonom kandydatów przez młodego śpiewaka Michała Łaszewicza (jego re-cital był preludium do spotkania), w fina-le imprezy dołączyły trzy czerwone, piękne jabłka. Andrzej Kozia-ra, nauczo-ny przykładem mitycznego Parysa, któ-rego werdykt wywołał wojnę, nie podjął się ryzykownego zadania oceniania uro-dy i mądrości obecnych w Salonie pań. Sprawiedliwie — każdej dał po jednym jabłku.

Fot. A. Zgiet

W Białymstoku również miały miejsce narodziny bliźniąt syjamskich

JESTEM MOIM BRATEM

GRAŻYNA PAWELEK

Bliźnięta syjamskie rodzą się bardzo rzadko, bo raz na kilkadziesiąt tysięcy porodów. Od tego czym są zrosnięte, zależy szansa na ich rozdzielenie i dalsze życie. Chociaż nie zawsze, znane są bowiem przypadki przeżycia nie rozdzielonych bliźniąt nawet kilkadziesiąt lat. W Białymstoku swego czasu urodziły się zrosłaki.

Niedawno w Polsce problem bliźniąt syjamskich ponownie odżył. W Bydgo-szczy urodzili się zrosnięci ze sobą chło-pcy. Ten przypadek był o tyle wyjątko-wym, że poza zrosniętymi chłopcami, z tej samej ciąży, urodziło się jeszcze jedno — zdrowe dziecko. Bydgoskie bliźnięta (przyszły na świat 8 sierpnia) miały wspólne płuca, serce, wątrobę oraz koń-czynny. Głowy, kregosłupy, układy odde-chowy i nerwowy były wykształcone osobno. Bracia syjamscy (Jaś i Pawełek) wazyli po 1900 gramów, natomiast trze-cie — zdrowe dziecko — 2400 gramów. Stan ich zdrowia po urodzeniu lekarze oceniali jako zadowalający, chociaż dzieci wymagały stałego podawania tle-nu. Po początkowym karmieniu przy po-mocy sondy, później mleko matki piły już z butelki. Po konsultacjach wielu au-torytetów medycznych z tej dziedziny, okazało się (właściwie zostało potwier-dzone to, co było wiadome niemal od po-czątku), że dzieci nie da się rozdzielić, ponieważ taki zabieg musiałby się odbyć kosztem jednego z braci. Po niemal mie-sięcu — 6 września — zrosnięci ze sobą chłopcy zmarli.

Jednak....

Narodziny bliźniąt syjamskich (zrosła-ków — w terminologii medycznej) nie na-leżą do częstych przypadków. — Zrosłaki połączone nadbrzuszem zdarzają się raz na 50 tysięcy porodów — mówi prof. Walentyna Iwaszko-Kraw-czuk, kierownik Kliniki Neonatologii In-stitutu Pediatrii i Chorób Kobiecych AMB. — Jeszcze rzadziej, bo trzy razy na 10 milionów porodów, zdarzają się zro-słaki o typie czaszkowym. Takie właśnie narodziny mieliśmy w Białymstoku.

W lutym 1975 roku 27-letnia, zdrowa kobieta urodziła chłopców zrosniętych głowami. Do ostatniego momentu nie wiadomo było, że jest to ciąża bliźniacza. Ponieważ w czasie porodu pojawiło się zagrożenie życia dziecka, zdecydowano się na cesarskie cięcie. Wtedy dopiero okazało się, że rodzą się bliźniaki, nie-jadne badania, których wyniki byłyby podstawą do twierdzeń, że w środowiskach skątych bliźnięta syjamskie rodzą się z taką samą częstotliwością, jak w środowi-sku ekologicznie czystym. Na postawienie takiej tezy nie pozwala też dotychczasowa praktyka.

— Wstępna ocena stanu zdrowia dzieci wykazała, że miały oddzielnie wykształcone wszystkie narządy, róż-ne ciśnienie krwi oraz częstotliwość oddechu, jak też temperaturę ciała — wspomina prof. Iwaszko-Krawczuk. — Dawalo to nadzieję na pomyślny prze-bieg operacji rozdzielenia braci.

Ponadto specjalistyczne badania wy-kazały, że chłopcy mieli również od-



Siedem miesięcy po zabiegu rozdzielenia

zielne naczyzna krwionośne w obrębie czaszek. Niestety, u jednego z nich wy-kryto szmer nad sercem. Dzieci zostały przewiezione do Warszawy, gdzie w czwartej dobie przeprowadzono zabieg ich rozdzielenia. Mimo starań lekarzy, jeden z braci (ten, u którego wykryto wa-dę rozwojową serca) zmarł po dwunastu godzinach od zakończenia operacji. Dru-gi przeżył, jednak przez następne kilka miesięcy bardzo ciężko chorował. Jedy-nym śladem po bliźniętach syjamskim by-ła nieco zniekształcona czaszka.

Dlaczego tak się dzieje?

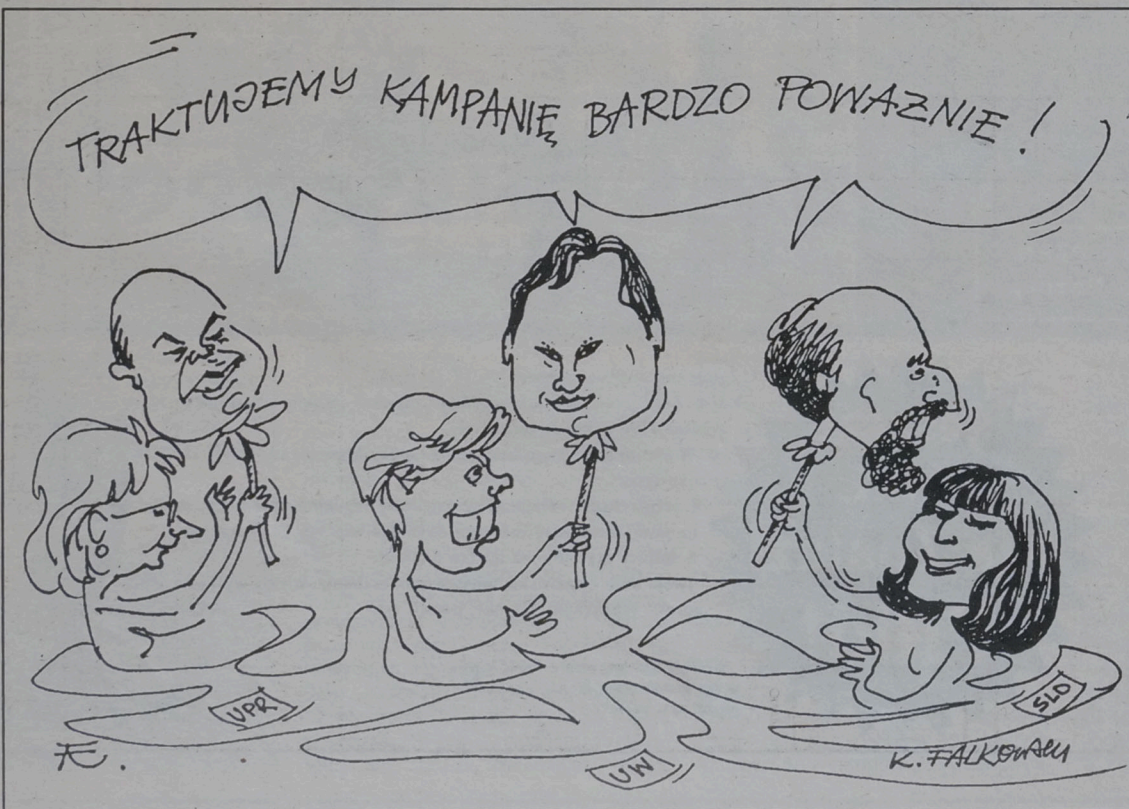
O przyczynach, których skutkiem jest powstanie ciąży uwikłanej urodzeniem bliźniąt syjamskich, trudno jednoznacznie mówić, zresztą — jak zawsze — kiedy mówi-my o patologii. Bez wątplenia chodzi o ja-kieś zaburzenia, których podłoże nie jest dzisiaj do końca znane. Lekarze przestrzegają przed jednoznacznymi wyrokami czy też szukaniem przyczyn wyłącznie w uwa-runkowaniach genetycznych. Nie można też wskazać jedynie na szkodliwe oddzia-lywanie skażonego środowiska naturalne-go. Chociaż nie można tego czynnika cał-kowicie wykluczyć, ponieważ — jak twier-dzi pani profesor — nie są prowadzone spe-cjalne badania, których wyniki byłyby podstawą do twierdzeń, że w środowiskach skątych bliźnięta syjamskie rodzą się z taką samą częstotliwością, jak w środowi-sku ekologicznie czystym. Na postawienie takiej tezy nie pozwala też dotychczasowa praktyka.

Ważne, żeby wcześniej wiedzieć

— W prawidłowo prowadzonej ciąży można wcześniej wykryć występujące zaburzenia, co pozwala przedzić o tym matkę i przygotować się do właści-wego (optymalnego dla dziecka) roz-wiązania ciąży — mówi pani profesor.

Współczesna diagnostyka pozwala na stwierdzenie nieprawidłowości już w pierwszych miesiącach ciąży. Jeżeli oka-zuje się, że w jej rozwoju występuje pato-logia, wówczas przyszła matka pozostaje pod stałą kontrolą lekarzy specjalistów. Dzięki temu — jak zapewnia prof. Iwaszko-Krawczuk — na bieżąco oceniane jest tzw. „dobro stanu płodu” i można właści-wie przygotować się do rozwiązania ta-kiej ciąży. W praktyce oznacza to, że na miejscu jest specjalistyczny zespół leka-rzy oraz — na wypadek takiej potrzeby — zorganizowany transport do Warszawy. Wszystko to po to, żeby zwiększyć szan-sę na życie rodzącego się dziecka.

Fot. Archiwum Kliniki





*Na 5
urodziny
wspaniałego
prezenta*

**66%
rabatu**

**Dzięki karcie rabatowej
wpisowe - tylko 188 zł!
Już po miesiącu
możesz mieć
nowego poloneza.**

**Karty poszukaj u znajomych, członków
Auto System FSO. Otrzymasz ją również
u naszego dealera wraz ze szczegółową informacją
o warunkach promocji. Czas promocji ograniczony.**

przyznaliśmy już 15.000 samochodów

SALONY INFORMACJI AUTO SYSTEMU FSO: BIAŁYSTOK ul. Lipowa 47/1,
tel. 44-62-38 **BIAŁYSTOK** DH „Marko”, ul. Szosa Płn. Obw. 38, tel. 75-30-22 w. 295 **GIŻYCKO**
DH „Dominik”, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. 55-44 **ŁOMŻA** ul. Senatorska 1, tel. 16-62-66
OSTROŁĘKA DT „Junior”, ul. gen. Hallera 15 **SUWAŁKI** DH „Wigry”, ul. Nuniewicza 93, 66-71-59
ORAZ AUTORYZOWANI DEALERZY FSO: ELK „Auto Salon-Kwiatkowski”, ul. Kilińskiego 5,
tel. 10-81-11, 10-81-12 **MRĄGOWO** PHU „Moto-Mazury”, ul. Olsztyńska 8,
tel. 32-67, 32-66, 34-01

AICE KONSORCJUM

ul. Stawki 2, INTRACO 1 (31 piętro), 00-193 Warszawa,
tel. 635-89-33, 635-19-02, 635-12-60, fax 635-60-86

**Stać Cię
na samochód**



PROMOCJA

STIHL®



**Wyjątkowo korzystne warunki zakupu
pilarek STIHL
w okresie: 06.10 - 30.12.1995**

1. Jeżeli kupisz pilarkę STIHL 023; 025;
026; 029 otrzymasz dodatkowo bezpłatnie:
- zapasowy łańcuch tnący;
- pilnik z prowadnikiem;
- siekierę.

2. Ponadto zwracając dowolną, zużytą pilarkę spalinową
otrzymasz 50 zł (500.000) rabatu przy zakupie każdej wybranej
pilarki STIHL (również jednej z wyżej wymienionych).

**Autoryzowani
Dealerzy**

STIHL®

Augustów - Nowomiejska 18, **Białystok** - Św. Rocha 10 lokal nr
3 paw. Pasaż, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), **Bielsk Podlaski**
- Kolejowa 13a, **Elk** - Armii Krajowej 8, **Hajnówka** - Armii
Krajowej 32, **Kruklanki** - Dworcowa 12, **Łomża** - Kierzkowa 1,
Ostrołęka - Żeromskiego (przy PKP), **Rudka** - Łąkowa 12, **Ryn** -
Kopernika 21, **Siemiatycze** - Plac Wyzwolenia 40, **Suwałki** -
Krótka 4, **Szczebra k/Augustowa**, **Węgorzewo** - Zamkowa 24.

Zapraszamy!

6246

TORSA

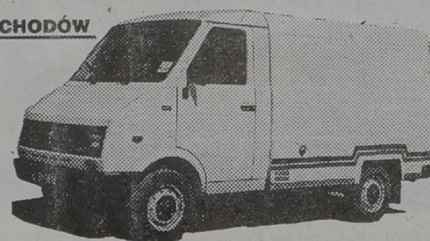
Autoryzowany dealer



**FABRYKA SAMOCHODÓW
W LUBLINIE**

OFERUJE SZEROKI WYBÓR
WSZYSTKICH MODELI

**ELK
LUBLIN**



CENY FABRYCZNE (gotówka, raty, leasing)

6409

**Białystok
Nowowarszawska 128
tel. 414-479**

DEKORA®

**TAPETY
ZMYWALNE
GLAZURA
ARMATURA**

Raty bez zyrantów

SIEĆ HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

EL-Centrum

oficjalny dystrybutor Schneider Electric Polska zaprasza do

HURTOWNI BIAŁYSTOK,

15-701 Białystok, ul. Kolejowa 14, tel./fax 512-348

oferujemy aparaturę niskiego napięcia



MERLIN GERIN



Telemecanique

- aparaty modułowe MULTI 9 – wyłączniki,
zabezpieczenia różnicowo-prądowe, przekaźniki
- styczniki, wyłączniki silnikowe
- wyłączniki do instalacji elektroenergetycznych
- prefabrykowane szynoprzewody

Jednocześnie mamy zaszczyt zaprosić Państwa;
Do odwiedzenia autobusów - wystawy z wyrobami
"Groupe Schneider" i "Sarel" (obudowy elektryczne)
na terenie parkingu hurtowni "El-Centrum" w Białym-
stoku w dniach 16-17.10.1995.

6301

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

22 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

17 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE

**Hetmańska 40
JAZ-BU tel/fax 510-201**

6489

CENTERTEL®

**Telefony
komórkowe**

- sprzedaż gotówkowa
- leasing
- autoryzowany montaż

**KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64**



**EUROPEJSKI
FUNDUSZ
LEASINGOWY**

6317

**Narodowy Bank Polski O/O w Suwałkach, ul. Sejneńska 13 ogłasza
przetarg nieograniczony na sprzedaż**

samochodu marki NYSA 522S, rok prod. 1989, cena wywoławcza – 4.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.10.95 r. o godz. 11.00 w siedzibie NBP.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy NBP najpóźniej w przed dzień przetargu do godz. 13.00. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 10.11.95 r. o godz. 11.00.

Samochody można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 12.00 – 14.00 na terenie NBP (informacje – pokój nr 4, tel. 666-241). NBP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(6955)

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.10.95 r. o godz. 11.00 odbędzie się w Spółdzielni "Usługa" w Suwałkach przy ul. Sejneńskiej 83 licytacja następujących ruchomości:

• **Trak tartaczny typ GKT-60, rok prod. 1980** **cena szac. 3.500 zł.**

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji. Zajęte ruchomości można oglądać w pomieszczeniach Tartaku przy ul. Sejneńskiej 83 w dniu licytacji.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn. Ruchomości nie sprzedane w I licytacji, będą sprzedane w II licytacji, która odbędzie się w dniu 24 października 1995 r. o godz. 11.00.

(6958)

Zarząd Wodociągów Białostockich Sp. z o.o.

uprzejmie informuje, że od dnia 13 października br. ulegają zmianie numery telefonów.

Podajemy nowe numery telefonów:

1. Centrala: 441-255, 441-644, 441-944, 442-088.

2. Linie miejskie bezpośrednie:

Prezes	– 442-741,	dział techniczny	– 443-622,
V-ce Prezes ds. techn.	– 443-677,	dział realizacji inwestycji	– 443-588,
sekretariat, fax	– 442-738,	główna księgowość	– 443-577,
prokurent ds. inwestycji	– 443-644,	dział transportu	– 443-466,
dział zbytu	– 443-633	dział zaopatrzenia	– 443-445.

(6972)

Amortyzator nr 1

Dla bezpieczeństwa amortyzatory
muszą być sprawdzane co 20.000 km

ROB-CAR

BIAŁYSTOK, UL. BIAŁOŃNY 10/1
TEL. 42-56-17

TOP-TEN

BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

MIKRUS

SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 21
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF

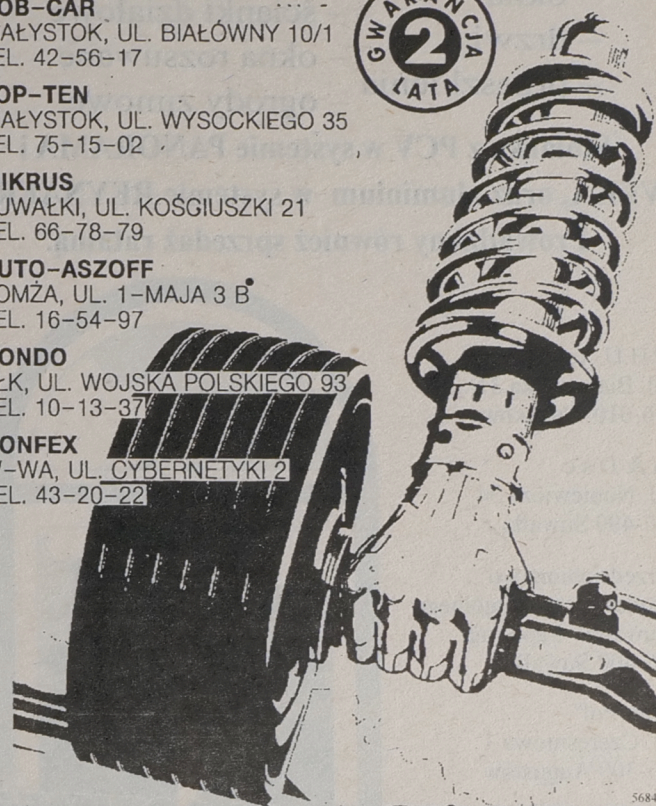
ŁOMŻA, UL. 1-MAJA 3 B
TEL. 16-54-97

RONDO

EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX

W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22



MONROE
amortyzatory

Miesiąc upływa szybko...

30

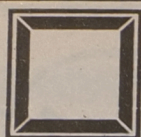
...a już po miesiącu dzięki Autotak możesz stać się właścicielem samochodu.

AUTOTAK
Tak kupisz na raty

Zapraszamy do Centrów Informacji i Sprzedaży AUTOTAK oraz do autoryzowanych dealerów Fiat Auto Poland na terenie całego kraju.

BIAŁYSTOK, DH Central, ul. Skłodowskiej 2/1, tel. 42 24 71 w. 321; BIAŁYSTOK, DH Marko, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38;
SUWAŁKI, DH Arkadia, ul. Noniewicza 12A; AUGUSTÓW, ul. Rynek Zygmunta Augusta 12, tel. 26 13

Pod bezpłatnym numerem telefonu 0-800 63333 dowiedzie się Państwo o lokalizacji pozostałych punktów sprzedaży AUTOTAK.



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE

PLASTIMET

19-300 ELK, ul. SUWAŁSKA 81, tel./fax (0-87) 10-66-06; 10-36-06

Firma produkująca stolarkę PCV i aluminium poleca:

- okna
- drzwi
- przeszklenia
- witryny sklepowe
- ścianki działowe
- okna rozsuwane
- ogrody zimowe

Stolarka z PCV w systemie PANORAMA i VEKA, oraz aluminium w systemie REYNAERS.
Prowadzimy również sprzedaż ratelną.

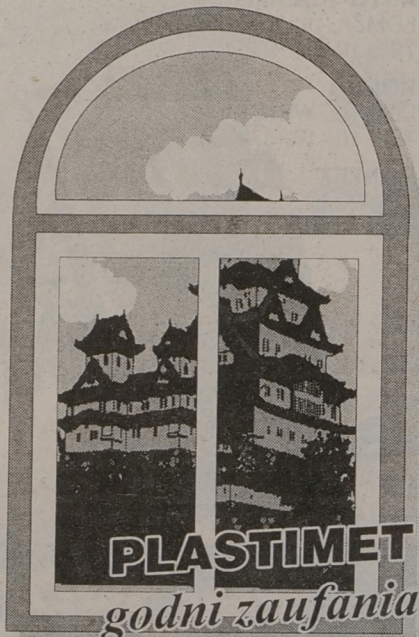
P.H.U. Tewar"
ul. Białostocka 31
16-010 Wasilków

A & D s.c.
ul. Noniewicza 34
16-400 Suwałki

Przedsiębiorstwo
Budownictwa Ogólnego
Suwałki - Papiernia
16-400 Suwałki

"Jan-Pol"
ul. Czereśniowa 1
16-300 Augustów

"ROMAX Co."
ul. Krechowickich 30
16-300 Augustów



CIĄGNIKI T-25A – WŁADIMIREC

„GLOBTEX” s.c. – Białystok, Al. 1000-lecia Państwa
Polskiego 4, tel./fax 754-294.

Przedstawicielstwa:

PHP AGRO-ROLNIK – Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23;

PHU ANNA – Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32.

POM Suwałki – ul. 23 Października 31, tel. 66-32-61.

POM Bielsk Podlaski – ul. Białowieska 113 D, tel. 32-66.

ZAKUPY

POD JEDNYM DACHEM

- RTV
- MEBLE
- AGD
- WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV

Puszyste wykładziny do bezpośredniego
położenia na beton.
Expresowe obrębianie.



s.c. Białystok, ul. Wyszyńskiego 21, tel. 420-550



- wybór wersji, auto na zamówienie
- przyjmujemy samochód w rozliczeniu
- zrealizujemy przedpłatę FSD
- wersja na gaz (1/2 kosztów eksploatacji)
- bardzo korzystne raty (15,71%, do 7 lat)



30
50 rat bez procentu
60 POLONEZ już za 202,00 zł miesięcznie

AUTO SALON-KWIATKOWSKI
ZAPRASZAMY

ELK
ul. Kilińskiego 5
tel. (087) 108-111, 108-112

SUWAŁKI, ul. Noniewicza 93
DH "Wigry", (087) 66-71-59

GIŻYCKO, ul. Kętrzyńskiego 12A
tel. (0878) 55-44

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gołdapi

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1. Pawilon handlowy w Żytkiemach z budynkiem gospodarczym wraz z działką o powierzchni 1900 mkw. z prawem wieczystego użytkowania.
Cena wywoławcza – 125.000 zł + 22% VAT.
- 2. Magazyn z wagą wozową 25 t w Żytkiemach o powierzchni 218 mkw. wraz z działką o powierzchni 1700 mkw. z prawem wieczystego użytkowania.
Cena wywoławcza – 35.000 zł + 22% VAT.

Przetarg odbędzie się w biurze GS w Gołdapi, Plac Zwycięstwa 6 w dniu 30.10.95 r. o godz. 10.00.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Wszelkich informacji udziela biuro GS, tel. (87)15-07-58.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(6977)

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18.10.1995 r. o godz. 11.00 odbędzie się w „COM-PRI” spółka z o.o. Suwałki, ul. Sejneńska 36 licytacja następujących ruchomości:

- ✓ 1. Samochód Żuk skrzyniowy, rok prod. 1989, cena szac. 3.000 zł.
- ✓ 2. Samochód Star typ 660 M2, rok prod. 1973, cena szac. 3.500 zł.
- ✓ 3. Telefax Panasonic KXF rok prod. 1991, cena szac. 1.400 zł.
- ✓ 4. Zestaw komputerowy At MONO (komputer, monitor, klawiatura) cena szac. 3.000 zł.
- ✓ 5. Nożyce mechaniczne NM-4-40 silnik 3 KW, r. prod. 1990 cena szac. 1.500 zł.
- ✓ 6. Prostowarka typ PP-120, r. prod. 1990, cena szac. 4.000 zł.
- ✓ 7. Giętarko-nożyce typ GN-20, rok prod. 1990, cena szac. 2.700 zł.
- ✓ 8. Nożyce mechaniczne NM-4-40 SZJ 340-3 KW, r. prod. 1990, cena szac. 1.500 zł.
- ✓ 9. Podajnik PPB typ PB-500, silnik elektr. 15 KW, r. prod. 1992, cena szac. 5.000 zł.
- ✓ 10. Agregat tynkarski ATM 38 sp, r. prod. 1991, cena szac. 3.000 zł.
- ✓ 11. Centrala telefoniczna typ ACA-14/4, r. prod. 1989, cena szac. 2.000 zł.
- ✓ 12. Zestaw komputerowy AT-286 (komputer, drukarka, monitor, klawiatura) c. szac. 2.200 zł.
- ✓ 13. Zbiornik do cementu typ Z-25, r. prod. 1990, cena szac. 300 zł.
- ✓ 14. Zbiornik do cementu typ Z-25A, r. prod. 1990, c. szac. 300 zł.
- ✓ 15. Zasilacz awaryjny typ 500 WSH550 do komputera SHaren, r. prod. 1990, c. szac. 150 zł.
- ✓ 16. Spawarka wirowa typ EW23U-2, r. prod. 1988, cena szac. 300 zł.
- ✓ 17. Przecinarka PZW 25, r. prod. 1989, cena szac. 200 zł.
- ✓ 18. Agregat malarski typ AMH-23, r. prod. 1990, cena szac. 350 zł.
- ✓ 19. Agregat malarski typ AMH-23, r. prod. 1990, cena szac. 350 zł.
- ✓ 20. Niwelator typ N3KL, rok prod. 1989, cena szac. 100 zł.
- ✓ 21. Kociołek do naparzania typ EW-6, r. prod. 1990, cena szac. 1.400 zł.
- ✓ 22. Kociołek do naparzania EW-6, r. prod. 1990, szt. 3, cena szac. po 1.400 zł.
- ✓ 23. Agregat AG 18/S masa 38 kg, r. prod. 1990, szt. 2, cena szac. po 300 zł.
- ✓ 24. Wyciągarka typ WB-160, r. prod. 1990, cena szac. 350 zł.
- ✓ 25. Żuraw budowlany typ ZB-75/100 masa 70 t, r. prod. 1990, cena szac. 50.000 zł.
- ✓ 26. Piece akumulacyjne, r. prod. 1991, szt. 8, cena szac. po 100 zł.
- ✓ 27. Rozpora montażowa, rok prod. 1991, cena szac. 10 zł.
- ✓ 28. Zbiornik na lepek masa 100 kg, r. prod. 1991, cena szac. 35 zł.
- ✓ 29. Uchwyt montażowy, rok prod. 1991, 1 kompl, cena szac. 20 zł.
- ✓ 30. Plandeka rok prod. 1991, szt 2, cena szac. po 20 zł.
- ✓ 31. Stoły zbrojarskie, r. prod. 1991, 2 szt., cena szac. po 40 zł.
- ✓ 32. Zbiornik na złom, masa 100 kg, r. prod. 1991, cena szac. 35 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji.

Zajęte ruchomości można oglądać w bazie produkcyjnej przedsiębiorstwa przy ul. Sejneńskiej 36 w dniu licytacji.

Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedane w II licytacji, która odbędzie się w dniu 24 października 1995 r. o godz. 11.00 w „COM-PRI” Spółka z o.o. Suwałki, ul. Sejneńska 36.

(6959)

Zarząd Miasta Augustowa ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Augustowie:

- – przy ul. Staszica oznacz. nr. geodez. 1540/2 o pow. 394 mkw. przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod bud. mieszkaniowe, cena wywoławcza 10441 zł, wadium 1100 zł
- – przy ul. Chreptowicza oznacz. nr. geodez. 3697/4 o pow. 638 mkw. przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego pod bud. mieszkaniowe, cena wywoławcza gruntu 15950 zł, cena wywoławcza budynku 4000 zł + 22% VAT, wadium 2100 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 23.10.1995 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego, ul. 3 Maja 60.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie Urzędu Miejskiego.

Szczegółowe informacje udzielane są pod nr. tel. 21-46 lub w Urzędzie Miejskim w Augustowie, pokój nr 3.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(6786)

PBP ORBIS

ul. Rynek Kościuski, O/Białystok.
tel. 421-628, 441-522, fax 421-628
zaprasza na
jesienne wycieczki objazdowe

PARYŻ – 6-12.XI.1995

cena 690 zł

WŁOCHY – 21-29.X.1995

cena 850 zł

IZRAEL – 16-23.XI.1995

cena 2.335 zł

(Natenia, Tyberiada, Jerozolima)

6533

JESIEŃ/ZIMA 95/96

WIEDŃ - BRATYSŁAWA - TATRY

5 dni 225 zł październik 95 - luty 96

WŁOCHY EKSPRESOWO

RZYM - MONTE CASINO - POMPEJE

CAPRI - NEAPOL - FLORENCJA - ASYŻ

WENECJA - WIEDŃ

10 dni 565 zł październik-listopad 95

SYLWESTER W WIEDNIU (OD 195 zł)

BRATYSŁAWIE (OD 295 zł)

PARYŻU (OD 350 zł)

6503

PRIMA TRAVEL B-stok ul. Lipowa 12 (sklep sportowy)
tel. 443 729 / 428 880 ŁOMZA: 162 965 ELK: 103 843
SUWAŁKI: 665 495 / 667 604 GIŻYCKO: 3015 / 3110

WYCIECZKI NA ZAMÓWIENIE

(ceny dla grup min. 40 osób)

WIEDŃ - BRATYSŁAWA - TATRY

5 dni 195 zł (4 noclegi i 4x dwa posiłki)

SYLWESTER W WIEDNIU lub BRATYSŁAWIE

5 dni 195-295 zł!

RZYM - ASYŻ - FLORENCJA - WENECJA

7-8 dni 350-390 zł (autokar, hotele **)

PARYŻ - BRUKSELA - LUKSEMBURG

6-7 dni 350-415 zł (autokar, hotele)

Dla organizatorów 2 miejsca bezpłatne!

PRIMA TRAVEL 15-282 Białystok

ul. Lipowa 12 (sklep sportowy)

tel./fax 428 880 443 729

6504

PRYWATNA KLINIKA GINEKOLOGICZNA

Dr. Krzysztof Kłyszewski

Leczenie niepłodności

Sztuczne zapłodnianie

codziennie 15-20

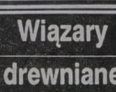
tel. Warszawa 783 64 28 lub 90 201 230

Halinów k. Warszawy, ul. Jana Pawła II 57

kierunek Mińsk Mazowiecki dojazd

Dworzec Warszawa-Śródmieście

653



15-427 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 6

tel. (085) 416-818/23, fax (085) 421-934

→ projektowanie,

→ wyrób,

→ sprzedaż i montaż.

Tel. 416-818 w. 23.

(6759)

Zarząd Miasta Giżycka ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ul. Sikorskiego:**Przeznaczenie działki** – zabudowa mieszkalno-usługowa,**Forma zbycia** – własność.**Forma zagospodarowania** – z założeniami opracowanego planu szczegółowego.

- ☆ 1. nr działki 437/13, powierzchnia działki 881 mkw.,
cena wywoławcza – 30.000 zł,
wysokość wadium 3.000 zł.
- ☆ 2. nr działki 437/14, powierzchnia działki 1066 mkw.,
cena wywoławcza – 36.200 zł,
wysokość wadium 3.600 zł.

Zarząd Miasta Giżycka zastrzega, że z osobą, która wygra przetarg zostanie zawarta umowa zobowiązująca do przeniesienia prawa własności nieruchomości. Umowa ta będzie zawierała zastrzeżenia, że termin rozpoczęcia budowy musi nastąpić w okresie 12 miesięcy od chwili zawarcia umowy notarialnej. Umowa przenosząca własność zostanie zawarta po spełnieniu powyższego warunku. Koszty umowy zobowiązującej i przenoszącej własność ponosi nabywca. W przypadku nie dotrzymania terminu rozpoczęcia zabudowy umowa przenosząca własność nie zostanie zawarta, a opłacone wadium przepada.

Uwagi:

- ❖ 1. Przetarg odbędzie się w dniu 30.10.1995 o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta (sala konferencyjna).
- ❖ 2. Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości podanej w obwieszczeniu w kasie tut. Urzędu w pokoju 101, w terminie do chwili rozpoczęcia przetargu lub przelewem: PBK Giżycko 377838-26-139-1.
- ❖ 3. Ostateczny termin wpłaty ceny wylicytowanej po odliczeniu wadium kończy się po upływie 30 dni od daty przetargu. Nie dotrzymanie terminu wpłaty powoduje przepadek wadium, a przeprowadzony przetarg czyni nie byłym.
- ❖ 4. Do przetargu należy przystąpić osobiście lub przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem szczególnym potwierdzonym notarialnie.
- ❖ 5. Zastrzega się możliwość uniważnienia przetargu bez podania przyczyn, a wpłacone wadium zostanie zwrócone.
- ❖ 6. Koszty notarialne związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.
- ❖ 7. Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami pok. 111, telefon 41-45.

(6967)



Hurtownia Rowerów OLYMPIC

hurty • detal

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

**rowery
części zamienne
serwis**

ROMET, WHEELER, MBM, BIANCHI, CLINTON, APOLLO, RALEIGH
Największy dystrybutor w regionie pń.-wsch.
Sprzedaż ratalna

6716

Browar Północny w Suwałkach

ul. Wigierska 10
zakupi

Jęczmień browarniany.

**Wszelkie uzgodnienia
pod telefonem:**
(0-87)66-79-07, 66-36-16.

(6697)

„Rolimpex” S.A.

Oddział Dobre Miasto

informuje, że nadal prowadzi skup zbóż konsumpcyjnych i paszowych w obiektach:

- DOBRE MIASTO – ul. Spichrzowa 1, tel. (0-89) 163-580.
- KĘTRZYN – ul. Zbożowa 10, tel. (0-886) 30-12, 21-04.
- STERŁAWKI WIELKIE – tel. (0-878) 14-89.

Ceny zakupu do uzgodnienia.
Płatność natychmiastowa po dostawie.
Zapraszamy do współpracy.

(6771)

WOLNE LOKALE

1. Do wdzierzawienia

- ☐ magazyn (z rampą) o powierzchni 1.000 mkw., 2.000 mkw. lub 3.000 mkw.

2. Do sprzedania

- ☐ budynek administracyjno-biurowy o powierzchni 1.200 mkw.

Ww. lokale znajdują się
☐ Suwałki, ul. Szkolna 8.

Informacje o warunkach dzierżawy – zakupu
można uzyskać: tel. 66-63-21 lub 66-57-35.

(6822)

PBO „Budomex” w Gołdapi

wydzierzawi ogrzewane
pomieszczenia
z przeznaczeniem na:

1. biura
2. hurtownie itp.
przy przejściu granicznym
Gołdap – Gusiew

Kontakt: tel. 15-11-42

(6780)

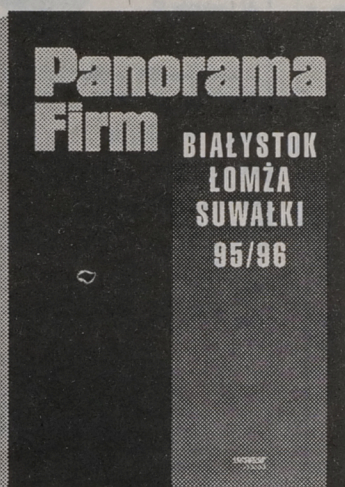
Panorama Firm

**BIAŁYSTOK
ŁÓMŻA
SUWAŁKI**

**ZAWSZE
POD RĘKĄ**

Panorama Firm – to wydawane przez U S WEST Polska od 1992 roku nowoczesne katalogi teledresowe, zawierające kompletne i aktualne informacje o firmach działających w województwie. W 1995 roku *Panorama Firm* ukaże się w nakładzie 2 439 000 egzemplarzy, w 32 województwach.

Panoramę Firm – BIAŁYSTOK – ŁÓMŻA – SUWAŁKI 95/96 otrzymają wszystkie firmy regionu.



**Pierwszy tak nowoczesny
katalog teledresowy
dla trzech województw:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego!**

Bezpłatne

umieszczenie podstawowych danych firmy

Bezpłatna

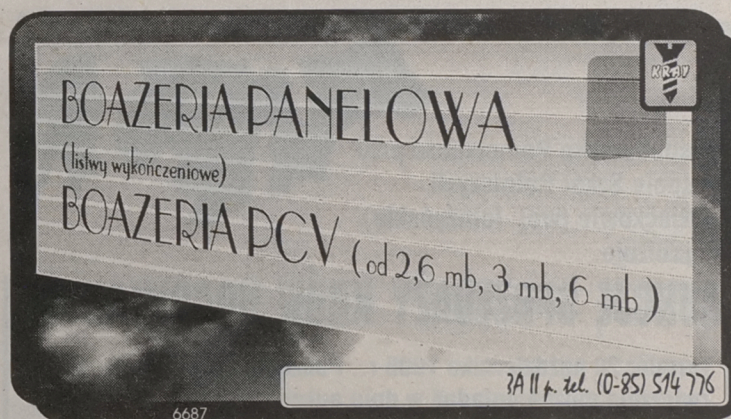
dystrybucja katalogu w regionie

Bezpłatne

opracowanie reklamy i projektu logo firmy

U S WEST Polska

15-113 BIAŁYSTOK – ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, IVp., tel./fax (0-85) 75 46 70, 75 30 22 w. 355
ŁÓMŻA – tel. (0-86) 16 54 51 w. 130, 509, fax (0-86) 16 31 96
SUWAŁKI – tel. (0-87) 66 54 81 do 84 w. 320, 310



6687



6688

FIAT

MOTOZBYT EŁK – Twój Dealer

- FIAT 126 EL • CINQUECENTO • UNO •
- DUCATO SAMOCHÓD DOSTAWCZY ROKU •



■ PUNTO ■ BRAVO ■ BRAVA ■

w kontyngencji '96 zobacz, zasięgnij informacji
CINQUECENTO – BARDZO ATRAKCYJNE CENY
CINQUECENTO i UNO-VAN

- ✓ sprzedaż nowych i używanych samochodów za gotówkę i na raty
- ✓ w rozliczeniu przyjmujemy twój UŻYWANY SAMOCHÓD
- ✓ serwis pełnej gamy FIAT
- ✓ profesjonalne zabezpieczenie i antykorozyjne
- ✓ kompleksowa obsługa PZU, GRYF, WARTA
- ✓ sprzedaż części i akcesoria
- ✓ blacharstwo i lakiernictwo
- ✓ opony – bezpłatna wymiana przy zakupie
- ✓ mieszalnia lakierów PPG
- ✓ sprzedaż przyczep NIEWIADÓW

RATY już
od 15,5 %
- 1 roku do 7 lat

EŁK **MOTOZBYT** **SUWAŃKI**
 ul. Suwańska 77 ul. Pułaskiego 4H
 tel. 10-41-81, 10-43-00 **EŁK** tel. 67-69-03, 67-69-50

15-399 Białystok
 ul. Składowa 11
 tel. centr. 423-603 od 05
 tel. dyr. 423-164
 tel. dysp. 422-478, 9
 fax 424-997
 NIP 542-020-08-95



WŁAŚCICIELE TABORU CIĘŻAROWEGO!
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Komunalne Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Białymstoku poleca
 kompleksowe usługi w zakresie:

- ⇒ diagnostyki (ciężarowe, autobusy, przyczepy)
- ⇒ mycia (autobusy, ciężarowe, mikrobusy)
- ⇒ napraw planowych i awaryjnych (w tym blacharsko-lakierniczych)
- ⇒ holowania (ciężarowych i autobusów)

Jeśli **FIAT** to **KONRYS**

Przyjedź starym wyjedziesz nowym.
 Cinquecento - jeszcze w starej cenie.

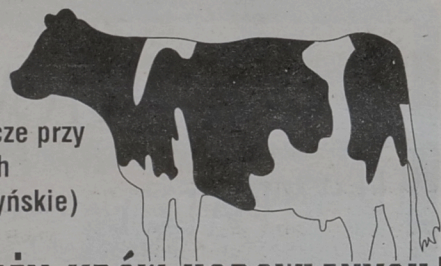
Kupując Cinquecento 704 do końca października
 otrzymasz bezpłatnie ubezpieczenie w TU "Europa" S.A.

KONRYS
 tel. 51 63 64

Gospodarstwo Pomocnicze przy
 Zespole Szkół Rolniczych
 w Nieckowie (woj. łomżyńskie)
 organizuje

AUKCJĘ SPRZEDAŻY KRÓW HODOWLANÝCH

Termin: 20 października 1995 r.. Początek aukcji, godz. 11.00.
 Zwierzęta można oglądać w dniu aukcji.



OPEL
NA
RATY

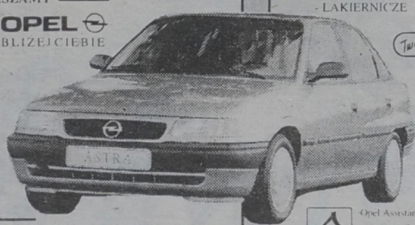
KONIEC KONTYNGENTU '95
 Nadal pełna oferta samochodów OPEL
CENY BEZ ZMIAN

ZAPRASZAMY
OPEL
 BLIŻEJCIEBIE

- Profesjonalny serwis
- Części zamienne
- Możliwość zastawienia samochodu używanego w rozliczeniu
- Niskoprocentowy kredyt (już od 15,71%, do 7 lat)

ZAPRASZAMY

Autoryzowany dealer "KWIATKOWSKI" sp. z o.o.
 Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 108111, tel./fax (087) 108112



OPEL
 BLIŻEJCIEBIE

FIMOT EŁK
 ul. Słowackiego 11
 tel./fax (0-87) 10-31-03, 10-48-40
 AUTORYZOWANY DEALER

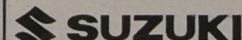


FSO - TRUCK

gotówka, raty, leasing
 w rozliczeniu przyjmujemy
 używane samochody

NYS
 C-15

FIMOT EŁK
 ul. Słowackiego 11
 tel./fax (0-87) 10-31-03, 10-48-40
 AUTORYZOWANY DEALER



ALTO

SWIFT

BALENO

od 20 tys.
 od 30 tys.
 od 40 tys.

gotówka
 kredyt do 5 lat

Narodowy Bank Polski

Oddział Okręgowy w Suwałkach,
 ul. Sejneńska 13

uprzejmie informuje P.T. Klientów, że posiada w sprzedaży szeroki asortyment monet kolekcjonerskich, w tym również wykonane z metali szlachetnych (tj. złota i srebra), upamiętniających między innymi:

- ☆ – wybitne polskie postacie historyczne,
- ☆ – zabytkowe budowle,
- ☆ – ważne rocznice i wydarzenia sportowe oraz
- ☆ – propagujące ideę ochrony środowiska.

„Okienko kolekcjonerskie” prowadzi sprzedaż ww. monet w siedzibie Oddziału w każdy wtorek i piątek w godzinach od 8.00 do 13.00.

SKLEP
 MUZYCZNY
 "KAM-I"



Łomża
 Al. Legionów 12
 tel./fax (0-86) 16-27-63
 Suwałki
 ul. Kościuszki 64, tel./fax (0-87) 66-42-30
 ● instrumenty ● akcesoria
 ● oświetlenie
 ● aparatura nagłaśniająca
 ● wydawnictwa
 Ponadto: sprzedaż ratalna i komis

**ZAWORY
 KULOWE**

- grzejniki płytowe PURMO
- zawory termostatyczne
- wodomierze
- armatura sanitarna
- węzły ciepne i kotłownie
- automatyka ciepłownicza

BIAŁYSTOK, ul. Helmańska 10
 tel. 518-714, 514-691-3, fax 514-691
 ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1
 tel. (0-86) 16-55-07



BLACHY

- ocynkowane
- powlekane
- aluminiowe
- czarne (zwykłe i tłoczne)

STAŁ ZBROJENIOWA
RURY STAŁOWE
KSZTAŁTOWNIKI
 oraz inne materiały budowlane
MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

HeBUD
 Białystok - ul. Zwycięstwa 39
 tel. 512-354 w. 44 - godz. 7-16, sob. 8-15

ZAKŁAD



przeniesiono
 z ul. Żwirki i Wigury 26
 w Białymstoku
 do NOWOSADY gm. Zabłudów
 (dojazd ul. Mickiewicza - 14 km)

Sprzedaż: Romadex, Białystok,
 ul. 27 Lipca 60, tel. 750-990



POLONEZ CARO
 ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
 CENY PRODUCENTA

SALON
Market abc
 BIAŁYSTOK, MAZOWIECKA 5
 TEL. 428-172 wew. 20

Zakład Doskonalenia
 Zawodowego w Białymstoku

zatrudni dyrektora
ZSZ ZDZ Filii w Hajnówce.

- Wymagania:
- ❖ – wykształcenie wyższe
 - ❖ – kwalifikacje pedagogiczne
 - ❖ – staż pracy co najmniej 3 lata.

Kontakt:
 ZDZ Białystok,
 ul. Pogodna 63/1, tel. 423-651.

Skup
 metali kolorowych

Białystok, ul. Botaniczna 11
 Wysokie ceny promocyjne!

Przędza tkacka i dziewiarska
 w różnych kolorach i grubościach,
 włókna sztuczne i naturalne,
 oferuje producent.
 Olecko, tel./fax (0-116) 22-26
 Czas projekcji.

„Kresy BO”
 spółka z o.o.

sprzeda w ramach przetargu
 – wózek widłowy
 podnośnikowy,
 elektryczny,
 typ WW-1203.

Oferty proszę składać do
 20.10.1995 r. w pokoju nr 101, 106, ul.
 Suraska 1.
 Przetarg odbędzie się 23.10.1995 r.
 przy ul. Suraskiej 1, pokój nr 101.
 Informacje: tel. 42-11-30, 42-28-
 92 w godz. 8.00 – 16.00.

Przyjmujemy
 ogłoszenia do
 gazety

RZECZPOSPOLITA

Biuo Reklam i Ogłoszeń
 "Gazety Współczesnej"
 Białystok, ul. Suraska 1
 tel./fax (085) 42-51-16

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 425-116

CZYNNE:

CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30

SOBOTY W GODZ. 10.00-15.00

PRACA

ZATRUDNIĘ

Restauracja ADRIA w Warszawie
zatrudni striptizerki - hostessy,
możliwość przyuczenia.
Dobre zarobki, zakwaterowanie, miła at-
mosfera w pracy.
Kontakt: Warszawa restauracja ADRIA
ul. Moniuszki 8, tel. 27-42-46 lub 27-51-11
- codziennie w godz. 12.00 - 2.00. (6403)

» ABC Agenta Ochrony - profesjonalne kur-
sy. Suwałki, (0-87)66-36-46. 16450

AGENCJA Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej
S.A. poszukuje współpracownika do
prowadzenia komisji samochodowego
na pl. Niepodległości w Łomży, tel.
16-33-26. 17306

» DO chowu trzody chlewnej. Mieszkanie i
wyżywienie. Horodniana 40, 16-150 Su-
chowola 17331

» DYREKCJA Zespołu Opieki Zdrowotnej w
Wysokim Mazowieckim zatrudni ma-
gistra farmacji w aptece szpitala w Wys-
okim Mazowieckim. Nasz adres: Zespół
Opieki Zdrowotnej, 18-200 Wysokie Ma-
zowieckie, ul. Szpitalna 5. 17144

» FIRMA handlowa Intertrade zatrudni ka-
siera-sprzedawcę. Wymagane: staż pra-
cy, znajomość obsługi komputera i kasy.
42-15-10, 42-36-33. 17501

» FIRMA zatrudni główną księgową, atra-
kcyjne warunki płacowe (do lat 45) -tel.
536-966. 17089

» KIEROWCĘ samochodu ciężarowego z
umiejętnością naprawy. Suwałki, (0-87)
66-65-95. 17470

» KLUB z Gdańska zatrudni hostessy. Za-
kwaterowanie, wysokie stawki. Kontakt:
20.00 - 6.00 /0-58/ 51-47-02. 16873

MAŁŻEŃSTWO w średnim wieku, do
prac domowych w domu
jednorodzinny w Warszawie.
Zapewniamy mieszkanie. Tel.
611-96-38, 611-90-30 w. 246; lub
listownie: 05-220 Zielonka
k. Warszawy, Bankowa 43
z dopiskiem "Posesja". 17431

» MURARZY - tynkarzy zatrudnię. Łomża,
tel. 16-49-49, godziny, 18.00 - 20.00. 17070

» OPIEKUNKĘ z doświadczeniem do dzie-
cka, 53-35-38. 17510

» SALON Masażu "TABU" zatrudni panie.
Duże zarobki +zakwaterowanie. /0-89/
26-75-57. 17352

» USA -Loteria wizowa; /042/ 52-47-
76. 15966

» USA -praca w domach opieki, szpitalach,
pensionatach (również małżeństwa). Peł-
na informacja -także dla rehabilitantów.
Dołączyć 2,20 zł znaczkami. "51 CON-
SULTING" Wrocław 15 box 71. 17366

» USA. 27-30-07. 16206

» WYSOKIE ZAROBKI ! We współpracy z
nami przy regeneracji taśm barwiących -
Nowości! -Stały dochód! Po podpisaniu
umowy -urządzenia bezpłatnie -odbior
zregenerowanych taśm. PPHU "GRAFF"
78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, fax:
/0-67/ 58-46-77. Do oferty dołączyć zna-
czek -2 zł. 17196

» ZAINTERESOWANYM przesyłaniem
zaadresowanych kopert brytyjskiej fir-
mie wysyłkowej (1000 szt. -350 funtów)
wysyłamy szczegółową informację. Pro-
simy dołączyć 1,90,- (na znaczki), "9
CENTRUM" Głogów (legnickie), Tysiąc-
lecia 1. 17375

» ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pra-
cę chałupniczą. Kontakt "Dompol", 60-
961 Poznań 36, BOX 1, Załącz znaczek
2 zł. 16977

» ZATRUDNIĘ grafika ze znajomością ob-
sługi komputera. Warunki do uzgodnie-
nia. Tel. Bielsk Podlaski 33-67; Białystok
754-224 w. 213. 17059

» ZATRUDNIĘ spawacza (półautomat spa-
walniczy), Suchowola, Ogrodowa 10, tel.
202. 17223

SZUKAM PRACY

» POSZUKUJĘ ofert pracy na samochód
osobowy Ford Scorpio, dostawczy Żuk,
ciężarowy Robur. Możliwość zakupu in-
nego ciężarowego. Augustów, 39-06 po
18.00. 16944

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

LOKALE UŻYTKOWE
MIESZKANIA - APARTAMENTY
W CENTRUM MIASTA
MARK-BUD sp. z o.o.
ul. Młynowa 21, Białystok
tel. 42 28 69, 42 66 11

» "ALMA" -Nieruchomości -Elk, Armii Kraj-
owej 7, (0-87) 10-59-90, 10-45-93. 15183

» "AMICUS" -mieszkania, domy, działki.
Kupno -Sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-
872, 436-208. 13853

» 2 ha gruntu w Mońkach (Słowackiego) z
możliwością zabudowy. Tel. (0-23) 62-
55-91. 17485

» 7200 mkw. +dom w Krynkach, Kościelna
32, tel. 411-347. 17074

» ATRAKCYJNA działka budowlana, uz-
brojona ok. 1300 mkw. przy Marczkow-
skiej, 516-396. 17495

» ATRAKCYJNE działki nad jeziorem Le-
śmiady, 1300 mkw., cena 2100 zł. Elk
/087/ 10-41-54. 17049

» ATRAKCYJNY dom z działką w Szczu-
czynie -zdecydowanie sprzedam. Tel. (0-
86) 72-55-27. 17086

» BUDKI PBO podwójne. Suwałki (0-
87)67-73-19. 17458

» DOM. Suwałki, Artyleryjska 11. 17260

» DOMEK rekreacyjny drewniany, nowy, z
działką nad jeziorem Leśmiady, cena
5600 zł. Elk /087/ 10-41-54. 17050

» DOM sprzedam. Suwałki, ul. Bakalarze-
wska 34, tel. (0-87)66-34-09. 16536

REKLAMA

» DOM w Krynkach. Tel. 52-14-55. 17439

» DOM z placem blisko przystanek, Nowi-
cka Maria, Grzybowce, gm. Gródek. 17311

» DZIAŁKĘ budowlaną -15 arów -sprze-
dam. Łomża, tel. 160-873. 17143

» DZIAŁKĘ budowlaną przy Modrzewiowej
sprzedam. Suwałki, Kolejowa 21. 16829

» DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam. Suwałki,
Krzywółka 30, tel. (0-87) 67-46-47. 17451

» DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą bu-
dową (Olecko, przy jeziorze). (0-116)40-
42. 17377

» DZIAŁKĘ nad jeziorem. Tel. (0-878) 11-
037, Giżycko -wieczorem. 17415

» DZIAŁKĘ turystyczną -usługową na
Północy sprzedam. Suwałki (0-87) 66-
60-23. 17150

» DZIAŁKĘ w Knyszynie (obok Banku). 16-
27-24. 17343

» DZIAŁKI rekreacyjne z prawem budowy
sprzedam. Tel. (0-87) 68-13-15. 17270

» DZIAŁKI sprzedam. 612-545. 17278

» GARAŻ murowany na Reja. Suwałki, 67-
73-19. 17456

» GOSPODARSTWO 10 ha, zabudowania
muruwane, skanalizowane -sprzedam.
Zieliński Krzysztof, Węzewo, 19-414 So-
kółki, suwałskie. 17393

» GOSPODARSTWO 10 ha z zabudowa-
niami skanalizowanymi -sprzedam.
Brecht Jan, 16-424 Filipów III, suwał-
skie. 17268

» GOSPODARSTWO 9 ha, mieszkanie,
obora, stodoła, 3 garaże, kurnik 650 m -2
km od Węgorzewa. /0-117/ 72073. 17359

» GOSPODARSTWO rolne, 12 ha, +bu-
dynki (Zawady, łomżyńskie). Roszko-
wska, Grady Wonięko 24. 17321

» M-3 (40 mkw.) i M-4 (60 mkw.) -sprze-
dam, odliczenie od podatku. Łomża 18-
46-65. 16787

» M-4. 611-114. 17272

» MŁODY sadzony las z gruntem. Kozirce,
(0-86) 72-34-86. 17310

» PILNIE sprzedam mieszkanie 100 mkw.
w Węgorzewie, ul. Pionierów 33, tel. 714-
11. 17426

» PLAC z prawem budowy sprzedam.
Suwałki, Bucza 15, tel. (0-87) 66-48-
77. 17472

» PÓŁ bliźniaka, 762-152. 17436

» PÓŁ bliźniaka, budynki gospodarcze -
sprzedam. Henryk Wronowski, 19-500
Goldap, Osiedle 11/61. 16974

» SPRZEDAM działkę rekreacyjną z rozpo-
czętą budową w Wilkach. Tel. Giżycko
40-74 po 20.00. 17418

» SPRZEDAM mieszkanie w Grądach obok
Wizny, 71-44-37. 17044

POSZUKUJĘ

» "DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem
-Lipowa 4, 416-842. 14519

» MIESZKANIA (3 pokoje). 325-507. 17330

ZAMINIĘ

» ZAMINIĘ mieszkanie 68 mkw. na
mniejsze, Zambrów, 71-29-79. 17204

WYNAJMĘ

» LOKAL 55 mkw na działalność handlowo
-usługową do wynajęcia. Suwałki, (0-87)
67-61-60. 17293

» MAGAZYN, 80 mkw. 511-228. 17410

» PLAC pod usługę handlową w tym ogo-
dzony teren 15 ar, pomieszczenie biu-
rowe ok. 1 km od granicy Ogrodniki do wy-
najęcia. Sejny (0-87) 16-28-80, (0-87) 16-
28-81. 17151

» POMIESZCZENIE 80 mkw. w centrum
Goldapi do wynajęcia. Tel. (0-87) 15-36-
46, 8.00 -15.00. 17453

» POSZUKUJĘ lokalu min 70 mkw., 535-
426. 17120

USŁUGI

AUDIO-VIDEO

» DYSKOTEKI weselne, 410-017. 17137

» VIDEO -filmowanie. Suwałki, (0-87)67-
68-68. 16544

AGD, RTV

» AUTOMATYCZNE pralki -naprawa. 444-
610. 16849

» TELENAPRAWA, 617-752. 16930

INNE

» DEZYNSEKCJA, deratyzacja. 43-10-
98. 16395

PLISOWANIE. Rowieckiego 4, 762-898,
420-520. 17371

» TAPICERKA. 43-14-73. 16732

» TAPICERKA. 431-766. 14694

» UKŁADANIE, szlifowanie, lakierowanie
parkietów, 433-441 Rutkowski. 17376

» ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe. 44-51-
51. 17010

» ŻALUZJE -tanio, 755-800. 16469

» ŻALUZJE poziome, pionowe -produkcja.
Goldap, 15-04-33. 14688

» ŻWIR, 326-717. 16506

» ŻWIR, 415-055. 12533

AUTO-MOTO

KUPIĘ

» AUTA powypadkowe, złomowane. Sprze-
daj częśćci. Auto-Szrot, Nowa Wieś El-
cka, ulica Elcka, tel. /087/ 19-73-84. 16869

SPRZEDAM

» AUDI 100, 2,3E (1990), 14.500 +cło.
612-705. 17317

» AUDI 80 (1,8S). Łomża, tel. 16-45-581267

» AUDI-KOMIS, Botaniczna, Orzeszkowej
32. Kupno, Raty, Zamiany. P.T.S., 44-55-
48. 16600

» BISA (1990), 532-932. 17392

» BIZON 2056 (1986). Kownacin, 18-
508 Surali, woj. Łomża. Krzysztof Wy-
socki. 17486

» CZĘŚCI do daci 1310. Toczyłowo k. Gra-
jewa, Kuligowski. 17103

» FIAT 126p (1986), 632-144. 17442

» FIATA 125p (1988) stan dobry -sprze-
dam. Szeszko Zenon, Kieleskiejmy, 19-
505 Żytkiejmy tel. (0-87) 15-77-54. 17276

» FIAT Punto 90SX, 3-drzwiowy (kwiecień
1995) - sprzedam. Suwałki, (0-87) 67-67-
68. 17462

» FORD Sierra 1,6i CLX, 4 drzwiowy
(1991), Łomża, 188-677. 17303

» FORD Taunus (1981), srebrny metalik,
stan dobry. 633-446. 17433

» FORD Transit (1984) diesel -sprzedam.
Suwałki, (0-87) 67-75-66. 17494

» ŁADĘ Samare 1500 (1990). Łomża, 160-
334 do 15.00. 17265

» MERCEDES 123 (1982 XII). Bogusze 58,
tel. 23-55 Sokółka. 17414

» MERCEDES 207D (1979). Grajewo, Wie-
rzbowia 24. 17484

» MERCEDES 207D 2400 (1988). Augu-
stów, (0-119) 45-864, (0-119) 49-480. 17246

» MERCEDESA 190D (1989). Mońki, 26-
15. 17479

» MOTOCYKL Yamaha Vmax, 1200 ccm,
rok prod. 1993, stan idealny. Giżycko, tel.
21-57 wieczorem. 17146

» NYSE (1989), 126P (1990). Suwałki, (0-
87) 66-70-82. 17295

» OKAZYJNIE sprzedam Renault-5, po
wypadku, /0-86/ 75-25-31. 17134

» OLTCIT Club 11R, rok prod. 90/91,
/42000/, tel. 71-37-27 po 16.00. 17364

» OPEL Omega (87/88) kombi 2,3D. Tel.
17-60-81, Łomża. 17305

» POLONEZ TRUCK /1989/, /0-87/ 10-76-
03. 17106

» POLONEZY NOWE oraz używane -atra-
kcyjne warunki sprzedaży, ul. Botaniczna,
tel. 44-55-48. 16385

» RENAULT 5, 1985r., Hajnówka, 34-
82. 17454

» SEAT Toledo CL1,6 (listopad 1994),
czarny, 14500 km, sprowadzony w calo-
ści, 37000 km, 37000 zł. Łomża. (0-
86)187-082. 17380

» SPRZEDAM: nowa Honda Acord DX.
Wiadomość: Zbójna 17-65-03 w.145, pią-
tek, sobota wieczorem. 15130

» SPRZEDAM Avia izoterma (1985). Gi-
życko, tel. 29-04 po 15.00. 17417

» SPRZEDAM Fiata 126P Bis (1991), tel.
189-433, Łomża. 17384

» SPRZEDAM Fiata Punto (1995) na gwa-
rancji, 1,3SLT, 4 drzwi, zielony metalik.
Łomża, 16-27-73. 17275

» SPRZEDAM przyczepkę do samochodu
osobowego i Forda Taunusa. Łomża,
184-350 po 15.00. 17381

» SPRZEDAM samochód marki Kamaz,
rok prod. 1981, tel. 711955. 17488

» SPRZEDAM skrzynię biegów do Skody
ciężarowej. Giżycko, tel. 27-38. 17416

» STAR 28 (1985), stan dobry.
Niedźwiadna 30, k.Szczuczyna. 17307

» TALBOT 1100 cmsz., osobowo -dostaw-
czy. Suwałki, (0-87) 67-34-45. 17455

» TOYOTA Camry 2.0D (rocznik 1987).
Łomża, 17-61-64. 17273

» TWINGO (1994), klimatyzacja. 425-431
do 15.00, 533-721 po 16.00. 17304

» VOLKSWAGEN LT-28 izoterma (1983),
Zuka A-11 (1988). Suwałki, (0-87)67-28-
01. 17291

» ZETOR 7245 -przedni napęd, kabina
(1979). Warszawa, Polczyńska 110, (0-
22)394-853 po 20.00; 0-90224765. 17482

» ŻUK (1991) izoterma disel, Żuk (1988)
blaszak, Bogusze 58, tel. 23-55 Sokół-
ka. 17413

» ŻUK -izoterma. Grajewo, Osiedle Połud-
nie 29/28. 17099

AUTOALARMY

» "KOMBIT". 436-095. 17026

» 320-106. 16487

» ALAR -alarmy, TV-przemysłowa, auto-
alarmy, blokady, immobilisery, 44-66-
00. 17136

» AUTOALARMY, 44-55-48. 16598

» ZNZ -AUTOALARMY -inż. Sosnowski,
511-473. 16583

INNE

WALKER
KATALIZATORY (już od 365 zł)
układy wydechowe
Handlowa 7, tel. 423-671 w. 340, tel./fax 428-756
Fabryczna 2A, tel. 751-625

» STARA 1142 (1989) zamienię na Sta-
ra 200 (1990 -1992). Augustów, tel.
47-798. 17067

TST -najkorzystniejszy kredyt
samochodowy. (0-85) 444-677. 16104

BIZNES

» "325-681". 14318

» AUTOWYCENY, /0-85/ 327-743. 3254

» BALONY, fajerwerki, hel -superceny, (0-
85) 325-801. 15336

» BIZNESPLANY. Wyceny. Możliwość
współfinansowania przedsięwzięć. BKB,
538-281 w. 253. 15854

» ELEKTROCIĄG zdalnie sterowany max
0,5 tony firmy "Damag" sprzedam. Su-
wałki (0-87)67-12-27. 17301

» **KANADA, USA.** "Batory", Warszawska 9, 435-527. 17022
 » **ROTTERDAM,** Bruksela, Rzym, Londyn, Paryż - z Białegostoku. BP Nowator, tel. 426-956, 426-336. 16045
 » **WOLNE** miejsca do Niemiec (środa, sobota). Łomża, tel. 16-41-97, (9.00 - 18.00). 17481

ZAKUPY

SKLEPY

FUTRA

SKÓRY

SKLEP "PANDA"
 lokal 38 i 107 C.H. "PARK"

SKLEP "ANNA"
 Lipowa 4 (od Rynku Kościuski)

» **"3-SKI BIS"** - okucia budowlane, sto wzorów klamek. Hurt - Detal. Białystok, Wysockiego 70, tel. 75-18-91. 14395
 » **"AVAL"** - najsolidniejszy sprzęt antenowy, domofonowy, alarmowy. Białystok, Kozłowa 4, 517-656. 16189

MATERACE sprężynowe, łózka, komody, regały sosnowe. PINEA, 183-110. 17130

HURTOWNIE

KOTŁY C.O.

SPRZEDAŻ, PROJEKTOWANIE

TERMITECH S.C.
 BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
 TEL. 324-342, FAX 323-974

ALARMY

DOMOFONY, TV PRZEMYSŁOWA

DOMOCHRON S.C.
 UL. TOWAROWA 2B
 TEL. 321-421, FAX 323-974

» **TORBKI,** parasolki, kozaki damskie, Zwycięstwa 8B, 518-449. 17478
 » **PLECAKI,** tornistry, torby, teczki. Zwycięstwa 8B, 518-449. 17477
 » **HURTOWNIA** Ogrodniczo - Przemysłowa, Łomża Pl. Niepodległości 11/12, tel/fax 16-40-30 oferuje: drzewka, krzewy, cebulki kwiatowe, beczki, folie, znicze, siwaki, piece, wiadra, siatki ogrodzeniowe, doniczki. 16681
 » **ORYGINALNA** niemiecka odzież używana bezpośrednio z TIR-a. Suwałki 0-87/66-95-15, 9.00 - 17.00. 13850

SPRZEDAŻ włóczki - 7,50 zł/kg, przędzy - 6,00 zł/kg, styropian najtaniej. Waryńskiego 26, 524-703. 17339

» **ZNICZE.** Wyrób i sprzedaż. Wszystkie rodzaje. Janusz Sosnowski, Olecko, Aleja Zwycięstwa 11, tel/fax (0-116) 20-44. 14736

ZNICZE. Produkcja - Sprzedaż
 Grajewo. Strzelców Konnych 23. Tel. (0-8672) 23-13 - wieczorem. 15109

ZDROWIE

» **ALERGOLOG,** Alicja Tomorowicz - testy, leczenie. Wyszyńskiego 1, (0-85) 511-996 w. 428, dom 614-519. 16960
 » **CHOROBY** skóry i weneryczne. Dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Białystok, Waszyngtona 14B Xlp, 16.00 - 18.00 /oprócz sobót/, tel. 441-777. 16593
 » **GABINET** Internistyczny, Suwałki, Kościuski 36, Jerzy Korszun specjalista chorób wewnętrznych poniedziałki - czwartki 15.00 - 16.00. Porady internistyczne, badania kierowców, wizyty domowe. Tel. (0-87) 67-71-16. 17148
 » **GINEKOLOG,** Zdzisław Gołaszewski - przyjmuje: wtorek, czwartek 16.30 - 18.00, Wąska 4 (od Jagienki). Tel. dom. 322-800. 16666
 » **GINEKOLOG** - USG Krzysztof Arciszewski: ZAMENHOFA 1, LECZENIE NADZEREKLASEREM. Rejestracja, 32-32-02 codziennie /8.00-18.00/. 14436

» **MEDIN** - bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. Białystok, 422-268. 16071
 » **PRYWATNA** Przychodnia Stomatologiczna, Lipowa 23, 42-64-01. 17497
 » **SOCZEWKI** kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok, Krakowska 5, 422-268. 16596
 » **USG** - DOROŚLI: DZIECI - Zamenhofa 1, rejestracja (8.00 - 18.00). Tel. 32-32-02. 14438

ROLNICTWO

KUPIĘ

» **C-330,** Sokółka, tel. 45-26 po 16.00. 17476
 » **CIĄGNIK C-360,** 619-377. 17412
 » **PRZYCZEPĘ** samobieżną średnią kupię. Stankiewicz Tadeusz, Słobódka, 16-411 Szypliszki, (0-87) 68-11-99 po 19.00. 17289
 » **SKUP** ziemniaków. Tel. 200 lub 278 Suchowola. 17066

SPRZEDAM

» **C-330** (1985). Tel. (0-878) 11-037 Giżycko - wieczorem. 17411
 » **C-330M** (1990) lub C-330, stan dobry, 8.200,-. Wiśniewski Czesław, Bajki Zalesie 70, gm. Krynio. 17496
 » **CHŁODZIARKA** do mleka "Alfa Lawel" 900 litrów - tanio sprzedam. Dąbrowa Białostocka, tel. (0-85) 121-325. 17335
 » **CIĄGNIK** 1201 sprzedam: tel. 78-36-67, Kolno. 16475
 » **CIĄGNIK C-360** (1982) sprzedam. Stanisław Orłowski, 16-424 Filipów IV, Suwałskie. 17396
 » **CIĄGNIK C-360,** tel. 128 Dziadkowi-ce. 16587
 » **CIĄGNIK T 150 K.** Gredele 107, gm. Or-la. 17407
 » **CIĄGNIK Zetor 7211,** przyczepę D-55, Budziszewo 10, gm. Zaręby Kościelne. 17046
 » **JĘCZMIEN** i owies sprzedam. Tel. (0-116) 382-14. 17493
 » **KOMBAJN** Bizon -Krajewo Stare 1, gm. Zambrów -Sasinowski. 17047
 » **KUNA 1,** młocarnia MSC7B, snopowięzalka 2, Sadowo 9, 16-207 Różanystok. 17285
 » **MF-235** (1989). 515-449. 17338
 » **NIEDROGO** sprzedam ciągnik C-360, stan dobry. Mazuchówka 57 k. Wydmín. 17464
 » **PRZYCZEPY,** ciągniki, rozrząsacze obornika, cyklop, Star 28: "SMOLDEX", Smolniki (78-55-98 Stawiski). 16990
 » **ROZRZUTNIK** obornika, siewnik do nawozów, kopaczkę elewatorową, piec akumulacyjny - sprzedam. Szarejko Józef, Gi-by, tel. (0-87) 16-50-70. 17398
 » **SAMOBIEŻAJĄCA** T010/2, dmuchawę, wiązałkę WC-5. Zabiele 9, p-ta Dolistowo. 17298
 » **SOSNA,** dęb sezonowane. Sztabin, tel. 172 (wieczorem). 17145

ZWIERZĘTA

» **KARMA** psom i kotom z Francji. Szczepionki mleko sucze i specjalna papka. Jurowiecka 33 w holu, (środa - piątek, 16.00 - 19.00). Dystrybutor, 61-25-79. 17012
 » **KLACZ** - sprzedam. 752-325. 17217
 » **OWCZAREK** niemiecki rodowodowy - suka 9 miesięcy sprzedam. Suwałki, (0-87) 67-34-45. 17461
 » **OWCZARKA** niemieckiego - suczkę 3 - miesięczną sprzedam. Jaślan Krzysztof, Kowale Oleckie. 17149
 » **SKÓRY** z nutrii kupię. Suwałki, (0-87) 67-74-25. 16985
 » **SZNAUCER** olbrzym - szczenięta sprzedam. Rajgród 0-86/ 72-14-81. 17105
 » **SZNAUCERY** olbrzymie - szczenięta, 514-627. 17480

RÓŻNE

KUPIĘ

» **AKORDEON** 40, niemiecki lub czeski. Suraska 2/29. 17386
 » **KUPIĘ** tarcicę sosnową. Giżycko, tel. 78-20. 17101
 » **SOSNE,** 185-160 po 20.00. 15365
 » **SZAFĘ** 3-drzwiową, pojemnik plastikowy 3 - 4 tys. litrów. 520-519. 17378
 » **TOPOLE,** olchę, brzozę, 102-735. 17354

ZŁOM miedzi, aluminium, inne. Tel. (0-90) 285-165. 16545

» **ZWIJARKE** cienkich blach, Suchowola, Ogrodowa 10, tel. 202. 17221

SPRZEDAM

» **BETONIARKĘ** używaną 150 l. Łomża, 162-560. 17420
 » **BIZON** (1989). (0-86) 17-81-19. 16957

PHU "ZORZA" oferuje

ZNICZE NAGROBKOWE

PETARDY, RAKIETY, RACE

w cenach producenta

18-300 Zambrów, ul. Cmentarna 18

tel. (0-86) 71-67-21 6892

» **BRYCZKĘ** i sanie. Tel. (0-878) 26-83. 17147
 » **C-360** (1988). Raczkki, 1 Maja 37. 17266
 » **CIĄGNIK C-1212,** plugi 4, 3, 2-ski-bowe Orkan. Suwałki, (0-87) 66-70-82. 17467
 » **CIĄGNIK MTZ-82** (1986) sprzedam. Zie-liński Krzysztof, Węzewo, 19-414 Sokółki, suwalskie. 17394
 » **CIĄGNIK U-914** z TUR-em, (1987) pilnie sprzedam. Suwałki, (0-87) 67-60-26. 17498
 » **CIĄGNIK Ursus C-330** w dobrym stanie: Depta Mariusz, Chmielewo 10, gm. Nowogród. 17419
 » **DACHÓWKĘ** karpiówkę używaną - sprzedam. Suwałki, (0-87) 66-55-88. 17302
 » **DĄB,** jesion - suchy. Sokółka, 37-56. 17286
 » **DESKI,** krokwie, sztachety strugane, fre-zowane - na zamówienie, 185-160 po 20.00. 15364
 » **KAMIEN** sprzedam. Golub Bolestaw, Okragle, 16-426 Jeleniowo. 17399
 » **KOMBAJN** ziemniaczany "Anna". Koby-liński Franciszek, Targowie Wielkie 4, gm. Zawady. 17271
 » **KOMPLET** spawalniczy, 755-125. 17241
 » **KOMPUTER** IBM, drukarka, konstrukcje pod rekalmę. /0-87/ 10-76-03. 17107
 » **KOPACZKĘ** ciągnikową tanio sprzedam. Zaśkiewicz, Kruszkki, 16-426 Pawłowska. 17269
 » **KUCHENKĘ** elektryczną 4 - palnikową tanio sprzedam. Raczkki, tel. 14 po 15.00. 17449
 » **KURNIK** w Bokinach, 75-18-78. 17400
 » **MASZYNY** do produkcji paletówki (wielopięta, dwupięta, pilarka - stół suwany) oraz używane okna. Prostki, 1 Maja 61. Tel. 185 wieczorem. 17308
 » **MASZYNY** do szycia "MINERWA" 2 - igłowa, szewska laciarkę, 76-22-99. 17327
 » **MASZYNY** stolarskie, podwozie Żuka oraz inne części. Wydminy, tel. 258. 17463

MOZAIKA - producent.

Nowodworce 84. 16499

» **NARYBEK.** 19-20-98. 17283
 » **NOWY** sprzęt stomatologiczny. Olsztyn, tel. 33-10-40. 17483
 » **OKNA** budowlane - nowe, 751-468. 17322
 » **ORGANY** elektroniczne YAMAHA PSR-510, Realistic, 75-55-68. 17443
 » **PALETY** EURO. Grajewo. Tel. (0-8672) 36-64. 17487
 » **PARKIET** - producent, 753-662. 16676
 » **PARKIET** - producent. 535-820 (po 20.00). 16567
 » **PIANINO** "Hoffman", zlewozmywak z szafką. 443-040, 632-791. 17405
 » **PIANINO "LEGNICA",** 449-164. 17128
 » **PŁYTY** "lotniskowe", budynek murowany do rozbiórki, 32-82-73. 17437
 » **PRASY** do słomy niemieckie, schładzarki do mleka. Grajewo, tel. (0-8672) 32-86 po 18.00. 17491
 » **SALON** maszyn krawieckich. Nowe, używane - najtaniej. Bogaty wybór. Białystok, ul. Sienkiewicza 24, tel. 435-394. 16922
 » **SILNIK** elektryczny pierścieniowy 75KW z rozrusznikiem. 121-649 wieczorem. 17468
 » **SPAWARKĘ** wirową. Hajnówka, 40-99 po 17.00. 17432
 » **SPRZEDAM:** zbiornik Alfa Lavel 1200 nowy, C-360, piec c. o. - 2,5 m firmy Ku-backiego - Hajnówka. Jabłoński Kazimierz, Koty 2, gm. Łomża. 17383
 » **SPRZEDAM** Bizona (rok 1985), silnik na gwarancji. Konopki 13, gm. Zambrów. 17385
 » **SPRZEDAM** budynek po barze gastro-nomicznym - w dobrym stanie. Zambrów, (0-86) 71-34-32. 17063
 » **SPRZEDAM** snowboard z wiązaniami i butami. Giżycko, tel. 32-62. 17100
 » **TANIO** grzejniki żeliwne, 185-234. 17043
 » **TANIO** sprzedam schładzarki do mleka, dojarka Alfa - Laval, Ford Sierra (1986). Grajewo, Plac Niepodległości 11/1. 17490

TOWARZYSKIE

» **PANOWIE!** Samotne, atrakcyjne Panie założą rodziny - solidne fotooferty, adresy "DYSKRECYJA" 21-300 RADZYN POD-LASKI, SKRYTKA -26. Paniom bezpłatnie. 17329

ZA TREŚĆ

REKLAM

I OGŁOSZEŃ

REDAKCJA

NIE ODPOWIADA

Slużba zdrowia

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja - 422-222.
 Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 13 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 - chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
 Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 - położnictwo z ginekologią.
 Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 - oddział gruźlicy.
 Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 - dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

SOBOTA, 14 października

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 - chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.
 Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 - położnictwo z ginekologią.
 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 - oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.
 Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 42-70-51 - neurologia.
 Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 - wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 - dziecięcy wewnętrzny + neurologia.

NIEDZIELA, 15 października

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 - chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.
 Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 - położnictwo.
 Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 - oddział gruźlicy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.
 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.
 Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 - lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 - wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 - położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.
 Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuski 101, tel. 66-22-41 - oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczk.

SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 - chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Ociski, tel. 24-08 - zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 - położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 - dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 - chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 - chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 - chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 - chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 - położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 - wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111, ul. Mickiewicza 27, "SALUS", tel. 323-024 (cała doba), niedziela (10-17): ul. Malmeda 12, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18, "W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, "HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, niedziele 9-14.00.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur - 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur - 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosza 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Konopnickiej, tel. 66-50-91.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

• BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Zandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Komitet Ochrony Praw Dziecka** – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOŃZ** – 42-45-02, 512-670, „**Droga**” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy** udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus”**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon”** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75.

• ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-57-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

• SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** – 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

• ELK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 10-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

919 Super TAXI

Najszybsza obsługa pasażera
Przewozy bagażowe i towarowe
Pomoc drogowa i przewozy lawetą
Całodobowe zakupy
Serwis firmy "Radmor"
Bonifikata posiadaczom karty stałego klienta

Wszyscy mówią o jakości, my ją zapewniamy.

FART

Nie drapiesz
nie kreślisz
a wygrywasz

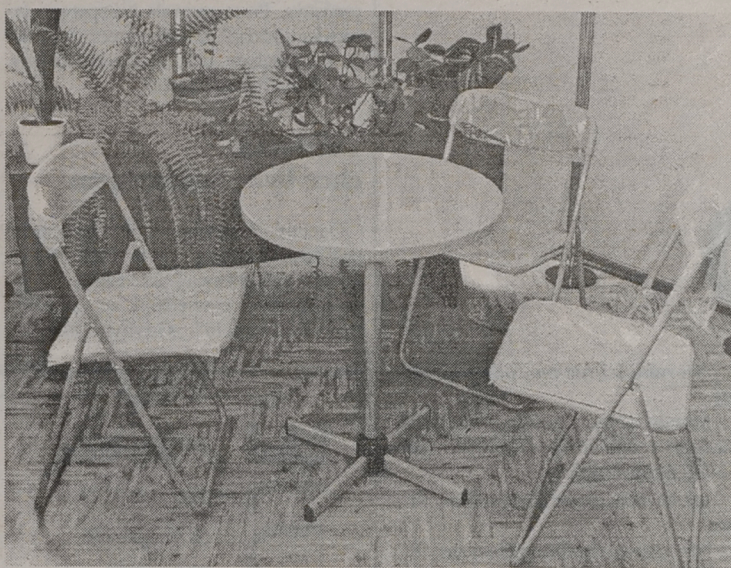
DRODZY CZYTELNICY

Kończymy już trzeci tydzień Fartu. Zgłoszono prawie 140 wygranych. Od środy czekamy na szczęśliarza, który zgłosi 50 milionów starych złotych. Nie do pogardzenia jest również nagroda tygodnia, na którą składa się: telewizor kolorowy, radiomagnetofon i zestaw składający się ze stolika z krzesłkami.

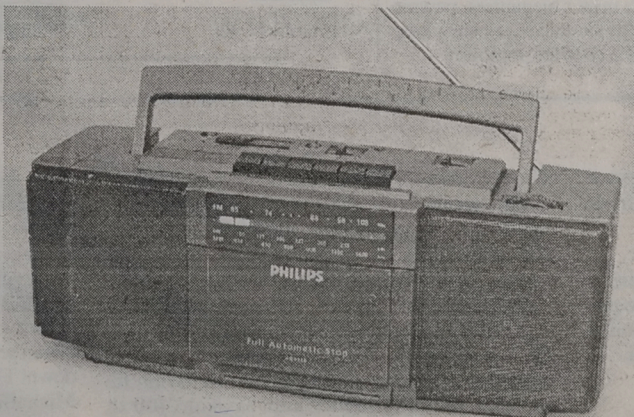
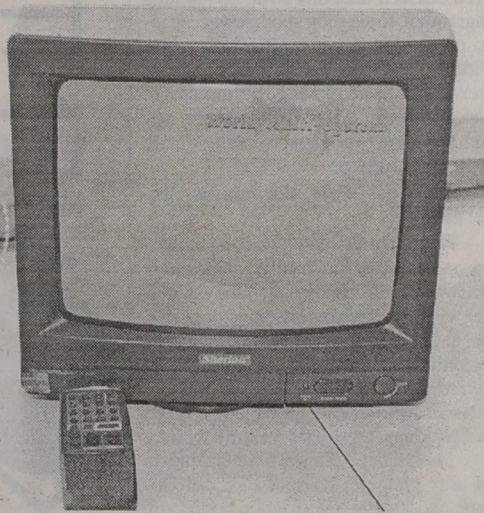
Przed nami jeszcze osiem dni emocji konkursowych, oraz około 50 nagród do wygrania.

Z zawodowego obowiązku obserwujemy poczynania innych gazet organizujących konkursy. Ostatnio najbardziej spodobała nam się pewna „ważna gra”, organizowana przez skądinąd przemitych ludzi z konkurencyjnej gazety. Porobiliśmy już nawet zakłady, ile będzie wygranych i jakich. Niestety, jak zwykle wygranych jakoś tak jak na lekarstwo, o konkursie z dnia na dzień ciszej i ciszej. A do nas przychodzą klienci i znowu musimy wysłuchiwać brzydkich słów pod adresem tych sympatycznych ludzi. Życzymy im jednak powodzenia, bo dużo przyjemniej jest, gdy wszystkim wszystko wychodzi, ludzie wygrywają, są uśmiechnięci i chce im się żyć.

SUPERNAGRODY TYGODNIA:



Od poniedziałku odślanialiśmy po kawalku numer serii, na który w tym tygodniu, właśnie dzisiaj padnie wygrana. W tym tygodniu jest to telewizor kolorowy „Sherion”, radiomagnetofon „Philips” i zestaw mebli turystycznych. Sprawdźcie dzisiaj koniecznie swoje karty konkursowe, każda z nich ma inny numer serii. Na zgłoszenie wygranej czekamy jak zwykle do poniedziałku do godziny 16.



Fot. A. Zgiet, M. Kość

BIURO GRY ☎ 42-32-42
9.00 - 16.00

GOTÓWKA

Dzisiaj
do wygrania
5000 złotych
(50 000 000
starych
złotych)!

★	★	♠	★	
★		★	♠	♠
	★		♠	★
★	★	★	♠	♠
♠	★		★	★

DIAGRAM 16a
13.10.95 r.

NIESPODZIANKA

W tej
kategorii
dzisiaj
zabawki,
dywaniki
łazienkowe
„Dekora”,
torby
podróżne.

♣	♣		♣	♣	♠
♣	♣	♠		♣	♠
	♠		♠		♣
♠	♣	♣	♠	♠	♣
♣		♠		♠	

DIAGRAM 16b
13.10.95 r.

NAGRODA DNIA

Dzisiaj
nagrody
dnia to
krzesło
młodzieżowe
lub
miniaturowe
radio
„Sowa”.

♠	♣		♠		♣
♣	♣	♠		♠	♣
	♠		♣		♠
♣	♣	♣	♠	♣	♣
♠	♣	♣	♣	♠	

DIAGRAM 16c
13.10.95 r.

NAGRODA TYGODNIA

Nr serii:

0 6 5 1 5 3

JAK GRAĆ I WYGRAĆ

☆ Konkurs FART rozpoczął się 22 września 1995 r., a zakończy się 23 października 1995 r. Będzie trwał 4 tygodnie i jeden dzień.

☆ Codziennie w gazecie drukujemy zestaw trzech diagramów z symbolami.

☆ Od poniedziałku do piątku drukujemy dodatkowo kolejne cyfry numeru serii wygrywającego Nagrodę Tygodnia.

☆ Nagrodę możesz wygrać CODZIENNIE, gdy: po przyłożeniu karty konkursowej z pięcioma otworami do dowolnego z trzech diagramów publikowanych w gazecie w okienkach karty konkursowej na białym tle pojawi się PIĘĆ JEDNAKOWYCH symboli (np. 5 gwiazdek).

☆ Nagrodę Tygodnia wygrasz W PIĄTEK, gdy okaże się, że drukowany codziennie „po kawalku” numer serii jest TAKI SAM jak na twojej karcie konkursowej.

☆ Wygraną należy zgłosić osobiście lub telefonicznie najpóźniej do godz. 16.00, następnego dnia po wydrukowaniu pasującego diagramu. Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku, do 16.00 (Biuro Gry pok. 108, ul. Suraska 1, Białystok, telefon 42-32-42).

☆ Otrzymasz wygraną, jeśli zgłosisz się do Biura Gry w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z właściwą kartą oraz pięcioma ostatnimi zestawami diagramów z gazety oraz wypełnisz na miejscu ankietę na temat gazety.

WRESZCIE SIĘ UDAŁO!

Pan Jan Świsłocki z Białegostoku nie przegapił żadnej naszej zabawy i jak stwierdził wszystkie konkursy zawsze „miał pod kontrolą”. Nagrody jednak jakoś omijały pana Jana i jego rodzinę, też zainteresowaną konkursami.

Tak było do ostatniego poniedziałku, kiedy wreszcie minęła zła passa! Na karcie po przyłożeniu do diagramu z nagrodami dnia pokazało się pięć identycznych symboli. Przy zgłaszaniu wygranej pan Jan zdecydował się na ekspres do kawy. Po kilku minutach zadzwonił jeszcze raz. Po namyśle i rodzinnej naradzie z żoną wybrał jednak wiertarkę z nasadką-piłą tarczową. Jeszcze tego samego dnia odebrał swoją nagrodę i wyszedł od nas, trochę co prawda obciążony, ale także bardzo zadowolony. Gratulujemy!

Fot. A. Zgiet



!KIEŁBASA NA PREZYDENTA!



■ Chora sprawa

SIE POROBIŁO

Rozmowa z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

– Co tam słycać, panie Czesiu?
 – U mnie jak u mnie, nu ale tak wogle to lichutko.
 – A to niby czemu?
 – Widzi... ja już nie najmłodszy, pare strasznych rzeczy w życiu widział, co poniektóre zrozumiał, no jednego ni w zomb nie moge zrozumieć: jak to jest, że młode ludzi coraz wienksze sie robio bandyty? Co ja mówię! Nie młode, a szczeniaki, nie odrosłe prawie od kołyski. Dzisiaj przeczytał, że najmłodszy w Polsce bandzior wszystkiego trzy lat sobie liczy!... da wiarę w take coś?
 – No cóż, też o tym czytałem.
 – Toż on chodzić prawie nie umie, w pieluchach może jeszcze sika, a już się wziął za bandytyz!... a ja jaja!... no on awanement tak zwany, ale te, co dziesięciu lat jeszcze nie pokonczyli, już z nożami na ludzi polują... co to sie porobiło?
 – No cóż, brak moralności, panie Czesławie.
 – Moralność moralność, a po mojemu to przeważnie bojaźni brakuje. Za moich czasów dawnych pradawnych wszystkie my sie bali, najprzód Boga, potem ludzi... no niektóre na odwytke, ale na to samo w koncu wychodziło. Przed Bogiem, znaczy po cichu przed sobą,

człowiek sam sie bojał do przestępstwa przystąpić, jak sie jake przypadkiem zdarzyło, no a znowuś na głosno wszystkie my sie obawali szkolnych nauczycieli, rodziców czy tam starszych bratów, jak u kogo take byli... nawet lepiej było dla kolegów nic nie mówić, bo kumple kumpla syrowo sondzili... Jednego razu, pamientam jak dziś, niejaki Zygmunt nażwiskiem... mniejsza z tym, on jeszcze żyje... no to Zygmunt portfemonetkę podiwaniał dla z młodszej klasy grzdyla. On zachylił, ktoś widział i sie złodziejstwo wykryło. Cóż to wtenczas był za styd! Najprzód mieli jego ze szkoły wyrzucić, no potem zostawili, ale już do konca w ostatniej ławce siedział i sie nikt do jego prawie nie odzywał... nikogo ja już z tamtych czasów nie pamientam, on jeden tylko został sie w moim umyśle... Nie chce ja przez to powiedzieć, że dawniej złodzieiów nie było, czy tam drugich bandytów, no, ale jak który krad, czy sie rozbijał, w wielkiej tajemnicy to trzymał. A dziś, jak słysze, w szkole być porzondnym to styd... Najlepiej do jakej paczki należeć bandyckiej, dla młodszych od siebie kanapki zabierać, czy tam jake marne grosiki... a ja jaja! ... co to sie porobiło?

– Moralności nie ma, panie Czesławie.
 – Moralność moralność, a w dupe dostać zawsze dobrze dla gówniarza robiło.
 – Oj, panie Czesiu!
 – Jak chce, to moge innego słowa używać.
 – Nie o słowo chodzi, tylko o zasadę...
 – Toż ja o zasadzie mówię, a w dawnych czasach taka ona była, że jak ktoś nagrandził, to sie mógł spodziewać, że jego przez kolano wezno przełożo i prawidłowo rozliczo. Tereź, słysze, palcem szczeniaka nie dotkniesz, bo nie szczeniak-bandzior, tylko ty bendziesz winien. Jak dobrze pójdzie, to ciebie wezno jeszcze i przymkno.
 – Pan tu postuluje jakieś staroświeckie metody...
 – Może oni staroświeckie, nu nowoczesne mamy dzisiaj na ulicy. Nocami ja przeważnie nie chodzę, ale kiedyś musiał wyjść po szybkie lekarstwo dla Lilki. No to ide, patrze – czterech gówniarzy chodnikiem posuwa, cały ich. Jak tak, to zeszed ja z chodnika na ulicę, ide bokiem i słysze: – No to co – mówi jeden, taki z piontej klasy, nie wyżej – Damy wpier... tego i tam dalej... dla staryka? Czapke ja na uszy głęmbiej wcisnął i chodu! Dobrze, że jeszcze sie troszke poruszam. Żep trudności miał z bieganiem, pewnie w pogotowiu by sie znalazł, jak nie w kosnicy... a ja jaja!... co to sie porobiło?

■ Coś takiego

Clintonowie na aktorskim weselu...

Bill i Hillary Clintonowie zaszczytli swą obecnością ślub pary aktorskiej: Teda Danson i Mary Steenburgen. W tłumie gości migaly też twarze m.in. Toma Hanksa i Danny'ego De Vito. Ceremonia odbyła się na farmie pary młodej, w stanie Massachusetts. Na pobliskiej plaży spożywano małże. Po wszystkich szaleństwach, państwo Clintonowie udali się na spoczynek do rezydencji swego przyjaciela, milionera Dicka Fridmana.

Kuropatwa drasnęła królową Elżbietę

Brytyjska królowa Elżbieta została drasnięta przez kuropatwę. W mglistą pogodę ustrzelony ptak, spadając na ziemię, musnął ramię monarchini. Na szczęście, nic groźnego się nie stało. Incydent wydarzył się na terenie Balmoral, rezydencji dworu w Szkocji. Władczyni Zjednoczonego Królestwa przechadzała się akurat pałacowymi ścieżkami, nieświadoma niebezpieczeństwa. Prasa nazwała kuropatwę „typem kamikadze”. Zdaniem rzecznika Pałacu Buckingham, ptak, choć teraz sławny, „nie zmieni biegu historii”.

Tarantino chce być Chińczykiem

Quentin Tarantino, który zaszczytował pekińską premierę „Pulp Fiction”, na konferencji prasowej przedstawił się jako „azjofil” i powiedział, że „chciałby być Chińczykiem”. „Gdybym tak mógł

pstryknąć palcami i zamienić się w Chińczyka” – marzył słynny reżyser. Tarantino ujawnił ponadto, że przepada za chińską kinematografią, i że podobała mu się wymiana poglądów z miejscowymi kolegami po fachu. Quentin zwiedzał Pekin głównie na rowerze, demonstrując wspaniałe, cyklistyczne możliwości. Następnym razem prawdopodobnie wybierze się do Mongolii, i jak mniemają obserwatorzy, wtedy pewnie pojeździ sobie po stepie na koniu.

96 doktorat

Buddyjski mnich, Seo Kyung – bo otrzymał doktorat Państwowego Uniwersytetu w Twerze. Stosowne papiery wręczył duchownemu w rosyjskiej misji przy ONZ, dyplomata Wadim Smirnow. Mnich miał już wcześniej dwa doktoraty uczelni rosyjskich; łącznie ma ich teraz 96.

Pavarotti – monogamista

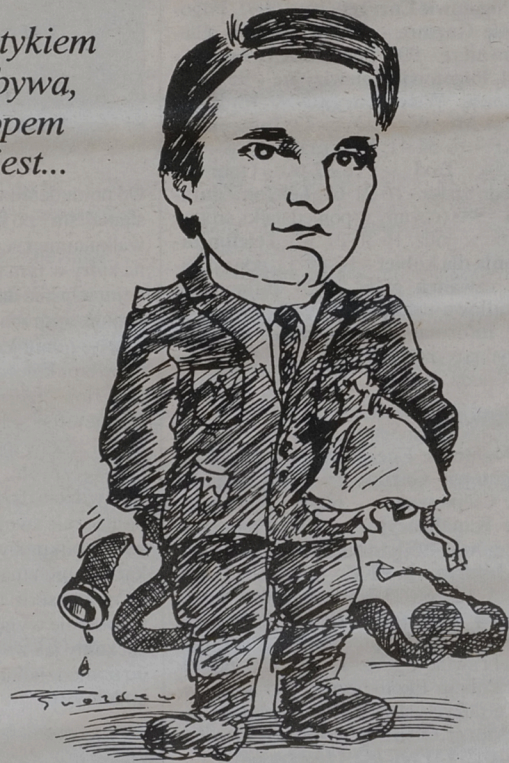
Najśłynniejszy przedstawiciel włoskiego belcanta Luciano Pavarotti, który w czwartek obchodził 60. urodziny, oświadczył, że jest „niepoprawnym monogamista”, co jest zresztą – według niego – niezbędną ofiarą złożoną na ołtarzu sztuki.

Pavarotti, o którym ostatnio było głośno w kronikach towarzyskich w związku z plotkami o jego romansie ze swoją 26-letnią sekretarką i przypuszczalnym rozwodzie, wyjaśnił swoje podejście do seksu: „Kobiety zawsze dawały mi miłość i bezpieczeństwo, ale śpiewak musi stosować abstynencję”.

(PAP)

KOMENTUJE
GROZDEW

Politykiem się bywa, chłopem się jest...



■ Złote usta – srebrne pióra

Ogłoszenia drobne

„Wprost”: Głodówka lecznicza (...) Turnusy 12-dniowe – protest przeciwko zwalowi własnego tłuszczu?

Kandydaci kandydują

W ogóle jestem proszony, abym nie startował w pierwszej turze, tylko od razu w drugiej – Lech Wałęsa.

Nie czytałem żadnych książek politycznych. Nie rozmawiałem z żadnymi politykami, dlatego udało mi się wymyślić coś zupełnie nowego. Nowy ustrój, jakiego nie ma jeszcze nigdzie na świecie – Kazimierz Piotrowicz.

Nie spadłam z Marsa, nie jestem żadną kłaczą trojańską ani kuzynką Tyńskię – Hanna Gronkiewicz – Waltz.

Doświadczenia w prowadzeniu kurnika pomogą mi w rządzeniu państwem – Bogdan Pawłowski.

Startuję w wyborach po to, aby po zwycięstwie dokonać w Polsce kontrewolucji – Janusz Korwin – Mikke.

Pogonię politykom kota! – Andrzej Lepper.

Lech Wałęsa jest kandydatem obozu zupełnie innego niż solidarnościowy (...) Reprezentuję po prostu jedno skrzydło dawnego aparatu komunistycznego, które zwalcza inne – Lech Kaczyński.

Zdaniem byłych

Kiedy czytam, że Wachowski zaokrętował się na „Iskrę” gdzieś w Indonezji, to zaczynam być pełen podejrzeń, że operuje całkiem blisko, na Powiślu – Lech Falandysz, były prawnik prezydenta.

W gazetach piszą

Skupiono się głównie na dywagacjach (w parlamencie – red.) ile też głosów może obecnie uzyskać

człowiek znikąd, a zupełnie nie brano pod uwagę, że kandydowanie może mieć również charakter reklamowo-biznesowy, pociągając frustratów, osoby mało zrównoważone psychicznie lub zwykłych spryciarzy – Janina Paradowska, „Polityka”.

Wyliczenie jest proste: jeden głos poparcia kosztował go (kandydata Kazimierza Piotrowicza – red.) mniej więcej 50 groszy (...) każdą minutę ze 120 (dano kandydatowi za darmo telewizję – red.) Piotrowicz kupi za około 400 zł, podczas gdy emisja 60 sekund reklamy klienta telewizji publicznej kosztuje średnio sto razy więcej (...) Pojawia się zasadnicze dla zdrowia i komfortu psychicznego rodaków pytanie: jak powstrzymać w następnych wyborach głowy państwa szturm na telewizję setek producentów wkładek do długopisów, plomb do zębów, spiralek antykonceptyjnych i innych wkładek? (Piotrowicz produkuje lecznicze (?) wkładki do butów – red.) – Marek Zieleniewski, „Wprost”.

Pan Jacek Kuroń ostrzegł, że jak tylko zostanie prezydentem, będzie co miesiąc (...) zdawał narodowi sprawę z władarstwa swego. Wzbudziło to zrozumiałe zaniepokojenie w środowisku widzów, mających w żywej pamięci pogadanki umiłowanego ministra pracy (...) Pan Solarz, właściciel „Polsatu” w związku z tą zapowiedzią, z pewnością już zaciera ręce, bo to jest gwarancją przejęcia całej widowni TVP SA i to z obydwu kanałów – Stanisław Michalkiewicz, „Najwyższy Czas”.

O nas za granicą

Polacy nie zadziwili nas ilością kandydatów na jedno miejsce prezydenta. Każdy, kto zna ten kraj, wie, że na dziesięciu obywateli istnieje tam piętnaście opcji politycznych – od skrajnego liberalizmu po ortodoksyjny, nie spotykany nigdzie indziej na świecie mesjanizm – „The Independent”.

(waj)